#RyjKuzniara, czyli o hejcie w sieci
/GazetaOlsztynska Gazeta Olsztyńska gazetaolsztynska.pl | kongresprzyszlosci.pl
Jarosław Kuźniar
DZIENNIKARZ RADIOWY I TELEWIZYJNY

PIĄTEK
20|11|2020

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

cena 4 zł (w tym 8% VAT)

IV KONGRES PRZYSZŁOŚCI
24-27 LISTOPADA 2020

Kongres Przyszłości już za 4 dni!

60120otbs-H-P

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 16 976 NR 268 (20 388) \\\ NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĘ JAKO DZIENNIK ELBLĄSKI

MÓWIĄ: CZUJĘ, ŻE SOBIE W ŻYCIU NIE RADZĘ

DZIŚ PIERWSZY Z CYKLU RAPORTÓW SPECJALNYCH „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ". NA 12 STRONACH OPISUJEMY SYTUACJĘ PSYCHIATRII DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ NA WARMII I MAZURACH.

CZASEM ODCHODZĄ... NA ZAWSZE

Fot. pixabay

HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ, ALE... \2

NIEDŁUGO ZACZNIE SIĘ 60. PLEBISCYT \3

TO LOVE STORY Z WZAJEMNOŚCIĄ \5

CZERPMY Z ROZMOWY PRZYJEMNOŚĆ \6

KORONAWIRUS ICH NIE ZŁAMAŁ \18

TERAZ POTRZEBNA JEST POWTÓRKA \19

ISSN 0137-9127
47
9 770137 912057

eprasa.pl 306a6d89b6

Tadeusz Kościński, minister finansów:
Ja jestem odpowiedzialny za politykę fiskalną i podatki, a nie jestem odpowiedzialny za jakieś tam daniny czy opłaty. Nie mogę dać głowy, że ktoś nie wyjdzie z koncepcją jakiejś opłaty. My w ministerstwie na dzisiaj nie działamy, by zwiększyć jakieś podatki, ale niczego nie można wykluczyć, sytuacja jest dynamiczna. **Za maney.pl**

www.gazetaolsztynska.pl
www.dziennikelblaski.pl
portal regionalny www.wm.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE
Bartosz Orliński
b.orlinski@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Beata Brokowska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
tel. 89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

REDAKCJA MIEJSKA W OLSZTYNIE
tel. 89 539 75 00, 89 539 76 40
redakcja@gazetaolsztynska.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
tel. 89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

PATRONATY
patronaty@wm.pl

DZIAŁ SPRZEDAŻY REKLAM W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5, TEL. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ W OLSZTYNIE
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
Grupa WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7, tel. 89 539 74 21

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ, ALE...

MNOGOŚĆ PRAW WYMIERZONYCH PRZECIWKO NADUŻYCIOM WYBORCZYM BYŁA RACZEJ ŚWIADECTWEM POGORSZENIA SYTUACJI. OSKARŻEŃ O OSZUSTWA BYŁO SPORO, ALE WYROKÓW SKAZUJĄCYCH BARDZO MAŁO — MÓWI PROF. MICHAŁ WOJCIECHOWSKI Z UWM, POLSKI BIBLISTA I PUBLICYSTA. ROZMAWIAMY Z NIM M.IN. O WYBORACH W CZASACH ANTYCZNYCH.

— Rozczarowani rezultatami wyborów prezydenckich w USA republikanie twierdzą, że w ich trakcie doszło do nadużyć i fałszerstw. Czy podobne wątpliwości mieli też starożytni? Jak to drzewiej bywało?

— A bywało, bywało, słusznie się mówi „już starożytni Rzymianie". Mamy ciekawe przykłady w mowach sławnego Cycerona. Wśród nadużyć, jakie zarzucał jako oskarżyciel niejakiemu Werresowi, było oszustwo wyborcze. Potem zainicjował zaostrzenie przepisów przeciw takim czynom, a potem jako adwokat bronił przed sądem swojego klienta, konsula Murenę, który wyborców bezczelnie przekupił. Wybronił go zresztą, dowodząc, że usunięcie konsula zdestabilizuje państwo.

Z jawnymi oszustwami sąsiadowały nieuczciwe praktyki, znane i dzisiaj, jak obietnice bez pokrycia i schlebianie wyborcom. Brat Cycerona otwarcie je doradzał jako konieczne do zwycięstwa. Drugi chwyt to obrzucanie konkurentów oskarżeniami.

Występowały również tajne porozumienia między kandydatami i odstępowanie sobie głosów.

Warto zauważyć, że demokracja rzymska degenerowała się stopniowo. Pod koniec jej istnienia, w I wieku przed Chrystusem, było najgorzej. Prawie nie było wyborów bez przekupstw, oszustw czy zastraszania. Oczywiście próbowano to ładnie ponazywać... Pod nazwą hojności, largitio, kryło się dobrze zorganizowane płacenie wyborcom. O tyle było ono istotne, że głosowania były jawne. Historyk Korneliusz Nepos twierdził, że taki stan rzeczy zniechęcał ludzi uczciwych do udziału w życiu politycznym.

— Chyba z tym jakoś walczono?

— Mnogość praw wymierzonych przeciwko nadużyciom wyborczym była raczej świadectwem pogorszenia sytuacji. Oskarżeń o oszustwa było sporo, ale wyroków skazujących bardzo mało. Nie tylko dlatego, że niektóre zarzuty były bezpodstawne i zmierzały do podważenia wyników wyborów.

W świetle doświadczeń starożytnych, nie ma wyborów bez prób oszustwa. Pytanie tylko, czy mają one większy zasięg. Zależy to nie tylko od szczelnego prawa. Czynniki moralne były ważniejsze. Jeśli państwo jest autentyczną republiką, państwem troski o dobro wspólne, obywatele nie dadzą się przekupić. Zarazem w takim państwie funkcje polityczne nie są specjalnie dochodowe, a polityka pozostaje służbą publiczną, a nie żerowiskiem.

— Problemy to znajome... A jak było w demokracjach greckich?

— Też różnie. Jako antidotum w samorządach greckich stosowano czasem zamiast wyborów losowanie członków rady wśród pełnoprawnych obywateli.

Grecy w ogóle mieli dobrą orientację w wadach demokracji.

Główne zarzuty były takie: że głupich jest więcej niż mądrych, więc wybierają głupio,

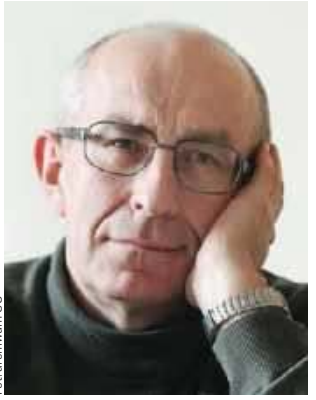

Fot. archiwum GO

Prof. Michał Wojciechowski: — Jeśli państwo jest autentyczną republiką, państwem troski o dobro wspólne, obywatele nie dadzą się przekupić

że masy są szarpane emocjami i zmienne, że państwo pada łupem demagogów, że walki frakcyjne dzielą społeczność.

A i tak demokracja grecka miała pewne walory, których dziś brakuje. Społeczności państewek greckich były małe i dobrze się znające. Wolność słowa była większa niż dzisiaj.

— A jak społeczeństwa reagowały przed wiekami na nękające je epidemie? To także temat niezwykle aktualny.

— Nie ma tu jednoznacznej odpowiedzi. Strach przed zarazą był potworny, próbowano się odizolować lub uciec. Miało to powody, gdyż cholera, ospa a jeszcze bardziej dżuma zabijały naprawdę masowo. Życie gospodarcze się załamywało, prowadząc do głodu. Reakcje bywały więc dużo bardziej histeryczne niż obecnie.

Jedni tracili hamulce, gotowi byli na zbrodnie, inni uciekali się do obrzędów religijnych o posmaku magicznym. Z drugiej jednak strony częstą reakcją była rezygnacja, czekanie na śmierć. Wiąże się to z tym, że ludzie bardziej przyjmowali do wiadomości swoją śmiertelność i znikomość.

W związku z tym starożytni historycy dość beznamiętnie informują w swoich dziełach, że w takim i takim roku szalała wielka zaraza.

— To obecnie wygląda inaczej...

— Możliwości medycyny były dużo mniejsze, a więc i zagrożenie większe. Z drugiej strony nie było środków masowego przekazu, które rozdmuchują zagrożenie. Sto lat temu grypa hiszpanka zabiła w Europie miliony ludzi, ale życie toczyło się w miarę normalnie. Historia się wprawdzie powtarza, ale nie w taki sam sposób.

— W kontekście wyroku TK i ulicznych protestów, jak wyglądała sprawa aborcji w starożytności i średniowieczu i czy budziła ona emocje społeczne?

— Zanim zwyciężyło chrześcijaństwo, starożytne prawa zezwalały na aborcję. Prawo dlatego ją dopuszczało, że dzieci na ogół były czymś w rodzaju własności rodziców. Można je było abortować, wyrzucić po narodzeniu, albo potem sprzedać do niewoli. Typową praktyką było wyrzucanie noworodków, które ginęły wtedy na śmietniku albo w paszczy psów, jeśli ich ktoś nie zabrał w celu adopcji lub wychowania sobie na niewolnika. Aborcja jako operacja niebezpieczna była rzadsza. Zdarzało się, że gdy kobieta nie mogła urodzić, dla ratowania jej życia cięto dziecko w środku i wydobywano. Uchodziło to za okropieństwo.

— Aborcja była więc krytykowana?

— Po pierwsze, nie zdarzało się, by ją chwalono. Występowały też głosy wprost krytyczne. Na przykład dramat Eurypidesa wspomina wśród ohydnych występków zabijanie dziecka w łonie matki (co z przekładu polskiego usunęła kiedyś cenzura PRL, a potem już nie poprawiono...). Są i inne wzmianki o aborcji jako czynie niegodnym. Najważniejsze świadectwo to przysięga lekarska ze szkoły Hipokratesa, która zabraniała podawania kobiecie środków poronnych, a trucizny ciężko chorym – choćby o nią prosili. Zresztą środki poronne zaliczano do trucizn. Tę przysięgę składali lekarze jeszcze sto lat temu, potem władze państwowe zaczęły ją zastępować innymi.

— A jak było w chrześcijaństwie?

— Biblia nie wspomina nawet możliwości aborcji i widzi okres od poczęcia do narodzin jako pierwszy etap życia człowieka. Dzieci uznaje za skarb. Po zetknięciu się z aborcją w świecie pogańskim i Żydzi, i chrześcijanie stanowczo ją odrzucili jako rodzaj zabójstwa. „Nie zabijaj dziecka przez poronienie" mówi pierwszy po Nowym Testamencie utwór chrześcijański, Didache. Podobnie zresztą wykluczano wspomniane wyrzucanie noworodków. Niektórzy badacze widzą to jako czynnik zwycięstwa chrześcijan, gdyż ich rodziny miały więcej dzieci.

— Jak rodziny muzułmańskie obecnie...

— Oczywiście.

— Czy chrześcijanie byli tu jednomyślni?

— Zdecydowanie tak. Mamy dziesiątki wyraźnych świadectw na ten temat. Mimo że w wielu innych sprawach wiedli między sobą ostre spory. Potępienie aborcji jest jednoznaczne. Co najwyżej zastanawiano się, czy jest to grzech taki jak morderstwo, czy też mniejszy.

— Mówi się jednak, że święty Augustyn dopuszczał aborcję.

— To kłamstwo puścił kiedyś w obieg Boy-Żeleński, podając nawet fikcyjny cytat łaciński. Dawno to już zdemaskowano. Wziął wyrwane z kontekstu słowa jakiegoś średniowiecznego prawnika.

Stanisław Kryściński

Prof. Michał Wojciechowski, pierwszy katolicki świecki w Polsce, który otrzymał tytuł profesora teologii, zajmuje się przede wszystkim biblistyką, a także patrystyką, apokryfami i światem starożytnym epoki Nowego Testamentu, a także etyką życia gospodarczego i chrześcijaństwem w świecie współczesnym. Jest ekspertem Centrum im. Adama Smitha (od 2000r.) i autorem wielu artykułów popularnych i publicystycznych, także w prasie świeckiej. Autor 40 książek, a także wiele artykułów naukowych i publikacji popularnych i publicystycznych.

REKORDOWA LICZBA ZMARŁYCH ZE STWIERDZONYM ZAKAŻENIEM SARS-COV-2

Ministerstwo Zdrowia poinformowało w czwartek o 23 975 nowych przypadków zakażenia koronawirusem i śmierci 637 osób u których stwierdzono infekcję SARS-CoV-2. To jak do tej pory najwyższy dobowy bilans zgonów w Polsce. Dotąd w Polsce zakażenie potwierdzono u ponad 796 tysięcy osób. Z powodu COVID-19 zmarło 12 088 osób. W ciągu doby wykonano ponad 58 tysięcy testów na obecność koronawirusa. Najwięcej zakażeń pochodzi z województwa śląskiego — 4377. W naszym województwie zakażenie potwierdzono u 1025 osób. Najwięcej w Olsztynie (132), powiecie ostródzkim (98), olsztyńskim (90) i w Elblągu (83). Zmarły 23 osoby.

red

eprasa.pl 306a6d89b6

NIEDŁUGO ZACZNIE SIĘ 60. PLEBISCYT!

30 LISTOPADA ZACZYNAMY 60. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA. INFORMACJA TA USPOKOI WIELU CZYTELNIKÓW, BO NIEKTÓRZY JUŻ DZWONILI DO NASZEJ REDAKCJI, OBAWIAJĄC SIĘ, ŻE Z POWODU KORONAWIRUSA PLEBISCYT ZOSTANIE ODWOŁANY.

Plebiscyt, w którym nasi czytelnicy wybierają najpopularniejszych sportowców Warmii i Mazur, ma piękną historię. Pochwalimy się z dumą, że wśród gazet regionalnych jest to też plebiscyt o historii najdłuższej, bo po raz pierwszy poznaliśmy sportowych bohaterów 1954 roku! Od tego czasu minęło zatem już 66 lat, a my wciąż chcemy więcej i więcej. Ale przede wszystkim chcą tego nasi wierni czytelnicy.

— Bardzo się cieszę, że plebiscyt jednak się odbędzie, bo obawiałem się, że z powodu koronawirusa redakcja zrezygnuje z wyboru najpopularniejszych sportowców - przyznał Zbigniew Kobuszewski z Bartoszyc, który zagłosuje po raz... 28! Z tego powodu rok temu napisaliśmy nawet, że plebiscyt bez pana Zbyszka to jak Warmia bez Mazur, kiełbasa bez mięsa, a prezydent bez długopisu.

— Dlaczego co roku pilnie wypełniam plebiscytowe kupony? Bo w ten sposób chcę podziękować sportowcom za ich trud i sukcesy, za litry potu wylane na treningach i chwile radości, które dzięki nim przeżyłem — wyjaśnił Zbigniew Kobuszewski. — Bardzo mi się podoba, że redakcja nie zapomina o szkoleniowcach, wybierając Trenera Roku, bo przecież bez tych ludzi nie byłoby sukcesów zawodników. Na co dzień mówi się przede wszystkim o sportowcach, natomiast musimy pamiętać też o ojcach ich osiągnięć. Dlatego tym ludziom też należy się szacunek z naszej strony. Ja mam już przygotowane nożyczki oraz długopis i z niecierpliwością czekam na pierwszy kupon, na którym tradycyjnie nie zabraknie moich ziomków z Bartoszyc. Ale zawsze głównym kryterium przy ustalaniu składu „złotej" dziesiątki są wyniki sportowe — zaznaczył pan Zbigniew, który co roku przysyła do redakcji kilka wypchanych kuponami kopert. — Jednym z moich marzeń jest udział w Balu Sportowca. Mam nadzieję, że w końcu się spełni. W tym roku będzie to już 60. plebiscyt, a ja w lutym skończyłem 60 lat, więc można powiedzieć, że jesteśmy rówieśnikami — zakończył nasz bartoszycki czytelnik.

A my musimy jednak wyjaśnić, że plebiscyt jest od pana Zbigniewa starszy o sześć lat, tylko że dwukrotnie miał krótką przerwę dla podratowania zdrowia: najpopularniejszych sportowców nie wybrano w 1956 roku oraz w latach 1976-81. Być może dlatego, że Polacy ważniejsze sprawy mieli wtedy na głowie...

30 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK) OPUBLIKUJEMY WSTĘPNĄ LISTĘ KANDYDATÓW, ALE OCZYWIŚCIE LISTA JEST OTWARTA, WIĘC CZEKAMY NA SUGESTIE NASZYCH CZYTELNIKÓW, KIBICÓW, TRENERÓW CZY DZIAŁACZY. JEŚLI UWAŻASZ, ŻE KOGOŚ WŚRÓD KANDYDATÓW BRAKUJE, NAPISZ DO NAS NA ADRES SPORT@GAZETAOLSZTYNSKA.PL, PODAJĄC NAZWISKO POMINIĘTEGO SPORTOWCA WRAZ Z KRÓTKIM UZASADNIENIEM.

Jeśli propozycja zostanie przez dział sportowy zaakceptowana, wtedy kandydat znajdzie się na plebiscytowej liście.

Tradycyjnie oprócz plebiscytu, w którym będzie można głosować za pomocą kuponów i sms-ów, zorganizujemy także kilkanaście konkursów sms-owych. W ten sposób wybierzemy m.in. Sportowe Wydarzenie Roku, Piłkarza Roku, Sportowy Talent Roku i Biegacza Roku. W tych kategoriach także listy kandydatów będą otwarte na propozycje czytelników. Bedzie też jedna nowość, bowiem z okazji 60. edycji plebiscytu wybierzemy Plebiscytowego Sportowca Wszech Czasów.

Fot. Zbigniew Woźniak

Laureaci 59. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Gdy przyjrzymy się dotychczasowym zwycięzcom plebiscytu, to zauważymy, że nasi czytelnicy potrafili docenić różne dyscypliny sportowe, także te mniej popularne jak jeździectwo czy strzelectwo, ale najczęściej ich serca zdobywali kierowcy rajdowi (15 razy), lekkoatleci (13) oraz żeglarze i bojerowcy (9).

Złotymi zgłoskami w historii plebiscytu zapisał się olsztyński kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc, który w latach 1994-2014 triumfował aż... dziesięć razy. Tego rekordu raczej nikt już nie pobije, chyba że... sam Hołowczyc, który kilka miesięcy temu przyznał, iż marzy mu się powrót na trasę Rajdu Dakar. A właśnie znakomite występy na tej imprezie zapewniły„ Hołkowi" ostatnie plebiscytowe triumfy.

Druga dekada XX wieku była też znakomitym czasem dla Marcina Malewskiego, doświadczonego piłkarza ręcznego Warmii Energi Olsztyn, bowiem dwukrotnie „Maleś" okazał się plebiscytowym zwycięzcą, a poza tym regularnie meldował się w czołowej dziesiątce oraz wygrywał konkursy sms-owe, na przykład na Najpopularniejszego Sportowca Olsztyna.

Pierwszy raz szczypiornista Warmii znalazł się wśród laureatów w... 2007 roku - był to rok szczególny, bowiem polscy piłkarze ręczni zostali wtedy wicemistrzami świata. Mogło się więc wydawać, że plebiscytowy sukces Malewskiego był w dużej mierze efektem sukcesów biało-czerwonej reprezentacji, jednak okazało się, że doświadczony zawodnik na trwałe zjednał sobie i kibiców, i czytelników „Gazety Olsztyńskiej" — w efekcie może się pochwalić rekordową liczbą aż 14 plebiscytowych statuetek.

— Ale na kilka następnych jeszcze się miejsce znajdzie — przyznał ze śmiechem Marcin Malewski. — Za każdym razem jest to dla mnie olbrzymia radość i powód do dumy, że tysiące kibiców doceniają moją grę. Mam nadzieję, że i tym razem o mnie i piłce ręcznej nie zapomną (śmiech).

W tej chwili Warmia Energa Olsztyn jest liderem grupy A I ligi, więc jeśli awansuje do Superligi, wtedy kibice o Marcinie Malewskim na pewno nie zapomną. Tego możemy być pewni!

W tym roku ten pierwszoligowy piłkarz ręczny znowu znajdzie się wśród kandydatów, więc teraz... wszystko w - nomen omen - rękach naszych czytelników.

Przypominamy, że na kuponie wpisujemy dziesięć nazwisk z oficjalnej listy kandydatów. Nie dwa, pięć lub siedem, tylko obowiązkowo dziesięć nazwisk! Kupony źle wypełnione nie będą liczone.

Głosowanie zakończymy dwa tygodnie przed końcem karnawału, a tydzień później ogłosimy wyniki. Czy stanie się to na tradycyjnym balu? Tego w tej chwili nikt nie wie, ale wszystko wskazuje raczej na to, że z powodu koronawirusa będziemy musieli pomyśleć o innej formie podziękowania najpopularniejszym sportowcom Warmii i Mazur.

Na koniec zacytujemy jeszcze nieznanego olsztyńskiego poetę z przełomu XX i XXI wieku, który tak zachęca naszych czytelników do głosowania:

Bez względu na to, czy jesteś z Olsztyna, czy też twoim domem są Mazur kresy
Zagłosuj w plebiscycie, by wraz z Gazetą docenić naszych sportowców sukcesy

ARTUR DRYHYNYCZ

ZWYCIĘZCY PLEBISCYTU

1954: Ryszard WOLIŃSKI (lekka atletyka)
1955: Franciszek WESOŁOWSKI (l.a.)
1957: Tadeusz MATYJEK (l.a.)
1958: Edward TRUSZYŃSKI (sporty motorowe)
1959: Ryszard PATELKA (l.a.)
1960: Antoni PACYŃSKI (jeździectwo)
1961: Ireneusz KLUCZEK (l.a.)
1962: KLUCZEK
1963: Janusz REJEWSKI (żeglarstwo)
1964: KLUCZEK
1965: Danuta SOBIESKA (l.a.)
1966: Barbara KOPYT (strzelectwo)
1967: Danuta SOBIESKA-WIERZBOWSKA (l.a.)
1968: Stanisław ZDUŃCZYK (siatkówka)
1969: ZDUŃCZYK
1970: SOBIESKA-WIERZBOWSKA
1971: SOBIESKA-WIERZBOWSKA
1972: Stanisław IWANIAK (siatkówka)
1973: Andrzej GRONOWICZ (kajakarstwo)
1974: GRONOWICZ
1975: Mirosław RYBACZEWSKI (siatkówka)
1982: Ryszard SZPARAK (l.a.)
1983: Andrzej KOMAR (podnoszenie ciężarów)
1984: Stanisław OLSZEWSKI (sporty motorowe)
1985: Małgorzata PAŁASZ-PIASECKA (żeglarstwo)
1986: Marian BUBLEWICZ (automobilizm)
1987: BUBLEWICZ
1988: Piotr BURCZYŃSKI (bojery)
1989: Mariusz SZYSZKO (siatkówka)
1990: BUBLEWICZ
1991: BUBLEWICZ
1992: BUBLEWICZ
1993: Karol JABŁOŃSKI (żeglarstwo, bojery)
1994: Krzysztof HOŁOWCZYC (automobilizm)
1995: HOŁOWCZYC
1996: HOŁOWCZYC
1997: HOŁOWCZYC
1998: HOŁOWCZYC
1999: HOŁOWCZYC
2000: Adam SEROCZYŃSKI (kajakarstwo)
2001: JABŁOŃSKI
2002: JABŁOŃSKI
2003: JABŁOŃSKI
2004: JABŁOŃSKI
2005: JABŁOŃSKI
2006: Paweł ZAGUMNY (siatkówka)
2007: Kacper KOZŁOWSKI (lekka atletyka)
2008: HOŁOWCZYC
2009: HOŁOWCZYC
2010: HOŁOWCZYC
2011: Mamed CHALIDOW (mieszane sztuki walki)
2012: CHALIDOW
2013: CHALIDOW
2014: HOŁOWCZYC
2015: Marcin MALEWSKI (piłka ręczna)
2016: Joanna JĘDRZEJCZYK (mieszane sztuki walki)
2017: Konrad BUKOWIECKI (lekka atletyka)
2018: MALEWSKI
2019: BUKOWIECKI
2020: ???

eprasa.pl 306a6d89b6

KOMITET HONOROWY

Günter Verheugen, były wiceprzewodniczący KE i były komisarz ds. rozszerzenia UE

Marek Prawda, dyrektor przedstawicielstwa KE w Polsce

Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski

Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

Andrzej Abako, starosta olsztyński

Jarosław Michalak, prezes Zarządu i dyrektor generalny Michelin Polska SA

Henryka Bochniarz, założycielka i wieloletnia prezes Konfederacji „Lewiatan"

Małgorzata Oleszczuk, prezes PARP

Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku

prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM

Mirosław Hiszpański, prezes WMZPP

Marcin Burza, prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu

Marek Karólewski, prezes WMARR

Wiesław Łubiński, kanclerz Loży Olsztyńskiej, wiceprezes Zarządu BCC, członek Konwentu BCC

IV KONGRES PRZYSZŁOŚCI 24-27 LISTOPADA 2020

ORGANIZATOR

GRUPA WM

KONGRES PRZYSZŁOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY

MICHELIN

PATRONI HONOROWI

Komisja Europejska

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin

Starosta Olsztyński Andrzej Abako

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz

Prezydent Elbląga Witold Wróblewski

Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz

ełk tu wracam

Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie

WMZPP WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH

AliExpress

PARTNERZY MERYTORYCZNI

Uniwersytet Dzieci

FOLM From Outdoors to Labour Market

Projekt wprowadzany przez cie

Projekt finansowany przez Iceland Liechtenstein Norway grants Norway grants

Partner projektu Bank Żywności w Olsztynie

PARTNERZY GŁÓWNI

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

WARMIA MAZURY

PARTNERZY

REZYDENCJE WARMIŃSKIE PLUSKI

PARP 20 lat Grupa PFR

ZIEMAR

PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK

SYNERGIA

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie

MEDEN INMED

Medtronic

Technomex

PHILIPS

OLSZTYN

OGRÓD Z NATURY

zgok Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi Sp. z o.o.

Mpec Olsztyn

EGGER

POLMLEK

MAZUREK PREMIUM CARS

WARSZTATY pod żaglami

WOJARSKA ALEKSIEJUK WSPÓLNICY

ACCOUNTING

Corab

BISKUPIEC

Urząd Miasta w Lidzbarku Warmińskim

Mrągowo

Polska Strefa Inwestycji

Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna

WARYŃSKI Trade Sp. z o.o.

AUTOSAN

PGK „Komunalnik" Sp. z o.o. w Kętrzynie

Starostwo Powiatowe w Działdowie

Starostwo Powiatowe w Nidzicy

Starostwo Powiatowe w Piszu

Starostwo Powiatowe w Szczytnie

Miasto Ełk www.ełk.pl

ełk tu wracam

PATRONAT MEDIALNY

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI

GOTV

nasz olsztyniak.pl

BEZgorset

wm.pl

BUSINESS MAGAZINE

PORTAL PRZEMYSŁOWY

AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA

TVK

UWM

Korpo Voice

eco-news.pl

KTK

melo radio 90,5 fm

blajbber.pl

GAZETA braniewska.pl

GAZETA morąska.pl

GAZETA iławska.pl

GAZETA nowomiejska.pl

GŁOS lubawski.pl

GAZETA ostródzka.pl

GONIEC bartoszycki.pl

GAZETA lidzbarska.pl

KURIER mrągowski.pl

GAZETA w Kętrzynie.pl

TYDZIEŃ węgorzewski.pl

GAZETA giżycka.pl

KURIER gołdapski.pl

ROZMAITOŚCI ełckie.pl

GŁOS olecka.pl

GAZETA piska.pl

NASZ mazur.pl

NASZA GAZETA nidzicka.pl

GAZETA działdowska.pl

47520otbs-K-K

eprasa.pl 306a6d89b6

#RYJKUZNIARA, CZYLI...

SPOŁECZEŃSTWO\\\ Po wrzuceniu do wyszukiwarki słowa „hejt" wyskoczyło mi 2,2 miliona wyników. Całkiem sporo. Oczywiście w polskiej sieci hejterów jest dużo mniej, ale zdecydowanie jest ich za dużo.

IV KONGRES PRZYSZŁOŚCI 24-27 LISTOPADA 2020

O hejcie będziemy mówić na Kongresie Przyszłości w czwartek 26 listopada o 19.30. Wystarczy tego dnia i o tej godzinie wejść na gazetaolsztynska.pl.

Sieć miała być cudownym lekarstwem, dzięki któremu łatwiej nam będzie budować społeczeństwo obywatelskie. Coś chyba jednak poszło nie tak, bo dzisiaj spora część sieci przypomina rynsztok. Zalewają nas fake newsy, mowa nienawiści, manipulacje. Ale przecież, jak ktoś przytomnie zauważył, to nie „Internetu" wina, ale ludzi. Tych, którzy szerzą w sieci hejt, ale i nas wszystkich, którzy na niego nie reagują. Często w imię wolności wypowiedzi. Choć w necie, jak w życiu, nasza wolność kończy się tam, gdzie zaczyna wolność innego człowieka.

Fot. powerspeech.pl

Jarosław Kuźniar będzie gościem IV Kongresu Przyszłości

Dzisiaj już to wiemy, ale kiedy kilka lat temu hejt na co dzień dotykał znanego dziennikarza Jarosława Kuźniara, takiej powszechnej świadomości jeszcze nie było. W 2015 roku twórcy kampanii „HejtStop" zebrali ponad 4500 hejtów skierowanych pod jego adresem. Jeden z nich: „Jak widzę twój ryj, to się pięść zaciska"— stał się inspiracją do nazwy kampanii społecznej skierowanej przeciwko hejtowi: #RyjKuzniara.

Jednak hejt dotyka nie tylko celebrytów, ale przede wszystkim „innych". Tych, których hejter uważa za złych obcych. To może być sąsiad o innych poglądach, gej, ale też katolicki konserwatysta. Często zresztą hejterowi jest to obojętne, bo nienawidzi wszystkich.

Ale o tym wszystkim ciekawiej opowie wam wspomniany już Jarosław Kuźniar na Kongresie Przyszłości w czwartek 26 listopada o 19.30. Temat: „#RyjKuzniara, czyli o hejcie w sieci".

Igor Hrywna

TO JEST LOVE STORY Z WZAJEMNOŚCIĄ

Niemiecki polityk Günter Verheugen towarzyszył Polsce przy wstępowaniu do Unii Europejskiej, często tu wówczas bywał. Darzy Polskę i Polaków wielką sympatią i to z wzajemnością.

Zbliżenie z Polską nastąpiło szczególnie w latach 1999-2004, kiedy Günter Verheugen był komisarzem ds. rozszerzenia Unii. Polska była wtedy najważniejszym krajem akcesyjnym, którym się opiekował i bardzo często tu bywał.

— Wtedy spotęgowała się moja sympatia do Polski, zresztą nigdy nie starałem się tego nawet ukrywać. Kocham ten kraj. To jest rodzaj love story, ale rzeczywiście jest to odwzajemniona miłość. Ważne jest dla mnie jeszcze, że takie sympatie są możliwe niezależnie od stanu stosunków polsko-niemieckich — mówił w wywiadzie dla „Deutsche Welle".

W latach przedakcesyjnych podkreślał, że Polska w wielu dziedzinach jest lepiej przygotowana od innych krajów aspirujących do Unii. Jego sympatia dla naszego kraju ma swój początek wiele lat temu, gdy jako młody polityk i dziennikarz w latach 60. ubiegłego stulecia po raz pierwszy ujął się za Polską, współorganizując kampanię na rzecz uznania naszej zachodniej granicy.

Polacy docenili to wsparcie. Günter Verheugen dwa razy został wybrany „Człowiekiem Roku" przez tygodnik "Wprost" i „Gazetę Wyborczą". W piątą rocznicę rozszerzenia Unii był w Polsce. Wtedy prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej, a w czasie wizyty na Warmii i Mazurach został honorowym obywatelem Ostródy.

To było ważne wydarzenie dla miasta i jego mieszkańców. 10 maja 2009 roku Günter Verheugen najpierw wziął udział w nabożeństwie ekumenicznym w ostródzkim kościele metodystyczno-ewangelickim, a następnie przeszedł do zamku, gdzie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej w Ostródzie. Ówczesny burmistrz miasta Jan Nosewicz złożył wniosek o nadanie komisarzowi honorowego obywatelstwa miasta, który został przyjęty jednogłośnie.

— Günter Verheugen jest jednym z europejskich polityków, bez których nie byłoby dziejowego wydarzenia, jakim stało się przyjęcie przed pięciu laty Polski do Unii Europejskiej — mówił w 2009 roku burmistrz Jan Nosewicz. — Mówi się o nim, że stoczył bitwę o Polskę.

Burmistrz Nosewicz dodał też, że ostródzianie wyjątkowo mocno wierzyli w ten historyczny przełom. W referendum przedakcesyjnym aż 87 proc. mieszkańców Ostródy opowiedziało się za wstąpieniem Polski do Unii.

Fot. Zbigniew Woźniak

Günter Verheugen w 2018 r. był gościem Kongresu Przyszłości w Olsztynie. Teraz jest członkiem komitetu honorowego IV Kongresu Przyszłości

Komisarz podziękował za przyznanie honorowego obywatelstwa Ostródy słowami:

— Chociaż nie było mowy w uchwale o obowiązkach i prawach, to sam wyznaczam sobie dobrowolnie obowiązek służenia miastu — gdy przyjdzie taka potrzeba — radą i pomocą — mówił podczas sesji Günter Verheugen. — Zaś jedynym prawem, z jakiego chciałbym skorzystać, to, gdy przyjadę do Ostródy, przejść się promenadą nad jeziorem Drwęckim i zanurzyć stopy w wodzie — żartował polityk.

Podkreślał też, że Ostróda stała się beneficjentem wejścia Polski do Wspólnoty. Miasto zaczęło umiejętnie korzystać ze środków unijnych, m.in. przy zagospodarowaniu nabrzeża Jeziora Drwęckiego, budowie hoteli i stadionu – jak planowano wówczas - na Euro 2012.

W sesji wzięli udział inni honorowi obywatele Ostródy, a jest ich niewielu. Zaproszono żonę zmarłego już Zdzisława Krzyszkowiaka, olimpijczyka, brązowego medalisty z Rzymu. Była też Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, pierwsza kobieta, która samotnie opłynęła kulę ziemską. Do tego grona honorowych obywateli dołączył Günter Verheugen.

Wówczas też, podczas pobytu na Warmii i Mazurach, następnego dnia komisarz uczestniczył w Olsztynie w obchodach Dnia Europy. Z rąk rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego odebrał Złoty Laur uczelni i wygłosił wykład na temat znaczenia stosunków polsko-niemieckich dla integracji europejskiej. Unijny komisarz odebrał też tytuł „Przyjaciela Warmii i Mazur" i spotkał się z dziennikarzami i przedsiębiorcami. Wieczorem zaś otworzył koncert wieńczący Majówkę Europejską.

Od tego czasu niemiecki polityk kilka razy odwiedzał Ostródę. Był obecny na otwarciu jednego z nowych hoteli nad Drwęckim w 2011 roku. Rok później odwiedził 39. Międzynarodowe Targi Meblowe w Ostródzie, na których wygłosił wykład na temat kondycji gospodarczej krajów wspólnoty. Nie zabrakło również wątku o roli Polski w unijnych strukturach. Wygłosił tu wykład na temat kryzysu w Unii Europejskiej i sposobach walki z jego skutkami. Poruszył m.in. temat Europy Wschodniej i jej konkurencyjności, zaznaczając, że polska gospodarka powinna opierać się na wiedzy.

Ostatni raz był w Ostródzie w czerwcu 2018 roku na zaproszenie burmistrza Czesława Najmowicza.

— Przygotowywaliśmy wówczas galerię zdjęć naszych honorowych obywateli miasta — mówi Czesław Najmowicz. — Zaprosiliśmy też komisarza na rejs statkiem Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej po kanale i pochylniach. Był czas na chwilę odpoczynku i rozmowy o samorządności i Ostródzie.

Barbara Chadaj-Lamcho

Pamiętam, że oczekiwałam na Güntera Verheugena w kuluarach centrum konferencyjnego UWM w Olsztynie w czerwcu 2018 r. I wypatrzyłam, jak jedna z uczestniczek II Kongresu Przyszłości akurat poprosiła go o selfie. Zgodził się chętnie. Traf chciał, że i ja trzymałam swojego smartfona w ręku. Fanka żegnała się z Günterem, a ja zdecydowanym krokiem zaczęłam iść w jego stronę.

— Pewnie też chcesz zrobić sobie ze mną selfie... — zagadnął po angielsku z uśmiechem, choć trochę też jak celebryta.

— Nie — odparłam, też z uśmiechem. — Nazywam się Magdalena Maria Bukowiecka i przez najbliższe dwa dni będę twoją tłumaczką i asystentką.

Wybuchliśmy zgodnym śmiechem i chyba dokładnie w tej chwili polubiliśmy!

A potem rzeczywiście były dwa bardzo pracowite dni, ale nie zabrakło chwil na relaks. Już pierwszego popołudnia w drodze do Ostródy Günter ucieszył się, że znam dobrze niemiecki. Opowiadał mi nieco o sobie, przy czym o ile po angielsku „you" może być i „tobą", i „panem" — o tyle po niemiecku jest różnica między „du" a „Sie". Günter po niemiecku mówił do mnie „du" i ja tak samo mówiłam do niego.

A na koniec dostałam od niego jedną z najpiękniejszych dedykacji i zrobiliśmy sobie zdjęcie z Kopernikiem!

Magdalena Maria Bukowiecka

eprasa.pl 306a6d89b6

CZERPMY Z ROZMOWY PRZYJEMNOŚĆ

KAŻDE SŁOWO SIĘ PRZYDAJE, JEDNAK NIE ZAWSZE NADAJEMY MU ODPOWIEDNIĄ RANGĘ. NIEKTÓRE SŁOWA POWINNY BYĆ UŻYWANE RZADKO. JAK CHOCIAŻBY WULGARYZMY, KTÓRE PRZEZ CZĘSTE UŻYWANIE MOGĄ SIĘ ZUŻYĆ — TŁUMACZY PROF. JERZY BRALCZYK, GOŚĆ IV KONGRESU PRZYSZŁOŚCI.

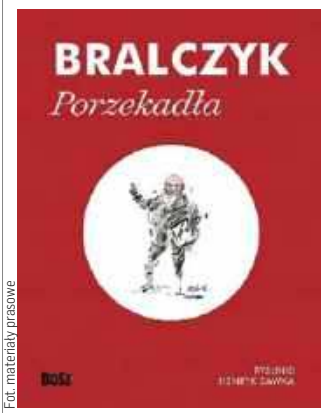

Fot. materiały prasowe

„Porzekadła" profesora Jerzego Bralczyka to zbiór zawierający omówienie ponad 300 najpopularniejszych powiedzeń

— Podczas IV Kongresu Przyszłości da nam pan profesor kilka wskazówek, jak mówić, żeby inni nas słuchali. Wydaje mi się tymczasem, że sytuacja społeczna pokazuje, że dogadywanie się nie jest naszą mocną stroną.

— Właśnie pomyślałem, że warto zadać pytanie, jak słuchać, żeby inni do nas mówili.

— A potrafimy to robić? Ostatnio wychodzi nam to chyba kiepsko.

— Nie wiem, trudno mi oceniać, czy kiedyś było pod tym względem lepiej lub gorzej. Z natury rzeczy lubimy takie porównania, ale jest tyle różnych czynników, które zmieniają i rzeczywistość, i naszą obecność w tej rzeczywistości, że chyba trudno tych porównywań dokonywać rzetelnie.

— Upominał się pan niedawno, mając na uwadze protesty odbywające się w Polsce, żeby w przestrzeni publicznej powstrzymać się od używania wulgaryzmów. Czy pana wypowiedź została dobrze zrozumiana przez osoby, które ją później komentowały?

— Nigdy nie wiem, czy ktoś mnie zrozumiał, tak jak i sam nie mogę być pewny, czy ja zrozumiałem kogoś innego. To zrozumienie jest nam niedostępne, bo nie jesteśmy w głowach innych osób. Ale w końcu się jakoś porozumiewamy, czyli dochodzimy do jakichś wspólnych konstatacji. Wolałem, oczywiście, żeby to, co powiedziałem na temat wulgaryzmów, spotkało się z innym przyjęciem. Ja po prostu bardzo nie lubię wulgaryzmów. Uważam, że są one uproszczeniem, rodzą agresję i konflikt, nie służą do załagodzenia sytuacji, a tego nam właśnie potrzeba, oraz źle opisują rzeczywistość. Są też bardziej emocjonalne niż racjonalne i mogą nas zaprowadzić tam, gdzie nie chcemy dojść.

— A skoro o zaprowadzaniu mowa... Każda rozmowa powinna nas dokądś zaprowadzić, prawda?

— Rozmowa nas prowadzi dokądś, ale i jest przez nas prowadzona. Mamy tu do czynienia z takim wzajemnym prowadzeniem. Ciekawe są te nasze metafory.

— Nasz język jest pod tym względem wręcz zaskakujący. Podobnie jak powiedzenia, których na co dzień używamy. Znajdziemy je też w pana najnowszej książce zatytułowanej „Porzekadła".

Fot. Karol Kiltyk

Prof. Jerzy Bralczyk: Kiedy uczymy się języka polskiego, nie powinniśmy zwracać uwagi na błędy czy niefortunne sformułowania, tylko szukać czegoś ładnego, tego, co daje nam radość, satysfakcję i co pozwala na osiągnięcie celu

— Tak, książka jest zarazem nowa i nienowa. Zawiera w sobie materiał, który był już publikowany kilkanaście lat temu w książce „Porzekadła na każdy dzień". Pojawia się jednak nowa jakość, bo przysłowia i powiedzenia są zilustrowane, ułożone w innej kolejności i wydane bogaciej i ładniej.

— Co o nas, narodzie, społeczeństwie, mówią te nasze porzekadła?

— Ach, jakie dobre pytanie!

— I dlatego ma zostać bez odpowiedzi? (śmiech)

— Tak, bo każda odpowiedź zepsułaby to pytanie (śmiech).

— Na jakie trudności zwraca pan uwagę w kontekście porozumiewania się z innymi?

— Staram się nie myśleć o tym w tych kategoriach. To bardzo częste, że myślimy: jakie kłopoty to sprawia? Jakie trudności przed nami? Jakie błędy robimy? A spróbujmy spojrzeć na to inaczej: jakie możliwości to otwiera? Jakie przyjemności to daje? Co możemy z tym zrobić? Spróbujmy na to w ten sposób spojrzeć. W procesie dydaktycznym, kiedy uczymy się języka polskiego, nie powinniśmy zwracać uwagi na błędy czy niefortunne sformułowania, tylko szukać czegoś ładnego, tego, co daje nam radość, satysfakcję i co pozwala na osiągnięcie celu.

WYMIATANIE TO COŚ, CO ROBIŁBYM Z DUŻĄ NIECHĘCIĄ. KAŻDE SŁOWO SIĘ PRZYDAJE, JEDNAK NIE ZAWSZE NADAJEMY MU ODPOWIEDNIĄ RANGĘ. NIEKTÓRE SŁOWA POWINNY BYĆ UŻYWANE RZADKO.

— Bardzo podoba mi się ten sposób myślenia, ale nie wiem, czy tak łatwo wdrożyć je w życie.

— To tak właśnie jest: człowiek rozmawia z kimś i myśli: „Oj, żebym tylko nie zrobił błędu". A może przecież pomyśleć: „Cóż ja mogę ładnego powiedzieć?", „Cóż ciekawego mogę usłyszeć?". Takie podejście daje mi więcej radości.

— Mam pewne podejrzenia, że kiedy się jest profesorem Bralczykiem, to łatwiej formułować takie tezy, niż wtedy, kiedy z profesorem Bralczykiem ma się rozmawiać. Naturalnie przychodzi obawa związana z możliwością popełnienia błędu językowego (śmiech).

— Nasza rozmowa jest przykładem tego, że można jednak z takich sytuacji czerpać przyjemność. Ja czerpię przyjemność rozmowy z panią, a czerpię ją między innymi z tego powodu, że czuję, że i pani nie jest przykro ze mną rozmawiać, prawda?

— Wręcz przeciwnie, to wielka radość. Ale, przyznam szczerze, trema była. Panie profesorze, proszę nam zdradzić...

— Zdradzić? Ależ to takie niemiłe słowo!

— Zastąpię je zatem ładniejszym. Co pan powie na słowo „opowiedzieć"? Ja je lubię, bo opowieści snujemy przecież od samego początku naszej ludzkiej historii.

— Bardzo ładne. I proszę go tylko nie zastępować narracją!

— Cóż, wiem z doświadczenia, że filologom unikanie tego słowa przychodzi z trudnością...

— Tak, wiem: dyskurs, narracja... (śmiech)

— I paradygmat! Chyba każdy ma taką swoją listę „ulubionych" słów. Pan ma takie słowa, które chciałby wymieść z języka?

— Ta metafora nie jest mi bliska. Wymiatanie to coś, co robiłbym z dużą niechęcią. Każde słowo się przydaje, jednak nie zawsze nadajemy mu odpowiednią rangę. Niektóre słowa powinny być używane rzadko. Jak chociażby wulgaryzmy, które są potrzebne, ale przez częste używanie mogą się zużyć. Są też słowa, które są zbyt patetyczne. Ciągle opowiadamy jakieś historie o wolności, niepodległości, prawdzie. To są słowa, którymi powinniśmy gospodarować oszczędnie. Z języka bym zatem niczego nie wymiatał, ale miałbym większą przyjemność, gdyby nasza mowa publiczna była mniej patetyczna, napuszona, gdyby mniej było w niej słów-kluczy związanych z naszymi posłannictwami. Życzyłbym sobie, żeby nasza mowa była bardziej naturalna.

— A co z metaforyką wojenną, która służy nam do opisywania świata w obliczu pandemii koronawirusa?

— Ależ oczywiście, że nie jest mi ona bliska. Są rzeczy, z którymi musimy się zmagać i je pokonywać, więc te metafory bywają potrzebne i nie możemy z nimi walczyć (śmiech). Ale nie używajmy ich zbyt często. Choć lepiej walczyć z pandemią niż z sobą nawzajem.

— Zgadzam się, rzecz w tym, że ostatnio robimy chyba i jedno, i drugie.

— Są tacy, którzy mówią, że z pandemią walczymy zastępczo, a są i tacy, którzy twierdzą, że inne tematy mają przykryć klęski związane z pandemią. Dobrze by było, gdybyśmy wrócili do normalności w naszych porozumiewaniu się. Ale i sama „normalność" jest już czymś podejrzanym.

— Panie profesorze, jak będzie się zmieniała polszczyzna w przyszłości?

— Odpowiem jednym słowem: bardzo!

Daria Bruszewska-Przytuła

Prof. Jerzy Bralczyk będzie gościem IV Kongresu Przyszłości. Przedmiotem wykładu „Jak mówić, żeby nas słuchano?" będzie sprawność i sprawczość językowa. Będzie uczenie, ciekawie i niezwykle wesoło, a słowa przestaną być źródłem nieporozumień.
Czwartek 26 listopada, godz. 18:30-19:30
gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 306a6d89b6

SAM POTENCJAŁ, TO ZA MAŁO

WARMIA I MAZURY MAJĄ WIELKI POTENCJAŁ, TO SŁYSZYMY OD LAT. DLACZEGO WIĘC MIMO ZMIAN, KTÓRE NIEWĄTPLIWE ZASZŁY W OSTATNICH LATACH, NADAL JESTEŚMY JEDNYM Z BIEDNIEJSZYCH REGIONÓW POLSKI? MOŻE JESTEŚMY SKAZANI NA BIEDĘ, A MOŻE CZAS INACZEJ SPOJRZEĆ NA ROZWÓJ REGIONU?

To truizm, że każdy z nas jest kowalem swego losu i trzyma klucz do swojej przyszłości. Ale jakże prawdziwy... Bo skoro to „oczywista oczywistość", to dlaczego jednym udaje osiągnąć sukces, a drudzy dalej tylko o nim marzą? Przed nami IV Kongres Przyszłości, będziemy rozmawiać o tym, co najważniejsze dla regionu, także o tym, jak wykorzystać naturalny potencjał Warmii i Mazur w kontekście nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej i nowej polityki spójności na lata 2021-2027. Tej tematyce będzie poświęcony jeden z wtorkowych paneli IV Kongresu Przyszłości.

Pytanie, na co powinniśmy postawić, jest istotne, bo statystyk nie da się oszukać. Jako region wleczemy się w ogonie gospodarczym Polski. Warmia i Mazury coraz bardziej się wyludniają, młodzi ludzie wyjeżdżają z regionu, nie widząc tu dla siebie perspektyw.

Wielkim atutem Warmii i Mazur jest przyroda. To nasz potencjał, wciąż jednak niewykorzystany. Jednak, czy da się pogodzić kwestie środowiskowe z rozwojem, z nowymi inwestycjami. Znaleźć złoty środek, a co więcej uzyskać wsparcie finansowe na realizację tych planów.

— Charakter Warmii i Mazur musi być uwzględniony w kierunkach rozwoju tego regionu. Nie można pozwolić na rozwój ciężkiego, uciążliwego przemysłu, który zaburzyłby piękno

Fot. Starostwo Olsztyńskie

Andrzej Abako

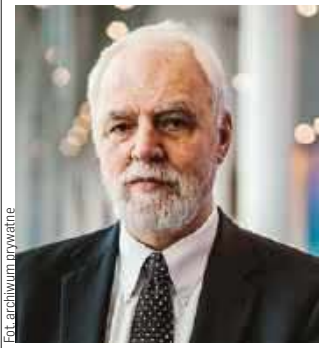
Fot. archiwum prywatne

Jan Olbrycht

Fot. Andrzej Mielnicki

Rafał Szczepański

województwa — podkreśla Rafał Szczepański, przedsiębiorca, wiceprezes zarządu BBI Development SA, który inwestuje na Warmii, a który będzie brał udział w naszej dyskusji. — Inwestycje muszą przynosić miejsca pracy i dobrobyt przy poszanowaniu przyrody. Nie wolno pozwolić, aby lasy były rozjeżdżane przez tysiące tirów. Nie można też pozwolić na wykorzystanie naszych jezior w celach przemysłowych.

Co więc trzeba zrobić? — W perspektywie długoterminowej nasze działanie powinno się skoncentrować na przyciągnięciu dużych inwestycji turystycznych i tych związanych z usługami — dodaje przedsiębiorca. — Pierwsze to duża liczba miejsc pracy (w nowoczesnych, całorocznych obiektach) dla — w większości — kadry średnio i słabo wykwalifikowanej. To możliwość bardzo szybkiej redukcji bezrobocia i przeciwdziałania negatywnym zjawiskom demograficznym. Drugie natomiast związane z usługami, w tym branża najnowszych technologii, to szansa na przyciągnięcie najlepszych światowych fachowców, którzy w naszym regionie pozostawią pieniądze i swoje know-how.

Zdaniem starosty olsztyńskiego Andrzeja Abako, który też będzie brał udział w panelu, musimy mocniej zabiegać o większe środki finansowe dla regionu. — Nie może być tak, że regiony południowej Polski dostają dziesięć razy więcej pieniędzy na rozwój niż my — mówi starosta Abako. — Musimy walczyć o większe wsparcie finansowe zarówno z budżetu państwa, jak też UE, a po to, żebyśmy mogli zmniejszyć ten dystans między nami a bogatszymi regionu Polski i UE. Tu chodzi o większe środki na ochronę środowiska, chociażby na poprawę czystości powietrza skoro mamy być tymi zielonymi płucami Polski, ale też większe pieniądze na infrastrukturę.

Wchodząc do UE zgodziliśmy się położyć parasol ochronny nad naszą przyrodą. Dziś spora część Warmii i Mazur to Natura 2000. Obszary te praktycznie wyłączone są z inwestycji albo są one też mocno ograniczone. Może mamy więc prawo oczekiwać dodatkowego wsparcia, pewnej rekompensaty z UE, od naszego rządu. Czy zatem — jak mówi starosta olsztyński — nie czas się zacząć mocniej o to dobijać?

— Rozwój Warmii i Mazur wymaga pewności, żeby go realizować. Dlatego potrzebna jest pilna decyzja w sprawie porozumienia finansowego UE, a tym samym przyszłości Polski i regionów — uważa europoseł Jan Olbrycht, który zapowiedział swój udział w naszej dyskusji. W panelu głos zabierze również Małgorzata Oleszczuk, prezes PARP. **Andrzej Mielnicki**

Panel „Jak wykorzystać naturalny potencjał Warmii i Mazur w kontekście nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej i nowej polityki spójności na lata 2021-2027" odbędzie się we wtorek, 24 bm. w godz. 12-13.

FILM O ABP. EDMUNDZIE PISZCZU NAGRODZONY

Film „Miłujmy czynem i prawdą. 90 lat arcybiskupa Edmunda Piszcza" otrzymał na XV Festiwalu Polonijnym „Losy Polaków" II nagrodę w kategorii „Filmy i programy telewizyjne".

Prapremiera filmu „Miłujmy czynem i prawdą. 90 lat arcybiskupa Edmunda Piszcza", zrealizowanego w konwencji wywiadu arcybiskupa seniora z profesorem Stanisławem Achremczykiem, a wyreżyserowanego przez Piotra Koryckiego, naszego redakcyjnego kolegę, miała miejsce rok temu na olsztyńskim zamku.

Teraz film zdobył II nagrodę w kategorii „Filmy i programy telewizyjne" na XV Festiwalu Polonijnym „Losy Polaków". W uzasadnieniu werdyktu jury festiwalu napisało: „Film „Miłujmy czynem i prawdą. 90 lat arcybiskupa Edmunda Piszcza" Piotra Koryckiego jest klasyczną w formie, rzetelną merytorycznie opowieścią o życiu i kapłańskiej posłudze sędziwego arcybiskupa, przedstawioną w szerszym kontekście współczesnej historii Polski. Życie bohatera filmu ukazane jest jako pozytywny przykład do naśladowania".

Bóg, honor, ojczyzna — ta dewiza Wojska Polskiego dla księdza Edmunda Piszcza, arcybiskupa seniora archidiecezji warmińskiej jest szczególnie bliska. Urodził się bowiem w 1929 roku w koszarach w Bydgoszczy, w rodzinie wojskowej. Uczył się m.in. w seminarium w Pelplinie, studiował na KUL-u w Lublinie. Był biskupem pomocniczym diecezji chełmińskiej. W Episkopacie Polski zajmował się kontaktami z Kościołem ewangelicko-augsburskim oraz misjami. Został pierwszym w historii arcybiskupem metropolitą warmińskim.

Choć od 2006 roku jest na emeryturze, jego kalendarz ciągle wypełniony jest licznymi zaproszeniami, wyjazdami, sympozjami naukowymi. Jak jednak przyznaje, szczególnie ceni sobie spotkania z dala od zgiełku. Jak choćby w Kuźnicy na Półwyspie Helskim, gdzie od ponad 60 lat w czasie wakacji zastępuje w obowiązkach miejscowego proboszcza.

— Niestety, w filmie nie zmieściło się m.in. rozwinięcie wątku przyjaźni z warszawskimi aktorami odpoczywającymi na Helu czy przedstawienie dalszych losów starszego brata, po wojnie więzionego za działalność w Szarych Szeregach — mówi Piotr Korycki.

Film powstał z inicjatywy byłego senatora Janusza Lorenza, przy wsparciu finansowym marszałka Gustawa Marka Brzezina. Jego producentem było Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. **am**

KONDOLENCJE

Panu

Leszkowi Likowi

Redaktorowi Naczelnemu
„Nowego Życia Olsztyna"

oraz **Jego Rodzinie i Najbliższym**

wyrazy głębokiego współczucia po śmierci

Syna Pawła

składa Piotr Grzymowicz,
Prezydent Olsztyna,
wraz ze współpracownikami

403520opb1-a-M

Państwu

Alinie i Janowi Szynakom

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Mamy i Teściowej

ś. † p. **Zofii Syncerz**

składają

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Sławomir Sadowski

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Aleksander Socha

403220opb1-a-M

eprasa.pl 306a6d89b6

25 LAT MICHELIN W OLSZTYNIE
1995-2020

W tym roku obchodzimy 25 lat obecności Michelin w Olsztynie. W piątkowych wydaniach Gazety Olsztyńskiej przypominamy historię obecności firmy w stolicy Warmii i Mazur. 2 grudnia 1995 r. Dyrektor Zarządzający Grupy Michelin François Michelin i Minister Przekształceń Własnościowych Wiesław Kaczmarek podpisali umowę prywatyzacyjną, na mocy której Michelin objął większościowy pakiet akcji Stomilu-Olsztyn.

Dziś opowiadamy o tym jak od 25 lat, czyli od początku obecności Michelin na Warmii i Mazurach, jako największa firma w regionie, angażuje się w życie społeczne. Fabryka jest przyjacielem, partnerem i mecenasem licznych olsztyńskich instytucji kultury. Firma wspiera od lat także placówki służby zdrowia Jest też inicjatorem i sponsorem wielu imprez, akcji edukacyjnych związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego i promocją zdrowia.

Michelin jest mecenasem Warmińsko- Mazurskej Filharmonii, Teatru im. S. Jaracza, Teatru Lalek, w którym wystawił spektakl „Uwaga! Bajki na drodze" w reż. Marcina Ehrlicha.

Podczas trzech edycji konkursu Szkoł@ w sieci" firma Michelin przekazała placówkom oświatowym w regionie sprzęt komputerowy.

Michelin wspiera cykliczną imprezę Olsztyńskie Lato Artystyczne. Jedną z imprez organizowanych przez firmę była wystawa zdjęć Elżbiety Dzikowskiej Uśmiech Świata". Firma wspiera też WA-MA Film Festiwal.

Fabryka przekazała Szpitalowi MSWiA nowoczesne wyposażenie karetki. Michelin wielokrotnie tez przekazywał opony do karetek szpitalnych i pogotowia ratunkowego.

Michelin jednym z partnerów Green Festiwalu na Plaży Miejskiej w Olsztynie. Festiwalowi towarzyszyło Miasteczko Bezpieczeństwa Drogowego Michelin.

Kilometry Pomocy. Michelin zorganizował imprezę czterokrotnie. Mieszkańcy Olsztyna i pracownicy pomagali w zakupie sprzętu dla olsztyńskich szpitali starując min. w biegach, wyścigu rowerowym czy tez nordic walking. Za każdy kilometr Michelin przekazał pieniądze na urządzenia medyczne takie jak min : ultrasonograf przyłóżeczkowy i monitory kardiologiczne i audiometr z tympanometrem dla Szpitala Dziecięcego, sprzęt do chemioterapii dla Szpitala Wojewódzkiego.

Michelin czterokrotnie organizował w Olsztynie imprezę Junior Bike promującą jazdę w kasku na rowerze i inne zasady bezpiecznej jazdy. Imprezy zgromadziły tysiące dzieci i kibicujących im rodziców.

Firma była organizatorem ogólnopolskich kampanii edukacyjnych Złote Zasady Michelin i ROSYPE skierowanych do młodych kierowców. Celem akcji było propagowanie bezpiecznego zachowania na drodze.

BEZPIECZNIE Z MICHELIN

Michelin był jednym z partnerów 40 Finału Krajowego Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

We współpracy z WORD Michelin prowadzi w 43 olsztyńskich przedszkolach Program Wychowania Komunikacyjnego „Autochodzik" W zajęciach edukacyjnych uczestniczyło kilkanaście tysięcy przedszkolaków, a przeszkolenie przeszło 80 nauczycieli. Zestawy „Autochodzik" składają się z samochodów z gąbki oraz drogowego miasteczka.

Fundacja Korporacyjna Michelin podarowała oddziałowi Patologii i Wad Wrodzonych Noworodków i Niemowląt Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie, sprzęt medyczny światowej klasy o wartości około 650 000 zł.

Pracownicy firmy włączyli się w prowadzenie wykładów na olsztyńskim Uniwersytecie Dzieci.

Michelin wielokrotnie wspierał Strażaków i współpracował z nimi przy licznych wydarzeniach. Komenda Miejskiej PSP w Olsztynie otrzymała od Michelin min. specjalistyczne opony Na zdj Dyrektor fabryki Jarosław Michalak, Komendant Miejski PSP bryg. Andrzej Górzyński, prezydent miasta Piotr Grzymowicz, Komendant Woj. PSP st. bryg. Mirosław Rutecki, z Zbigniew Załuski olsztyńskiego Starostwa oraz Szef Serwisu Bezpieczeństwa Michelin Paweł Drzewiecki.

Piknik Lotniczy dla podopiecznych z domów dziecka

Dziesięć edycji akcji Ciśnienie pod Kontrolą, podczas których w wielu punktach miast mieszkańcy mogli skontrolować stan ogumienia i skorzystać z rad ekspertów, dotyczących ciśnienia w oponach.

Michelin wspiera olsztyńskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie ARKA. Jedną z inicjatyw był zakup profesjonalnej kuchenki - 8 palnikowej z dwoma piekarnikami. Dzięki niej czas przygotowywania posiłków skrócił się o połowę.

Firma otrzymała od Marszałka Województwa wyróżnienie Partner Kultury 2020 za wspieranie instytucji kultury w regionie.

Michelin gra z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Na zdj rowerzyści z teamu Michelin zbierają pieniądze podczas akcji w Olsztynie.

eprasa.pl 306a6d89b6

KTO BĘDZIE WOZIŁ KOLEJĄ PO TORACH WARMII I MAZUR?

PONAD 414 MLN ZŁ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA PRZEZNACZY NA WYKONYWANIE KOLEJOWYCH PRZEWOZÓW PASAŻERSKICH W LATACH 2021-2026. PROJEKT WIELOLETNIEJ UMOWY Z POLREGIO ZOSTAŁ WŁAŚNIE ZATWIERDZONY PRZEZ ZARZĄD WOJEWÓDZTWA. — WPŁYWY Z BILETÓW POKRYJĄ MOŻE 1/3 KOSZTÓW. DO ZAPEWNIENIA TRANSPORTU TRZEBA MOCNO DOPŁACAĆ — PODKREŚLA GUSTAW MAREK BRZEZIN, MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA.

Negocjacje zapisów umowy trwały od czerwca i choć nie były łatwe, dziś możemy powiedzieć, że przez kolejne 6 lat mieszkańcy regionu będą mieli zapewnione dotychczasowe połączenia oraz nowe, uruchamiane na zmodernizowanych liniach kolejowych. Utrzymanie pracy eksploatacyjnej na poziomie przekraczającym 3 mln pociągokilometrów w roku stanowi znaczący wydatek w budżecie samorządu. Umowa zakłada wydatek ok. 62 mln zł rocznie z budżetu województwa i prawie 7 mln zł z Funduszu Kolejowego.

– To duże wyzwanie finansowe dla samorządu województwa, ale zapewnienie mieszkańcom dobrego dostępu do komunikacji to jedno z naszych najważniejszych zadań – mówi Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa.

Uwzględniając specyfikę regionu, m.in. niską gęstość zaludnienia i znaczną długość tras kolejowych pokonywanych przez pociągi, zapewnienie satysfakcjonującej pasażerów oferty przewozowej jest bardzo trudne.

Fot. UM

Marszałek Gustaw Marek Brzezin: To duże wyzwanie finansowe dla samorządu województwa, ale zapewnienie mieszkańcom dobrego dostępu do komunikacji to jedno z naszych najważniejszych zadań

> PIENIĄDZE ZE SPRZEDAŻY BILETÓW TO TYLKO CZĘŚĆ CAŁKOWITYCH KOSZTÓW FUNKCJONOWANIA DANEJ LINII.

Jednak każdego dnia uruchamianych jest przeszło 100 pociągów, zapewnione są bezpośrednie połączenia do Trójmiasta, Torunia, w kierunku Białegostoku i dogodne skomunikowania z pociągami PKP Intercity na stacji Iława Główna w kierunku Warszawy, Katowic, Krakowa, a także połączenia kolejowe Olsztyn – Szczytno – lotnisko Szymany.

– Należy mieć świadomość, że pieniądze ze sprzedaży biletów stanowią tylko część całkowitych kosztów funkcjonowania danej linii. W przypadku regionalnych połączeń brakującą kwotę musi pokryć samorząd województwa jako organizator transportu – mówi Gustaw Marek Brzezin. – Wypracowanie optymalnych rozwiązań uwzględniających obecne uwarunkowania zajęło łącznie około pół roku. Liczę na dalszą dobrą współpracę ze spółką.

JAK WAŻNY DLA SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA JEST ROZWÓJ TRANSPORTU KOLEJOWEGO, MOŻNA ZAOBSERWOWAĆ, ŚLEDZĄC REALIZOWANE W REGIONIE INWESTYCJE.

Ze środków regionalnego programu operacyjnego Warmia i Mazury 2014-2020 modernizowana jest linia kolejowa nr 220 Olsztyn - Gutkowo oraz nr 221 Gutkowo - Dobre Miasto, powstają nowe przystanki osobowe na obszarze Olsztyna.

Umowa zakłada ok.

62 mln zł

rocznie z budżetu województwa i prawie

7 mln zł

z Funduszu Kolejowego.

Z inicjatywy zarządu województwa ze środków programu operacyjnego Polska Wschodnia 2014-2020 finansowana jest modernizacja linii kolejowej nr 216 Działdowo – Olsztyn oraz linii kolejowej nr 219 Szczytno – Pisz – Ełk. W 2023 roku zakończona ma zostać elektryfikacja linii nr 38 na odcinku Ełk – Korsze, zapewniając sprawne połączenie z Trójmiasta przez Olsztyn do Białegostoku. **mp**

REKLAMA

PONIEDZIAŁEK

dodatek

praca.wm.pl

mp-otbr-7105

15720otbr-b-M

135020otbr-a-M

Zarząd „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Elblągu

zawiadamia Członków Spółdzielni

O ZWOŁANIU ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI,

które odbędzie się w dniu 2 grudnia 2020 r. o godz. 12:00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Pływackiej 25 w Elblągu

PORZĄDEK OBRAD
I. Otwarcie zebrania
II. Wybór prezydium zebrania w składzie:
a) przewodniczący
b) zastępca przewodniczącego
c) sekretarz
III. Przyjęcie regulaminu i porządku obrad.
IV. Wybór komisji:
a) mandatowej (3 osoby)
b) uchwał i wniosków (3 osoby)
V. Sprawozdanie komisji mandatowej o prawidłowości zwołania zebrania oraz jego zdolności do podejmowania uchwał i wniosków.
VI. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości z Gminą Miasto Elbląg.
VII. Dyskusja.
VIII. Podjęcie uchwały w sprawie zamiany nieruchomości z Gminą Miasto Elbląg.
IX. Zamknięcie obrad.

59920see1-a-M

eprasa.pl 306a6d89b6

W PRZYSZŁOŚĆ ZE ZDROWIEM!

NOWA INTELIGENTNA SPECJALIZACJA DLA WARMII I MAZUR, CZYLI TURYSTYKA ZDROWOTNA, TO SZANSA DLA CAŁEGO REGIONU, WSPARCIE NATURY I NOWI INWESTORZY, A Z NIMI PRACA DLA MIESZKAŃCÓW. NO I DŁUŻSZY SEZON TURYSTYCZNY — MÓWI JAROSŁAW TOKARCZYK, PREZES GRUPY WM.

Inteligentne specjalizacje... Skąd one się w ogóle wzięły? Najkrócej — z przyjętego w 2010 roku przez Komisję Europejską dokumentu pt. „Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu". To właśnie w „Strategii" wskazano trzy priorytety: wzrost inteligentny, czyli rozwój oparty na wiedzy i innowacjach; wzrost zrównoważony, czyli transformacja w kierunku gospodarki konkurencyjnej i niskoemisyjnej, efektywnie korzystającej z zasobów; oraz wzrost sprzyjający włączeniu społecznemu, czyli wspieranie gospodarki charakteryzującej się wysokim poziomem zatrudnienia i zapewniającej spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną. By te priorytety skutecznie zrealizować, każdy region Unii Europejskiej zobowiązany został do opracowania własnej strategii inteligentnej specjalizacji.

Inteligentne specjalizacje miały za cel doprowadzić do transformacji gospodarki krajowej w kierunku gospodarki efektywnie wykorzystującej zasoby, w tym surowce naturalne, i stworzyć innowacyjne rozwiązania społeczno-gospodarcze tę transformację wspierające. Uwzględniały więc istniejący potencjał naukowy i biznesowy w obszarze badań, rozwoju i innowacji (B+R+I), aktualne możliwości rozwoju gospodarki, istniejące powiązania kooperacyjne w ramach obszarów specjalizacji, a także trendy rozwojowe i nisze rynkowe, w których kraj lub region ma lub może mieć przewagi w konkurowaniu z innymi. Inteligentne specjalizacje to swoisty kompas dla inwestorów w obszarze badań i innowacji, które dzięki aktywnemu zaangażowaniu naukowców w proces ich definiowania, a potem realizacji — umożliwią skuteczniejsze wdrażanie rozwiązań technologicznych na rynku i zwiększą szanse na szybszy zwrot z inwestycji w obszarze B+R+I.

NASZE INTELIGENTNE SPECJALIZACJE

Dotychczas nasze województwo miało trzy inteligentne specjalizacje: drewno i meblarstwo, żywność wysokiej jakości i ekonomię wody.

— A jednak rok temu, wspólnie z Gustawem Markiem Brzezinem, marszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego, zaczęliśmy wstępnie dyskutować nad konkretnymi rozwiązaniami, które nasz region doprowadzą do nowej inteligentnej specjalizacji. Konkretnie do turystyki zdrowotnej. Projekt roboczo nazwaliśmy „Zdrowe życie" — wspomina Jarosław Klimczak, prezes zarządu Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

— ZAUWAŻYLIŚMY, ŻE DYSPONUJEMY BARDZO DUŻYM POTENCJAŁEM NATURALNYM, KTÓRY UMOŻLIWIŁBY NAM RÓWNIEŻ SPECJALIZACJĘ W KIERUNKU SZEROKO POJĘTEJ TURYSTYKI ZDROWOTNEJ — DODAJE MARSZAŁEK GUSTAW MAREK BRZEZIN.

Jej profil decyduje, dlaczego jest tak ważna. Chodzi przecież o zabezpieczenie zdrowotne naszych mieszkańców: seniorów, osób z niepełnosprawnościami, ale też wszystkich tych, którzy na co dzień zmagają się z różnymi schorzeniami, także bardzo często ze stresem. Chcemy, by ludziom było łatwiej stan własnego zdrowia monitorować i w miarę szybko diagnozować schorzenia. Wierzymy ponadto, że projekt „Zdrowe życie" pozwoli na szeroko pojętą profilaktykę wielu chorób — zapobiegać jest przecież łatwiej i taniej, niż leczyć. Poza tym właśnie dziś, w czasie pandemii, jak w soczewce widać ogromne znaczenie aktywności fizycznej dla budowania odporności. A promocja zdrowego stylu życia — to kolejny ważny aspekt projektu „Zdrowe życie". No i nie zapominajmy, że wielką wartością dodaną tego projektu jest także wsparcie naszej bazy turystycznej i zapewnienie jej działalności całorocznej — nie tylko w sezonie letnim.

Fot. Zbigniew Woźniak

Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin

Fot. Andrzej Sprzączak

Jarosław Tokarczyk, prezes zarządu Grupy WM

Jarosław Klimczak, prezes zarządu Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

Marek Karólewski, prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie

Pokłosiem tych wstępnych planów była konferencja „Perspektywy rozwoju nowej inteligentnej specjalizacji — Zdrowe życie", która odbyła się pod koniec października.

PERSPEKTYWY ROZWOJU

— Sektor produkcji medycznej i farmaceutycznej, usług medycznych i okołomedycznych (np. senioralnych czy terapeutycznych) — to jedna z najprężniej rozwijających się gałęzi globalnej gospodarki — mówi Marek Karólewski, prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie. — Warmia i Mazury mają wszelkie atuty, żeby z tego trendu skorzystać. Jest duża szansa, aby oprócz żeglarzy przyjeżdżali do nas także pacjenci i kuracjusze. Warunki są naprawdę sprzyjające.

— Po pierwsze, oprócz unikalnych warunków środowiskowych mamy także — o czym wciąż nie wszyscy wiedzą — potencjał czynników leczniczych: unikalny klimat, złoża borowin i termalnych wód solankowych. Unikalność nieskażonej przyrody jest naszym dużym atutem w rozwoju uzdrowisk — wylicza prezes Karólewski. — Po drugie, Warmia i Mazury to ceniona marka turystyczna, która jest kojarzona głównie ze względu na jeziora i czyste środowisko. Dzięki promocji Mazury Cud Natury nasza rozpoznawalność wzrosła. Jak podaje raport PWC „Trendy w polskiej ochronie zdrowia 2017", atrakcyjność turystyczna to czynnik wspierający usługi sektora medycznego. Po trzecie, trendy demograficzne, które wskazują na starzejące się społeczeństwo, a — co za tym idzie — zwiększony popyt między innymi na usługi lecznicze we wszystkich zakresach medycyny.

— Inteligentna specjalizacja, jaką mogło by zostać „zdrowe życie", to nie tylko usługi lecznicze czy opiekuńcze, ale też nowe technologie medyczne, usługi telekomunikacyjne związane z medycyną, producenci i dystrybutorzy sprzętu medycznego czy podnoszącego jakość życia po zabiegach medycznych. Naprawdę mamy tu duży potencjał i powinniśmy się w tym kierunku rozwijać. Pracujemy nad tym — deklaruje prezes Karólewski.

„GAZETA OLSZTYŃSKA" NA ZDROWIE

Skąd udział Grupy WM, wydawca „Gazety Olsztyńskiej", „Dziennika Elbląskiego" oraz tygodników miejskich i wielu innych czasopism o naszym regionie — w takim projekcie jak „Zdrowe życie"?

— Jesteśmy organizatorem Kongresu Przyszłości, już czwartej jego edycji — mówi Jarosław Tokarczyk, prezes zarządu Grupy WM.

— W TYM ROKU TEMAT PRZEWODNI BRZMI: NATURA — CZŁOWIEK — TECHNOLOGIA. A ZATEM JEDNĄ Z WIODĄCYCH KWESTII PORUSZANYCH W CZASIE DYSKUSJI BĘDZIE ZDROWE ŻYCIE, TAKŻE JAKO POTENCJALNA NOWA INTELIGENTNA SPECJALIZACJA DLA NASZEGO WOJEWÓDZTWA I JEGO MIESZKAŃCÓW.

Już dawno połączyliśmy więc siły z zarządem województwa i z Warmińsko-Mazurską Regionalną Organizacją Turystyczną, a po wysłuchaniu wszystkich uczestników październikowej konferencji mogę tylko potwierdzić, że to dla nas dobry kierunek rozwoju. Ale przede wszystkim szansa dla naszych mieszkańców. Działamy dla ich zdrowia — to przecież nasi bliżsi lub dalsi krewni, znajomi, sąsiedzi, współpracownicy, a nawet i my sami. Wspieramy ochronę środowiska, ale i dbamy, by jak najdłużej ono zostało zielone. Staramy się pozyskiwać dla regionu nowych inwestorów, bo to oznacza pracę dla mieszkańców i zasobność ich portfeli. No i chcemy wydłużyć sezon turystyczny. To projekt, który przyniesie korzyść absolutnie wszystkim...!

Magdalena Maria Bukowiecka

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 306a6d89b6

PIĄTEK
|20|11|2020|

RAPORT

DZIENNIKARZY GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

KRZYK SZEPT

PSYCHIATRIA DZIECIĘCA I MŁODZIEŻOWA NA WARMII I MAZURACH

eprasa.pl 306a6d89b6

ILE JESZCZE MŁODYCH ŻYĆ PRZYJDZIE NAM POŻEGNAĆ?

Jesteśmy na drugim miejscu w Europie pod względem samobójstw popełnianych przez nieletnich, a w całym kraju mamy zaledwie 400 lekarzy specjalizujących się w psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej. Ile jeszcze młodych żyć przyjdzie nam pożegnać, zanim sytuacja się poprawi, a co najmniej zacznie zmieniać na lepsze?

Fot. pixabay

Wyniki raportu fundacji Dajemy Dzieciom Siłę z 2017 roku są zatrważające. Wynika z nich, że Polska jest drugim w Europie krajem pod względem liczby samobójstw dokonywanych przez nieletnich. Kolejne druzgocące dane — jesteśmy niemal na samym końcu, bo tak należy nazwać niechlubne przedostatnie miejsce, na liście sumującej liczbę psychiatrów w krajach Unii Europejskiej. I tak, na milion Polaków przypada zaledwie 90 psychiatrów, podczas gdy Litwini mają ich 225, Grecy 219, Holendrzy 230, a Finowie 236.

A teraz uwaga — w całym kraju mamy jedynie 400 lekarzy specjalizujących się w psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej! Ile jeszcze młodych żyć przyjdzie nam w związku z tym pożegnać?

WYŚMIEWANY PRZEZ RÓWIEŚNIKÓW

O samobójstwie 14-letniego Wiktora było głośno. Chłopiec w kwietniu tamtego roku rzucił się pod metro na jednej z warszawskich stacji. Ze złamaniami kręgosłupa, miednicy i żuchwy trafił do szpitala, a trwająca dwa dni walka o jego życie zakończyła się niepowodzeniem. To samo można powiedzieć o tej, którą jego matka prowadziła dużo wcześniej i dużo dłużej.

Pani Justyna we wrześniu tego roku opowiedziała w programie „7 metrów pod ziemią" o prawdziwym i przerażającym obliczu polskiej psychiatrii dziecięcej — o lekarzu, który radził jej transpłciowemu synowi, żeby ten „spróbował pieszczot z mężczyzną", obrzydliwych wnętrzach dziecięcego oddziału psychiatrycznego w Józefowie, gwoździach wystających z mebli, którymi regularnie ranili się jego mali pacjenci, i poplamionych krwią pościelach, w których musieli spać.

Pierwsze myśli samobójcze pojawiły się u Wiktora już w szóstej klasie, wkrótce chłopiec trafił na obserwację do szpitala psychiatrycznego pod Warszawą.

— Nie sądziłam, że takie miejsca w XXI wieku w Europie jeszcze działają. Sala, na której miało leżeć moje dziecko, wyglądała dosłownie jak z horroru. Ściany były wymazane flamastrami, krwią, były na nich wulgarne napisy o śmierci — wspominała matka chłopca w programie Rafała Gębury.

A to był dopiero początek batalii, którą o zdrowie swojego syna stoczyła pani Justyna. Wiktor, podobnie jak coraz więcej nieletnich ofiar samobójstw, był wyśmiewany przez swoich rówieśników. Problem z szykanowaniem rozpoczął się, zanim jeszcze Wiktoria poprosiła swoją mamę o wymianę garderoby na męską. Kiedy po wakacjach wróciła do szkoły odmieniona i prosiła, aby zwracać się do niej Wiktor, uczniowie zaczęli dokuczać jej jeszcze bardziej.

— Barbarzyńcy, idioci, zrobili to z pełną premedytacją — mówił Dariusz Piontkowski o grupie zamaskowanych osób, które umieściły na ścianach zabytkowej siedziby Ministerstwa Edukacji Narodowej imiona śmiertelnych ofiar homofobii, które odebrały sobie życie. Minister edukacji zdawał się dostrzegać jedynie sam czyn, nie zastanawiając się nad jego przesłaniem.

Dominik, Zuza, Kacper i Michał — to ich imiona czerwoną farbą zapisane zostały na ścianach budynku. Oni, podobnie jak Wiktor, też byli szykanowani. Dziś są symbolem pozostawionych sobie, zastraszonych dzieciaków, którym skutecznie udało się pożegnać ze światem. Co gorsza, nie tylko im, ale i setkom innych, które nie doczekały nawet swoich 18 urodzin.

PRZECIEŻ ONI BY MNIE ZABILI

Olsztynianin, który opowiedział nam swoją historię sprzed lat, przyznaje, że życie nastoletniego chłopaka odróżniającego się od grupy swoich szkolnych kolegów, bywa zwyczajnym piekłem.

— Nie było nikogo, kto próbowałby do mnie dotrzeć, a z perspektywy czasu wiem, że było mi to bardzo potrzebne. A tak... Po prostu chciałem zniknąć — wspomina nasz rozmówca.

— Depresja? Smutek? Taki stan u dwunastolatka określały często niecenzuralne słowa jego rówieśników. Był czas, że właśnie w taki sposób mi się obrywało — opowiada dorosły już dziś mężczyzna. — Wszystko zaczęło się od tego, że lubiłem pisać wiersze, po prostu sprawiało mi przyjemność układanie rymów. Lata temu nie zdawałem sobie jednak sprawy, że takie błahe powody mogą wywołać u moich oprawców lawinę bezdusznych i brutalnych reakcji — przypomina sobie.

I mówi, że początkiem jego końca stał się jeden niepozorny wiersz, który stworzył na lekcji polskiego.

— Naszym zadaniem było ułożenie rymowanki o wymierających zawodach. Napisałem wierszyk o szwaczce, nie wiedząc jeszcze, że sam będę tak nazywany przez cały następny rok szkolny. Z powodu tego jednego wiersza docinkom nie było końca i w rezultacie ze „szwaczki" stałem się finalnie „ciotą" — wspomina mężczyzna.

I dodaje: — Próbowałem obrócić to w żart, ale miałem zaledwie kilkanaście lat i nie umiałem sobie z tym poradzić. A oni? Byli coraz bardziej natarczywi i zaciekli w uprzykrzaniu mi każdej chwili spędzonej w szkole, a mnie z kolei z każdym dniem coraz bardziej odechciewało się żyć — przyznaje olsztynianin.

Czy zastraszany dwunastolatek próbował szukać pomocy u rodziców, nauczycieli, specjalistów?

— Przecież oni by mnie zabili, gdyby dowiedzieli się, że skarżę — odpowiada bez wahania. — Nie było nikogo, kto sam z siebie próbowałby do mnie dotrzeć, a z perspektywy czasu wiem, że było mi to bardzo potrzebne. A tak... Po prostu chciałem zniknąć i, jak mówią, reszta to już historia. Samotność, brak pomocy i pogarszające się warunki w szkole sprawiły, że postanowiłem coś z tym zrobić. Chwała Bogu, że mi się nie udało — tak z perspektywy czasu mężczyzna ocenia tamte wydarzenia.

CHOROBA NISZCZYŁA MNIE OD WEWNĄTRZ

— Nienawidziłam swojego wyglądu, zachowania, myśli i, co najgorsze, własnego domu — zaczyna swoją opowieść nasza rozmówczyni. — Człowiek czuje się tak, jakby każdego dnia zapadał się w sobie. Świat

W ostatnich trzech latach na Warmii i Mazurach samobójstwo popełniły 23 osoby poniżej 18 roku życia. 3 z nich nie miały nawet 13 lat. Zawodzimy. My, dorośli. Bo to my odpowiadamy za to, jak funkcjonuje system opieki psychiatrycznej, który powinien się troszczyć o najmłodszych wtedy, kiedy wsparcie rodziców i opiekunów nie wystarczy. Ten system nadal funkcjonuje źle. Mimo ładniejszych mebli w szpitalu i pierwszych kroków reformy.

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy z cyklu raportów specjalnych „Gazety Olsztyńskiej". Opisujemy w nim sytuację psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej na Warmii i Mazurach. W kolejnym raporcie opowiemy natomiast o problemach dzieci, nad którymi opieki nie mogą sprawować ich biologiczni rodzice.

Daria Bruszewska-Przytuła
Mirosław Wieczorek
redaktorzy prowadzący
„Raportu dziennikarzy Gazety Olsztyńskiej"

Struktura zapadalności rejestrowanej na Warmii i Mazurach na zaburzenia organiczne w zależności od grupy wiekowej.
Na wykresie przedstawiono dane dotyczące osób poniżej 18 r. ż.

Źródło danych: Mapa potrzeb zdrowotnych w zakresie zaburzeń psychicznych dla województwa warmińsko-mazurskiego

eprasa.pl 306a6d89b6

traci barwy, aż wreszcie zaczyna zupełnie znikać. Nie cieszyło mnie nic, czułam się całkowicie bezsilna i nie dostrzegałam żadnego powodu, dla którego miałabym żyć dalej — wspomina dziś dorosła już kobieta.

Myśli samobójcze pojawiły się, gdy miała 18 lat.

— Wchodziłam dopiero w dorosłość i wszystko mnie przytłaczało. W takim momencie bardzo łatwo można podjąć nieodpowiednią decyzję. Właśnie tak stało się w moim przypadku — przyznaje olsztynianka.

Czy ktoś starał się jej pomóc, dostrzegł oznaki nawiedzających ją coraz częściej niepokojących myśli?

— Na pewno było widać, że coś jest ze mną nie tak: wiecznie spuszczona głowa, zapuchnięte oczy, problemy ze snem, z jedzeniem... U mnie w domu wszyscy te przesłanki traktowali jednak jak codzienność.

Według nich było to zwyczajne zachowanie dorastającej dziewczyny. Szukałam pomocy gdzie indziej, ale nawet szkolna pedagog, której naprawdę sporo opowiedziałam, zdawała się nie przejmować tym, co mówię. Pocieszała mnie tylko i mówiła, że to normalne — opowiada nasza rozmówczyni.

Przyszedł wreszcie ten dzień, kiedy zrezygnowana dziewczyna podjęła najgorszą z możliwych decyzji — postanowiła odebrać sobie życie. Na szczęście udało się ją uratować.

— Dopiero wtedy dostałam, że tak powiem, pełny pakiet specjalistów. Nagle okazało się, że nie kierował mną pogorszony nastrój czy hormony, a coś poważniejszego. Psychiatra, leki, terapia — wtedy myślałam, że wali mi się na głowę cały świat. Dziś jednak mam świadomość, że to po prostu choroba niszczyła mnie od wewnątrz — przyznaje kobieta.

Czy z perspektywy lat uważa, że w jej sytuacji mogło obyć się bez tych najbardziej drastycznych kroków?

— Na pewno. Gdyby obok był ktoś, kto naprawdę zainteresowałby się moim stanem, sprawy potoczyłyby się inaczej. A ja byłam przecież młoda, nie wiedziałam, że mogę się gdzieś zgłosić, skoro nawet szkolna pedagog twierdziła, że wszystko ze mną w porządku — odpowiada olsztynianka.

ZGUBISZ TROCHĘ TEJ SŁONINY...

— Nie widziałem dla siebie innego wyjścia, jak tylko skończyć ze sobą — to opowieść Piotra, wtedy mieszkańca miasteczka na Warmii i Mazurach. — Nie wierzyłem, że coś się zmieni, że nie będę słyszał na każdym kroku: grubas, spaślak, wieprz...

Jak wspomina, nie pamiętał siebie szczupłego. Zawsze miał spory zapas kilogramów, których nie potrafił zgubić. Jako dzieciak specjalnie się tym nie przejmował. Po prostu fizycznie mógł mniej niż jego rówieśnicy. Sytuacja zaczęła się zmieniać — pamięta to do dziś — gdzieś w piątej-szóstej klasie. Kiedy jego otyłość stała się chorobliwa. Szkoła wzięła go na języki. Najgorsze jednak były wuefy, a właściwie szatnia, w której trzeba się było przebrać w obecności innych. Każdy chciał zobaczyć jak wygląda, czy jego ciało trzęsie się jak galareta, czy...

— Jezu, ja nawet teraz nie nogę o tym mówić spokojnie, bo czuję się upokorzony — mówi dziś 40-letni mężczyzna.

Rodzice, najbliższa rodzina podchodzili do jego problemów z dużym dystansem.

— Kochanego ciała nigdy za wiele — mawiali i ryczeli z uciechy.

Nauczyciele... — Co mogli zrobić. Przy nich wszyscy byli moimi kolegami, za ich plecami... wiadomo, robili swoje — opowiada Piotr.

Negatywnym wyjątkiem był wuefista, którego denerwowała niezdarność klasowego grubasa.

— Ruszaj się, bo cię na kopach do mety doprowadzę i wtedy zgubisz trochę tej słoniny — wykrzykiwał bez skrępowania. — wspomina Piotr. — Albo: Chłopaki — to było do reszty klasy — dajcie grubemu popalić, to może trochę sadła zgubi.

Piotr zaczął się na gwałt odchudzać. Diety cud, np szklanka octu dziennie, okazywały się bezwartościowe. Za to coraz gorzej było z jego zdrowiem. W końcu wylądował w szpitalu.

— Coś ty ze sobą zrobił? Tak nie schudniesz! — załamywali ręce lekarze. I nie chudł.

— Nie przeżyłem niczego, co przeżywali moi rówieśnicy — wspomina. — Nie miałem żadnych doświadczeń właściwych nastolatkom. A z dziewczynami spotykałem się tylko we śnie. Na jawie byłem dla nich — mimo że ciała miałem w nadmiarze — niewidoczny. W końcu powiedziałem dość...

Pomoc psychiatryczna w liczbach...

3

W województwie warmińsko-mazurskim są: **3 szpitale psychiatryczne:** w Olsztynie, Fromborku i Węgorzewie.

1

W regionie mamy **6 oddziałów psychiatrycznych dla dorosłych oraz 1 oddział dla dzieci i młodzieży** — w Wojewódzkim Zespole Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie.

32

Na oddziale psychiatrycznym dla dzieci i młodzieży są: **32 łóżka.**

12

Liczba psychiatrów ze specjalizacją z psychiatrii dziecięcej w województwie (wg danych olsztyńskiego oddziału NFZ): **12 specjalistów.**

2

Od 1 kwietnia w Olsztynie i Elblągu działają **2 poradnie psychologiczno-psychoterapeutyczne ndla dzieci i młodzieży.** Są one lementem reformy psychiatrii dzicięco-młodzieżowej .

W powiatach olsztyńskim i elbląskim jest możliwa konsultacja „na żywo" z psychologami-interwentami (zainteresowani z innych miast w województwie mogą się konsultować telefonicznie):
Olsztyn: Centrum Psychiatrii Anima, ul. Jarocka 86, | Elbląg: Poradnia Psychologiczna dla Dzieci i Młodzieży, ul. Królewiecka 197.

(Dane: Warmińsko-Mazurski OW NFZ, Polskie Towarzystwo Psychologiczne Oddział w Olsztynie)

ZA MAŁO PIENIĘDZY

Wydatki z NFZ uwzględnione w planie finansowym na opiekę psychiatryczną i leczenie uzależnień na 2020 rok to 2 756 778 zł, a po uwzględnieniu rezerwy migracyjnej jest to kwota 3 153 602 zł.

Wydatki na psychiatrię stanowią zaledwie 3,04 proc. wszystkich wydatków NFZ na świadczenia opieki zdrowotnej (w krajach Europy Zachodnie jest to 6-8 proc.). Wymagany poziom finansowania to minimum 5 proc., czyli powinny być to wydatki na poziomie około 4,5 mln zł.

NFZ przeznaczy dodatkowo ponad 242 mln zł z funduszu zapasowego na nowy model opieki psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży. Środki te wspierają wdrożenie od 1 kwietnia 2020 roku nowego modelu opieki psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży. Chodzi o placówki opieki środowiskowej, które mają być podstawą zreformowanego systemu psychiatrii dziecięcej, czyli tzw. pierwszym poziomem referencyjnym. Na drugim poziomie będą centra zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży, a na trzecim, najwyższym szpitale.

W 2021 budżet na psychiatrię zostanie zmniejszony o 100 mln zł. I to w sytuacji, kiedy specjaliści alarmują, że czeka nas wysyp pacjentów — ofiar pandemii. Czego możemy się spodziewać? Przepełnionych szpitali, kolejnych osób, które nie otrzymały odpowiedniej pomocy na czas i rosnącej liczby pogrążonych w rozpaczy i bezsilności rodzin.

Źródło: medycynaprywatna.pl

eprasa.pl 306a6d89b6

Z kuchennej szafki wygrzebał leki, które — co wcześniej wyciągnął z matki — miały położyć nawet byka. Ocknął się w szpitalu. Był po płukaniu żołądka, leżał nagi w łóżku i upokorzony gapieniem się na niego ludzi, którzy go otaczali. Już wtedy podjął decyzję, że następny raz będzie skuteczny. Sytuacja się powtórzyła. Tym razem jednak ocknęli się jego najbliżsi. Zaczęło się właściwe odchudzanie. Turnusy rehabilitacyjne, treningi, dieta...

Dziś Piotr — 188 cm wzrostu, 83 kg wagi — jest przystojnym mężczyzna. Ma żonę, trójkę dzieci i niepohamowany apetyt na życie.

Jak to się stało, że nikt wtedy nie zauważył, że dzieje się z nim coś niedobrego? Nawet po pierwszej próbie samobójczej?

— Bo nikt nie chciał tego zauważyć — uważa dziś Piotr. — Ot, spaślak, który nie potrafi nie żreć. W końcu i ja w to uwierzyłem. Pojęcia nie miałem, że mógłbym z kimś mądrym o tym porozmawiać. I nie rozmawiałem.

MNÓSTWO PRZYCZYN

Komenda Główna Policji co roku publikuje raporty uwzględniające liczbę samobójstw w poszczególnych grupach wiekowych. W minionym roku na ten tragiczny krok zdecydowało się 5255 osób. Nastolatkowie to niespełna 10 proc. osób z tej listy. Te dane nie uwzględniają jednak wzrostu liczby prób samobójczych nastolatków, które stanowią kluczowy czynnik ryzyka zgonów i występują od 100 do 200 razy częściej niż samobójstwa dokonane.

Z przywoływanych publikacji KGP wynika, że na przestrzeni ostatnich 3 lat życie odebrały sobie 73 osoby z przedziału wiekowego 13-24.

W roku 2019 w naszym regionie skutecznej próby samobójczej dokonały 24 młode osoby. To plasuje Warmię i Mazury na 8 miejscu w statystykach ogólnokrajowych.

Jak młodzi ludzie odbierali sobie życie? W 67 proc. był to skok z dużej wysokości. Inne, częste przyczyny zgonów to kolejno: zażycie środków nasennych, uszkodzenia układu krwionośnego oraz samookaleczenia. Ponad 90 proc. samobójstw miało miejsce we własnym mieszkaniu lub w jego pobliżu.

Co jest główną przyczyną targnięcia się na własne życie w przypadku nastolatków?

— Tych przyczyn jest mnóstwo, ale wszystkie mają związek ze słabnącą kondycją psychiczną społeczeństwa. Warto także zwrócić uwagę, że wiek nastoletni jest wyjątkowo specyficznym okresem w życiu. Gospodarka hormonalna przyczynia się do huśtawki nastrojów, a to wszystko może skutkować podjęciem tak dramatycznej decyzji — mówi Ryszard Jabłoński, wykładowca w Katedrze Pedagogiki Ogólnej i Opiekuńczej UWM, który zajmuje się suicydologią i jest jednym z 14 certyfikowanych specjalistów w tej dziedzinie w Polsce.

Naukowcy zajmujący się badaniami na temat zachowań suicydalnych zwracają uwagę na rodzinne podłoże problemów, z którymi borykają się dzieci i młodzież. Błędy wychowawcze mają charakter skrajny — z jednej strony jest to nadopiekuńczość, którą wykazują rodzice, a z drugiej — totalne zaniedbanie.

— Współcześni rodzice nie mają czasu dla swoich dzieci. Większość z nich jest zakręconych wokół własnych spraw. Kariera, życie towarzyskie, internet... to wszystko sprawia, że rodzic nie poświęca dostatecznej uwagi dziecku. W konsekwencji nie zaspokaja jego podstawowej potrzeby: poczucia bezpieczeństwa — podkreśla Ryszard Jabłoński. — Z drugiej strony często borykamy się z problemem nadopiekuńczości. Rodzice robią wszystko, aby usuwać dziecku wszelkie przeszkody, problemy, żeby uniknęło negatywnych konsekwencji. Na przykład, gdy dziecko dostanie złą ocenę, to w opinii rodziców winny jest wyłącznie nauczyciel. Takie bezstresowe wychowanie nie uodparnia osób w okresie dojrzewania.

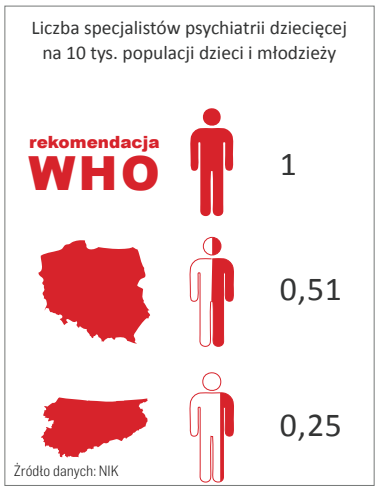

KLUCZOWE SĄ RELACJE Z LUDŹMI

Patrycja Krasowska, psycholog

Najczęstszymi powodami prób samobójczych są depresje i zaburzenia lękowe, szczególnie depresje młodzieżowe. Do tego dochodzą jeszcze trudności komunikacyjne w rodzinie i trudności w kontaktach rówieśniczych. Gdy do tego wszystkiego dodamy hormony i zmiany zachodzące jednocześnie w życiu, ciele i aparacie psychicznym młodego człowieka, zaczynamy mówić o bardzo niebezpiecznym okresie, w którym mogą pojawiać się chociażby przesadzone reakcje na bodźce lub nieumiejętność rozwiązywania problemów. W takich przypadkach ludzie młodzi, uważający, że z konkretnej sytuacji nie ma wyjścia (choć ono istnieje), wolą pozostać sami i rzadko dzielą się problemami z dorosłymi. Dorosłymi, którzy pracują od rana do wieczora i po przyjściu z pracy wielu oznak depresji u swojego dziecka nie zauważają lub nie chcą zauważać. W takim środowisku szykany ze strony rówieśników, a także inne problemy rosną do momentu, w którym ryzyko próby samobójczej czy chociażby samookaleczenia staje się bardzo prawdopodobne. Podsumowując: czynników jest bardzo wiele, a kluczowymi są relacje z ludźmi — zarówno w szkole, jak i w domu.

TO NIE JEST PRAWDZIWY ŚWIAT

Osoby w okresie dorastania muszą mieć poczucie zakorzenienia. Jeśli tej przynależności nie znajdują w domu, wówczas najczęściej starają się znaleźć oparcie w rówieśnikach.

— Jakiś czas temu prowadziłem w pewnej szkole podstawowej zajęcia na temat radzenia sobie z trudnymi emocjami. W warsztatach uczestniczyło kilkudziesięciu uczniów z szóstej, siódmej i ósmej klasy. Zapytałem ich, jak radzicie sobie ze swoimi emocjami? Byłem przerażony, bo okazało się, że większość z nich rozmawia z psem albo słucha muzyki. Wśród tej grupy zaledwie kilka osób przyznało, że nawiązuje dialog z dziadkami, rodzicem lub rówieśnikiem. Mając do dyspozycji pedagoga czy psychologa szkolnego, nie korzystają z takiej formy wsparcia — podkreśla Jabłoński.

— Młodzi ludzie są przewrażliwieni na punkcie kolegów i koleżanek. Mniej boją się oceny nauczyciela, a bardziej tego, jak zostaną potraktowani przez rówieśników. Czy nie zostaną przez nich skrytykowani? Opisani w mediach społecznościowych? Naznaczeni hejtem? — wylicza. — W życiu każdego dziecka istnieją trzy bardzo ważne środowiska, które wywierają wpływ na jego myślenie oraz postawy wobec siebie i innych: środowisko rodzinne, szkolne i rówieśnicze. Dziecko musi się odnaleźć przynajmniej w jednej z tych grup, bo inaczej może dojść do tragedii.

Brak oparcia i zrozumienia wśród grup rówieśniczych prowokuje w nastolatkach poszukiwanie więzi w przestrzeniach iluzorycznych. Perspektywa ekranu i mediów społecznościowych jest dziś najprostsza do zagospodarowania, ponieważ umożliwia wykreowanie siebie na nowo. To może prowadzić do ogromnych tragedii.

— Portale społecznościowe nie mają nic wspólnego ze światem realnym. Często ludzie leczą tam swoje kompleksy. Jeżdżę świetnym autem, mieszkam w nowoczesnym domu... Utwierdzeniem tych przekonań są informacje zwrotne w postaci komentarzy, reakcji, ocen. Problem w tym, że są jeszcze osoby, które cechują się wrażliwością i nie potrafią złapać do tego dystansu. Młodzi nie mają wystarczająco ukształtowanego „filtru", poprzez który przepuszczą te informacje. Dodatkowo, gdy nie mają z kim o tym porozmawiać, zaczynają się kłopoty — wyjaśnia Ryszard Jabłoński.

— Ale problemy generowane przez świat iluzoryczny mogą przybierać różne formy. Chłopiec z naszego województwa wykazywał syndrom uzależnienia od mediów społecznościowych, które są trudnym wleczeniu rodzajem uzależnienia behawioralnego i występują coraz częściej nie tylko w tej grupie wiekowej. Jego rodzice postanowili go na jakiś czas odciąć od telefonu i internetu. Chłopcu zawalił się cały świat. Kilka godzin później rodzice znaleźli syna powieszonego na drzewie niedaleko domu — dodaje.

Jak zmienić tę ponurą rzeczywistość? Potrzebna jest nam wszystkim otwartość na wiedzę z tej dziedziny oraz nowe kompetencje. Bardzo ważna jest również tzw. autopsja psychologiczna, która polega na uwrażliwianiu młodzieży na cierpienia innych i radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

— Kilka lat temu miałem szkolenie w szkole w Jezioranach. Dotyczyło ono rozpoznawania zachowań poprzedzających samobójstwo u osób w wieku szkolnym. Po dwóch tygodniach odebrałem telefon od dyrektora tej placówki. Podziękował mi za przekazaną wiedzę, bo dzięki niej udało im się rozpoznać kryzys samobójczy ich ucznia. Diagnoza oraz szybka reakcja pozwoliły uratować życie — puentuje Ryszard Jabłoński.

Kamila Kornacka, Mateusz Marciniak, alex

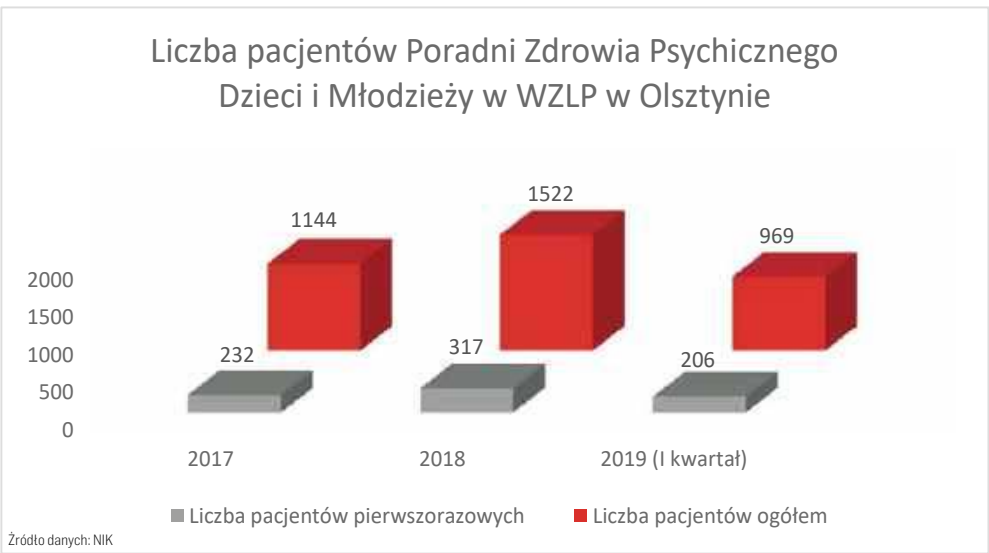

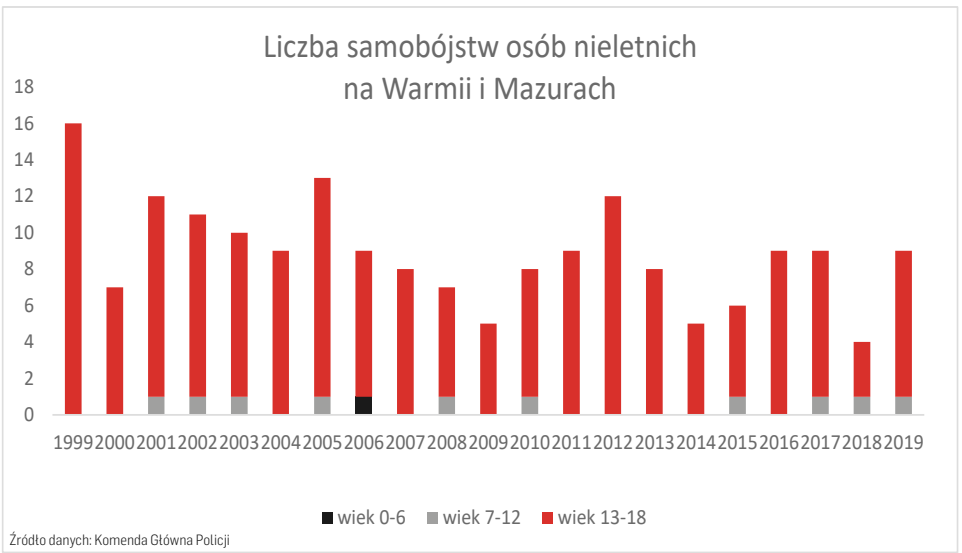

eprasa.pl 306a6d89b6

TRAUMA MAMY SIEDMIOLATKA Z WIZYTĄ U PSYCHIATRY NA FINAŁ

Fot. pixabay

Mieszkamy w małym mieście powiatowym, w którym — żeby skorzystać z darmowej pomocy — do wyboru jest jedynie poradnia pedagogiczno-psychologiczna. Mój syn miał 7 lat, kiedy rozpoczął z nią swoją „przygodę". Pierwsza wizyta w poszukiwaniu zaburzeń u mojego dziecka. Mówiłam o nim chyba półtorej godziny. Czułam, jak ulatują ze mnie złe emocje, trudne doświadczenia, narasta spokój. Spojrzenie pani psycholog z poradni powodowało, że rosło we mnie przekonanie, że właśnie trafiłam do kogoś, kto mi pomoże.

Po tej pierwszej, niby-oczyszczającej wizycie dalej czułam tylko niepewność, niepokój. Jedna opinia, druga, trzecia, jakieś konsultacje, wizyta za wizytą, zero konkretów. Minęły trzy miesiące, podczas których mój syn był w czterech gabinetach. Nie wiem, co robił, bo siedziałam na korytarzu. W zasadzie nie było ani jednej wizyty, podczas której bylibyśmy razem.

I tu się zaczyna prawdziwa „komedia".

W poradni nikt ci nie powie, że trzeba iść do psychiatry. Będą sugerować, wspomną między wierszami... Tymczasem sytuacja w szkole staje się coraz bardziej napięta. Problemy dziecka rosną, nauczyciel nic nie robi, bo bez papierów to tylko uwagę może wpisać.

Wreszcie pada jakieś nazwisko, jakaś karteczka z numerem telefonu do psychiatry. Nie dostałam namiarów z poradni, a ze szkoły. Nie wprost, ale w jakiejś konspiracji. Potrzeba konsultacji psychiatrycznej owiana była tajemnicą, składała się z półsłówek i sugestii.

Zadzwoniłam pod numer, który otrzymałam. Okazało się, że to gabinet w miejscowości oddalonej o 120 km. Koszt wizyty — 220 zł. Na termin miałam czekać jedyne trzy tygodnie. Pomyślałam, że poszukam bliżej.

Może taniej. Nie ma szans. W moim mieście (powiatowym) psychiatry dziecięcego nie ma w ogóle. W sąsiednim jest, ale przyjmuje tylko prywatnie. Terminy mocno oddalone. Na NFZ w ogóle nie ma opcji. Zatem nie miałam wyjścia.

Na umówioną wizytę solidnie się przygotowałam. Poprosiłam w poradni, żeby napisali wszystko: co zaobserwowali i co wyszło z testów, badań i konsultacji. W szkole poprosiłam o opinię. Pomyślałam, że skoro jadę do psychiatry, to skompletuję dokumenty, które pomogą mu rozeznać się w sytuacji. Przed wizytą, synowi powiedziałam, że jedziemy do takiej samej poradni, w jakiej już był, ale w innym mieście. Bałam się powiedzieć, że do psychiatry. Bo gdyby, nie daj Boże, pochwalił się w szkole kolegom?

Za to wyobraziłam sobie, jak będzie wyglądała wizyta za 220 zł. Kompleksowo, profesjonalnie, na najwyższym poziomie. Wielka ulga: wreszcie zbliżamy się do końca drogi. Usiedliśmy z synem w poczekalni. Byliśmy umówieni na godz. 16 i punktualnie o tej porze automat otworzył drzwi do gabinetu. Usiedliśmy.

Pani doktor poinformowała, że wizyta będzie trwała 40 minut. Przez pierwsze 7 minut wypisywała formularze. Adres, datę urodzenia, zapytała o poród i sprawdziła wzrok i słuch. Zadała synowi kilka pytań, bardzo ogólnych i kazała mu wyjść. Zapytałam, gdzie on będzie, na co odpowiedziała, że w poczekalni. Do końca wizyty? Tak! W poczekalni sam, z obcymi ludźmi! — Pani z recepcji zerknie na niego — powiedziała pani psychiatra.

Zostało 30 minut wizyty. Podałam wszystkie dokumenty, jakie przygotowałam. Pani doktor nawet na nie nie spojrzała. Nie zadała mi ani jednego pytania. Wyciągnęła ulotki, wizytówkę i cały czas, mówiąc, notowała zalecenia.

— Wpisuję tu nadpobudliwość psychoruchową z deficytem uwagi — poinformowała.

— Tu ma pani ulotkę, specyfika tej choroby jest przystępnie opisana. Krótko mówiąc, ja napisze zaświadczenie z kodem choroby, żeby w szkole wiedzieli, wtedy synowi będzie łatwiej. Aha lek działają 6-8 godzin.

Musi pani sama zdecydować, czy je podać. One pomogą dziecku podczas lekcji, dlatego dajemy tylko w dni nauki szkolnej.

Otrzymałam kartkę z zaświadczeniem, receptę na dwa opakowania leku działającego na mózg (!) i kilka ulotek. Zalecenie, aby wrócić na kolejną wizytę za rok. Minął czas, drzwi się otworzyły i... koniec wizyty. Zapłaciłam 220 zł.

Chciałabym to jakoś podsumować, ale za bardzo nie wiem jak. Nie jestem psychiatrą i nie chcę podważać kompetencji lekarza specjalisty. Być może rzeczywiście diagnozę o ADHD da się postawić podczas takiej wizyty, widząc pacjenta 10 minut. Skoro tak, to po co były te tygodnie rozmów i konsultacji w poradni? Strata czasu. Wystarczą dwie stówki, dwa papierki, jedna recepta, kilka ulotek i gotowe. Dać rano tabletkę, wystarczy do końca lekcji i spokój. Gdy wróciłam z zaświadczeniem od psychiatry do poradni, wśród personelu czuć było ulgę. W mig powstała opinia i długa lista zaleceń dla nauczyciela i rodziców.

W tej historii najciekawszy jest jednak finał. Gdy zakończyła się nasza droga po poradniach i gabinetach, nagle nastąpił całkowity lockdown. Wykorzystaliśmy ten czas najpierw na wyciszenie emocji, potem spadła z nas presja otoczenia. Mogliśmy na spokojnie przeanalizować sendo problemów. Być może były to trudności adaptacyjne, może zbyt wiele nowych rzeczy zaczęło się dziać równocześnie. Podczas lockdownu wszystko poukładaliśmy. W nowym roku szkolnym dziecko moje nie sprawia problemów, jest spokojne, wyciszone. Nie ma skarg, nie ma telefonów ze szkoły, są jedynie... pochwały. Opinia z poradni leży w dokumentach, zostanie tam na zawsze, ale czy jest właściwa? Nie wiem, nie jestem specjalistą. Jestem tylko mamą i zamiast tabletek, słucham mojego syna — idę z nim przez świat, mocno trzymając za rękę. Pozwalam doświadczać, rozumieć i uczyć się. Świata, relacji, samego siebie. To działa, ale... poza systemem.

Alina Laskowska

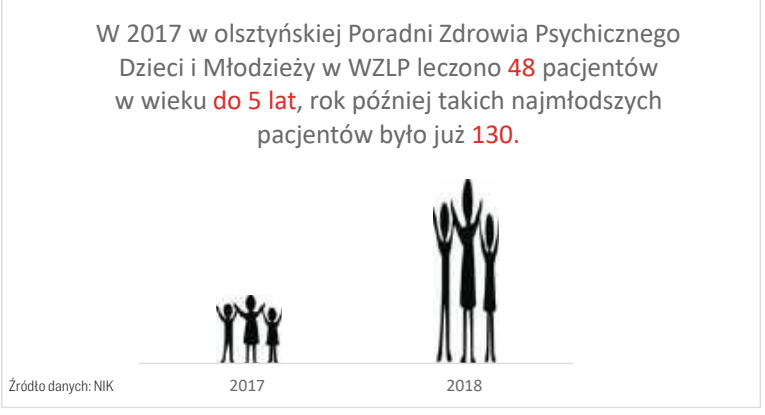

eprasa.pl 306a6d89b6

TRZEBA ZACZĄĆ OD RODZICÓW, ŻEBY DOTRZEĆ DO DZIECKA

Jeśli chcemy, by mniej dzieci wymagało opieki psychiatrycznej, musimy dbać o ich zdrowie od samego początku — przekonuje Urszula Kubicka-Kraszyńska z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. — Zacząć trzeba więc od wspierania kobiet w ciąży i po porodzie.

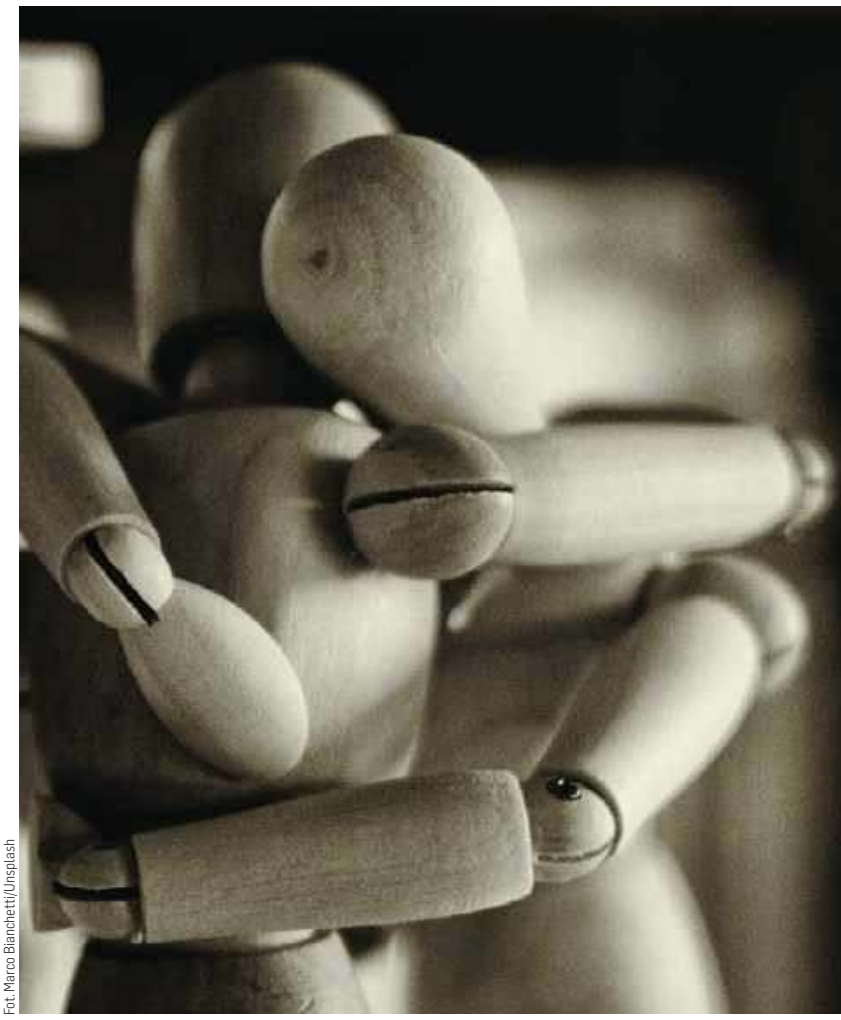

Fot. Marco Bianchetti/Unsplash

— Jest pani koordynatorką Centrum Dziecka i Rodziny...

— To placówka prowadzona przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę. Udzielamy wsparcia rodzicom dzieci w wieku do 6 lat, którzy mają problemy wychowawcze, nie radzą sobie z trudnymi zrachowaniami dziecka, doświadczają problemów emocjonalnych, czyli np. depresji okołoporodowej, która ma wpływ nie tylko na rodzica, ale i na rozwój małego dziecka. W Fundacji często mamy okazję dowiadywać się o nieprawidłowościach systemu ochrony zdrowia, zwłaszcza w obszarze zdrowia psychicznego. Działa u nas, teraz całodobowo, telefon zaufania dla dzieci i młodzieży (nr 116 111).

Dzwonią (i piszą, bo jest także możliwość kontaktu mailowego z konsultantami) do nas dzieci z różnymi niepokojami, lękami, młodzi ludzie, którzy samookaleczają się, podejmują próby samobójcze, są w stanach depresyjnych i bardzo często nie mają wsparcia ze strony dorosłych. Nasiliło się to w czasie lockdownu, kiedy kontaktowały się z nami osoby, które bardzo źle się czuły, a które nie mogły się w tym czasie skontaktować ze swoim terapeutą czy lekarzem.

FDDS prowadzi także Centra Pomocy Dzieciom (w Warszawie, Gdańsku i Starogardzie Gdańskim) — placówki oferujące kompleksowe wsparcie: pomoc psychologiczną, psychiatryczną oraz prawną dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem oraz ich rodzicom lub opiekunom. Fundacja zainicjowała powstanie, wzorem państw skandynawskich, całej sieci takich miejsc. W 2019 r. w Białymstoku i Głogowie powstały dwie partnerskie placówki.

— Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę jest jedną z tych, która najgłośniej mówi o kryzysie w opiece psychiatrycznej.

— Na przykładzie spraw, które są do nas zgłaszane, można powiedzieć, że problem zaczyna się już na początku, bo brakuje systemowego wsparcia kobiet w ciąży i po porodzie. Utrudniony jest też dostęp do psychiatrów, którzy wiedzą, jak leczyć depresję w ciąży i poporodową. A depresja jest poważnym czynnikiem ryzyka krzywdzenia małych dzieci. Depresja rodzica, a pamiętajmy, że — choć zdarza się to rzadziej — także ojcowie mogą chorować po narodzinach dziecka na rodzaj depresji — rzutuje też na prawidłowy rozwój dziecka, ponieważ sprawia, że rodzicowi jest trudno adekwatnie odpowiadać na potrzeby dziecka, na komunikaty, jakie niemowlę wysyła. Dziecko jest wówczas pozbawione bazowego poczucia bezpieczeństwa. Bardzo ważne jest więc, by jak najwcześniej wykrywać objawy depresji poporodowej, bo wsparcie otoczenia, psychoterapia, a w przypadku bardzo nasilonych objawów farmakoterapia, mogą zdziałać wiele dobrego i minimalizować ewentualne szkody.

> Mamy mało psychiatrów dziecięcych. Jest ich niewiele ponad
> **400**
> na całą Polskę

— A co z osobami, które szukają już konkretnego wsparcia?

— Słabą stroną systemu ochrony zdrowia psychicznego jest to, że koncentruje się ona w szpitalach i oddziałach psychiatrycznych. Tymczasem oddziały szpitalne są niedofinansowane, brakuje w nich wykwalifikowanego personelu, a warunki szpitalne nie są optymalnymi do wspierania dzieci i młodzieży w różnych trudnościach. Niepokojące jest też to, że nie dość, że mamy mało psychiatrów dziecięcych — jest ich niewiele ponad 400 na całą Polskę — to także mało chętnych do specjalizowania się w tym kierunku.

Tym, co jest szansą, są założenia reformy psychiatrii, które zakładają przeformułowanie systemu. Ma się on opierać na trzech filarach o różnych stopniach referencyjności. Pierwszy z nich, najbardziej powszechny, to centra opieki środowiskowej, które powinny być blisko dziecka i jego rodziców i opiekunów. To tam udzielana byłaby pomoc psychologiczna, wsparcie, psychoterapia. Drugim filarem miałyby być centra zdrowia psychicznego, w których opiekę lekarską otrzymywałyby osoby z poważniejszymi zaburzeniami. Trzecim stopniem referencyjności miałyby być szpitale ze specjalistycznymi oddziałami dla tych osób, które potrzebują hospitalizacji.

I w tej sprawie już się trochę dobrego zadziało, bo powstało ponad 100 centrów opieki środowiskowej. One się dopiero rozkręcają, bo NFZ od kwietnia kontraktuje ich działalność. To światełko w tunelu, które pozwala mieć nadzieję, że będą one najbliżej dziecka i jego opiekunów. Najbardziej efektywna praca z dzieckiem jest w miejscu, w którym przebywa ono najwięcej, i w otoczeniu ludzi, którzy są mu najbliżsi. Niepokojące jest jednak to, że reforma jest w tej chwili niejako w zawieszeniu, ponieważ nie ma gwarancji, że te działania znajdą odzwierciedlenie w finansowaniu i będą kontynuowane.

Jeśli chodzi o potrzeby pacjentów dorosłych, to wiemy z różnych analiz, że dostęp do psychiatrów i psychoterapeutów jest również bardzo utrudniony. W 2019 roku wprowadzono pilotażowy system tworzenia centrów pierwszego stopnia referencyjności, w których osoba zgłaszająca się otrzymuje szybką pomoc od specjalisty. Powstało 31 takich centrów. Rozwijany jest też nowy element opieki, jakim jest wsparcie osób po kryzysie psychicznym przez asystentów zdrowienia. Środowisko psychiatrów i innych profesjonalistów, którzy zajmują się zdrowiem psychicznym w Polsce, wyraża jednak zaniepokojenie, bo nie wiadomo, czy te działania będą kontynuowane.

— Mam wrażenie, że mówiąc o psychiatrii, mówimy o czymś, co powinno być kolejnym etapem. Czy nie powinno się zaczynać, w wypadku dzieci szkolnych, od szukania wsparcia u pedagogów i psychologów szkolnych?

— Oczywiście, to powinny być osoby zaufania, do których dzieci mogłyby zwrócić się z problemami. Warto w tym kontekście przypomnieć, czym jest zdrowie psychiczne. My to pojęcie bardzo medykalizujemy. Tymczasem chodzi tu także o poczucie bezpieczeństwa, o warunki do rozwoju młodego człowieka, dla których ogromne znaczenie ma

JAK WEDŁUG NIK WYGLĄDA SYTUACJA W OLSZTYŃSKIEJ PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO DZIECI I MŁODZIEŻY?

Chciałoby się lepiej i więcej, ale możemy odetchnąć z ulgą, bo:

1. NIK ocenia pozytywnie działalność Poradni Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży w Wojewódzkim Zespole Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie.
2. W okresie objętym kontrolą w poradni, pomimo średniego oczekiwania na przyjęcie wynoszącego od 45 do 80 dni, zapewniono osobom małoletnim dostępność świadczeń psychiatrycznej opieki zdrowotnej realizowanych w warunkach ambulatoryjnych.
3. Personel medyczny zatrudniony w poradni posiadał niezbędne kwalifikacje.
4. W poradni rzetelnie prowadzono indywidualną dokumentację medyczną obrazującą stan psychiczny.
5. Zapewniono także konieczne finansowanie udzielonych świadczeń, zawierając odpowiednie umowy z NFZ.
6. Poradnia współpracowała z innymi podmiotami udzielającymi świadczeń nieletnim z zaburzeniami psychicznymi, a także z lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej i placówkami opieki społecznej.

Źródło: NIK. Delegatura w Olsztynie, Wystąpienie pokontrolne

eprasa.pl 306a6d89b6

po prostu życzliwa obecność dorosłych, którzy mogą zainterweniować i wesprzeć dziecko, kiedy pojawią się problemy. Żeby dziecko, zanim objawy kryzysu się nasilą, mogło zwrócić się do kogoś zaufanego.

— Problemem jest więc być może to, że cały czas zbyt wielu osobom pomoc kojarzy się z białym kitlem i plikiem recept. Ideałem byłoby, żeby pojawiało się coś przed tym. Dlatego ważne wydaje mi się to, o czym mówiła pani w kontekście udzielania wsparcia w „naturalnym" środowisku młodej osoby.

— Oczywiście. Punktem wyjścia jest rodzina, która pozwala na mówienie o problemach. Często bywa tak, że młodzi ludzie nie dzielą się z bliskimi swoimi problemami, bo nie chcą martwić rodziców, dokładać im trosk. Tymczasem, im większa otwartość na dzielenie się swoimi obawami, lękami, problemami, kiedy tylko one się pojawią, tym większa szansa, że nie zamienią się one w coś, z czym dużo trudniej dziecku sobie poradzić.

— Mówiła pani, że części problemów dzieci i młodzieży można byłoby uniknąć, gdybyśmy zaczęli lepiej dbać o rodziców.

— Donald Winnicott, jeden z ojców współczesnej psychoterapii, powiedział: „Dom jest punktem wyjścia". To z własnego domu, własnego dzieciństwa, rodzice mają wiedzę (lub nie), jak zajmować się małym człowiekiem, jak z nim rozmawiać, bawić się i jak radzić sobie z własnymi emocjami, kiedy pojawiają się trudności. Dom to miejsce, w którym dziecko, obserwując swoich rodziców i opiekunów, uczy się świata, ale także buduje obraz samego siebie. Dom to coś więcej, niż pojedyncze osoby, które go zamieszkują — to sieć wzajemnych relacji, system naczyń połączonych.

Dlatego w Centrum Dziecka i Rodziny koncentrujemy się przede wszystkim na wspieraniu bezpiecznej relacji między dzieckiem a rodzicami oraz na wychowaniu bez przemocy. Wspieramy rodziców w sytuacjach kryzysowych, momentach bezradności, w procesie adaptacji do nowej roli. To szczególnie ważne w wypadku osób wychowanych np. w rodzinach przemocowych, które nie mają dobrych wzorców wyniesionych z własnego domu. Tacy rodzice mogą się czuć bezradni, nie mając się do czego odwołać.

Te trudności przejawiają się w różny sposób: np. w budowaniu więzi z dzieckiem, w odpowiadaniu na potrzeby niemowlęcia. Pojawić się może irytacja, niechęć, zdziwienie, że dziecko czegoś oczekuje, wymaga, płacze. A w ten płacz trzeba się przecież wsłuchać, rozpoznać, jakim jest komunikatem. Bywa, że rodzicom brakuje wiedzy o tym, kim jest małe dziecko i czego potrzebuje.

Warto zauważyć, że w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci, także pod wpływem wyników badań, bardzo zmieniło się podejście do wychowania dzieci. Kiedyś mówiono, że dziecko należy np. zostawić do tzw. wypłakania, a karmić co kilka godzin, zgodnie z wyznaczonym harmonogramem. Dzisiaj wiemy, że to nie są dobre rozwiązania, że dziecko na tym pierwszym etapie swojego życia, kiedy jest całkowicie zależne od rodzica czy opiekuna, potrzebuje także naszej fizycznej obecności i dostępności. W CDiR prowadzimy więc warsztaty psychoedukacyjne oraz grupy terapeutyczne dla rodziców i grupy wsparcia, np. dla kobiet po porodzie.

— To chyba szczególnie cenne, bo coraz więcej kobiet jest w tej nowej roli nieco osamotnionych. Kiedyś młode mamy miały dosłownie na wyciągnięcie ręki całą rzeszę innych kobiet, teraz jest inaczej.

— To prawda, teraz macierzyństwo jest związane z pewną samotnością. Fakt, że oczekujemy, że kobieta przez znaczną część dnia będzie się samodzielnie zajmowała dzieckiem, bo jej mąż czy partner wychodzi do pracy, a inni przedstawiciele rodziny są daleko, to jest nowa sytuacja w historii naszego gatunku. Stare afrykańskie przysłowie mówi, że do wychowania dziecka potrzebna jest cała wioska. Współczesnym mamo bardzo tej wioski brakuje. Grupa wsparcia dla mam jest też świetną profilaktyką depresji poporodowej, ponieważ daje to, czego kobietom dziś brakuje: troskliwą obecność innych kobiet, akceptację trudności bez oceniania.

— A co z ojcami?

— Mamy ofertę skierowaną do ojców — grupy wsparcia i rozwoju, indywidualne konsultacje z psychoterapeutą. Jeszcze kilka lat temu mężczyznom było trudniej niż kobietom korzystać z pomocy psychologicznej, nazwać swoje trudności, przyznać się do trudnych emocji. Tymczasem odnalezienie się w roli ojca dla współczesnego mężczyzny może być dużym wyzwaniem. Kulturowo, społecznie jesteśmy w takim momencie, w którym poddany krytyce tradycyjny model ojca nieobecnego, chłodnego emocjonalnie, nieopiekującego się dziećmi, zwłaszcza tymi małymi, odchodzi, ale nowy wzorzec jest dopiero na etapie tworzenia. To dlatego chcemy, żeby młodzi rodzice mieli szansę przyjrzeć się temu, co dostali od swoich ojców, co mogą wykorzystać, a co chcą zrobić inaczej. Także ci, którzy byli pozbawieni relacji z ojcem, mają okazję, żeby skonfrontować się z tym doświadczeniem. Rozmowa w gronie innych mężczyzn jest czymś cennym.

— Działania, które podejmujecie, by wspierać rodziców, mają służyć przede wszystkim profilaktyce krzywdzenia małych dzieci.

— Tak. Wychodzimy z założenia, że to, co się dzieje między rodzicem a dzieckiem, to najważniejsza sprawa. Więź między rodzicem a dzieckiem może być takim fundamentem, na którym buduje się cała przyszłość dziecka. W tę relację zarówno rodzic, jak i dziecko wchodzą ze swoimi temperamentami, upodobaniami, potrzebami, a dorosły także z bagażem doświadczeń.

— Po raz kolejny dostaję dowód, że to symboliczne zakładanie maski tlenowej najpierw sobie, a dopiero potem dziecku, ma ogromne znaczenie dla tego, co nazywamy dobrostanem. Jeśli chcemy mieć dzieci cieszące się zdrowiem psychicznym, musimy zacząć od zadbania o ich rodziców?

— Oczywiście. Tym bardziej że żyjemy w czasach, w których tak wiele mówi się o wypaleniu rodzicielskim, o presji. Rodzice mają poczucie, że to, jak dziecko się zachowuje, świadczy o nich.

— Nie pomagają nam media społecznościowe...

— Owszem. Mimo tego, że spotykamy się w nich z nurtem pokazywania macierzyństwa takim, jakim ono jest naprawdę: z bałaganem w domu, koszulą nocną, której nie ma się kiedy zmienić, czy płaczącym dzieckiem, mamy też tzw. instamamy, które kreują wizerunek mamy „katalogowej". Z płaskim brzuchem dwa tygodnie po porodzie, z idealnym dzieckiem u boku. Nic więc dziwnego, że rodzice są pogubieni. Wiele się od nich oczekuje, a tymczasem oni sami być może niewiele dostali.

Daria Bruszewska-Przytuła

Urszula Kubicka -Kraszyńska
Socjolożka. Od 2017 r. pracuje w Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, od 2019 r. jest koordynatorką Centrum Dziecka i Rodziny w Warszawie. Odpowiada również za działania Fundacji związane z profilaktyką depresji okołoporodowej oraz rozwojem systemu wsparcia i pomocy psychologicznej dla kobiet doświadczających okołoporodowych trudności emocjonalnych.

Fot. archiwum prywatne

Urszula Kubicka-Kraszyńska: Oddziały szpitalne są niedofinansowane, brakuje w nich wykwalifikowanego personelu, a warunki szpitalne nie są optymalnymi do wspierania dzieci i młodzieży w różnych trudnościach

Jak młodzi ludzie odbierali sobie życie? W

67

proc. był to skok z dużej wysokości. Inne, częste przyczyny zgonów to kolejno: zażycie środków nasennych, uszkodzenia układu krwionośnego oraz samookaleczenia.

Ponad

90

proc. samobójstw miało miejsce we własnym mieszkaniu

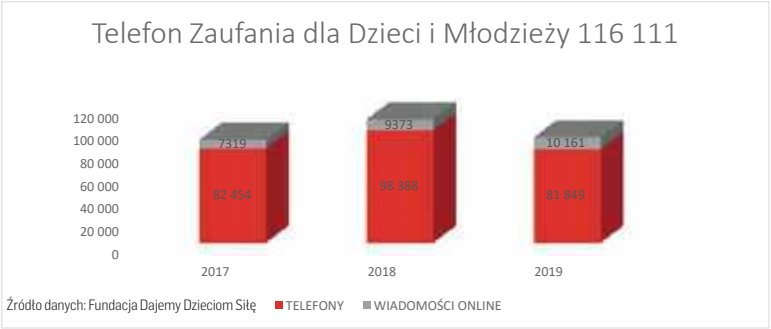

GIŻYCKO, CZYLI POWODY DO NIEPOKOJU

1. W 2017 r. w Poradni Zdrowia Psychicznego w Giżycku łączna liczba godzin udzielania świadczeń przez lekarzy miała wynosić – zgodnie z umową z NFZ — 1585,5 godziny, ale faktycznie zrealizowano tylko 228,5 godziny (14,4 proc. Dyrektor wyjaśniła, że „brak realizacji świadczeń w kwietniu 2017 r. wynikał z odwoływania terminów wizyt przez lekarzy. Tłumaczyła, że był to czas intensywnych poszukiwań lekarza, który podjąłby stałą pracę w Poradni". Nadmieniła również, że Poradnia była obciążono karą finansową za niespełnienie warunków umowy z NFZ. Natomiast przyczyną niepełnej realizacji świadczeń w czerwcu 2018 r. i styczniu 2019 r. — jak wyjaśniła — „były urlopy lekarzy lub odwołanie przez nich w ostatniej chwili umówionych wizyt". W Poradni tej również psycholodzy nie realizowali świadczeń wynikających z umów z NFZ.
2. W giżyckiej poradni na udzielenie świadczeń czekały w 2017 roku 102 osoby. Średni czas oczekiwania na wizytę wynosił tam 120 dni.
3. W przypadkach pilnych średni czas oczekiwania wynosił 29,3 dnia.
4. Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Giżycku, którego częścią jest poradnia, nie prowadziło rejestru skarg pacjentów.

PISZ, CZYLI ZNIKAJĄCA PORADNIA

Poradnia w strukturze Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpital Powiatowy w Piszu zakończyła działalność 1 lipca 2019 r. Powodem był „niewystarczający do potrzeb stan zatrudnienia". Po pierwszym kwartale 2019 r. z pracy zrezygnował jedyny zatrudniony tam psychiatra (pracował w wymiarze 0,3 etatu).

Źródło: NIK

eprasa.pl 306a6d89b6

PYTAJĄ, CO ROBIĆ, **BY NIE BYĆ** SOBĄ

Zdarza się, że młodzież dzwoni do nas w czasie swojego pobytu w szpitalu psychiatrycznym. Skarżą się, że na oddziałach jest ponuro, mroczno, że wyposażenie jest stare — mówi Paula Włodarczyk, koordynatorka Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży 116 111, która od lat rozmawia z dziećmi.

— Z jakimi sprawami zgłaszają się młodzi ludzie?

— Najczęściej dzwonią do nas osoby między 13 a 15 rokiem oraz między 16 a 18, ale zdarzają się też telefony od młodszych dzieci. Zwykle chcą porozmawiać o trudnościach związanych ze zdrowiem psychicznym. Opowiadają nam o swojej depresji, lękach, niepokojach, o samookaleczaniu, zaburzeniach odżywiania. Kolejne pod względem liczebności grupy telefonów stanowią te dotyczące relacji z rówieśnikami (konfliktów, trudności w nawiązywaniu kontaktu, pierwszych związków) oraz relacji z rodziną. Przy czym, w okresie pandemii, telefonów i wiadomości związanych z problemami rodzinnymi mieliśmy więcej. Młodzież opowiada nam o relacjach czy kłótniach z rodzicami i rodzeństwem, o uzależnieniach opiekunów. Czwartą grupę telefonów stanowią rozmowy o przemocy, zarówno psychicznej, jak i fizycznej, oraz wykorzystaniu seksualnym czy zaniedbaniu.

Młodzi ludzie zwracają się też do nas z prośbą o pomoc, ponieważ mają utrudniony dostęp do pomocy specjalistycznej: psychologicznej, psychiatrycznej czy pedagogicznej. Sporo telefonów dotyczy też kwestii związanych z seksualnością: pytają o antykoncepcję, poruszają tematy związane z dojrzewaniem, współżyciem...

— No właśnie: seksualność. Można mieć wrażenie, że ostatnio młodzi ludzie, którzy dopiero odkrywają swoją orientację seksualną, mają jeszcze trudniej. Czy ta medialna burza wokół tematu osób LGBT+ wpłynęła na liczbę telefonów w tej sprawie?

— I tak, i nie. Na początku obserwowaliśmy raczej pewne wycofanie. Dostawaliśmy wręcz pytania, czy u nas można na takie tematy rozmawiać, czy jesteśmy tolerancyjni. To nas bardzo zaskoczyło, ale także zasmuciło.

MIELIŚMY POCZUCIE, ŻE MŁODZI LUDZIE LGBT+ NIE CZUJĄ SIĘ BEZPIECZNIE, ŻE MAJĄ ŚWIADOMOŚĆ, ŻE MUSZĄ SZUKAĆ DLA SIEBIE SPECJALNYCH MIEJSC.

To przykre, że taki mamy teraz czas. Zależy nam jednak na tym, aby każda młoda osoba czuła, że znalazła się w odpowiednim dla siebie miejscu, dodzwaniając się do nas.

— Może bali się, że ten telefon może być „strefą wolną od LGBT"...

— Być może. Zastanawialiśmy się nawet, czy powinniśmy jakoś podkreślić w naszych działaniach informacyjnych, że jesteśmy także dla mniejszości, bo jesteśmy dla wszystkich, bez wyjątku. Tym bardziej, że dostajemy sygnały od młodych ludzi, że się boją. Pytają nas wręcz czasem, co mogą zrobić, żeby nie być osobą nieheteronormatywną. Co często jest podyktowane lękiem o akceptację otoczenia, czy konfliktem z wyznawanymi wartościami. Brak edukacji seksualnej i sytuacja, z którą mamy dzisiaj do czynienia, sprawi, że młodzi ludzie wejdą w dorosłość z przekonaniem, że o wszystko, łącznie z prawami człowieka, muszą walczyć.

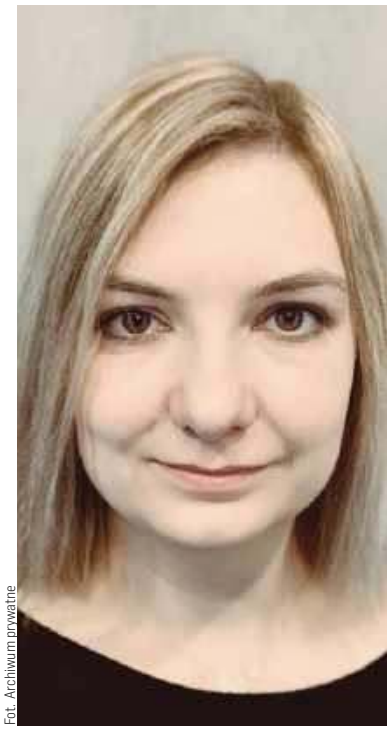
Fot. Archiwum prywatne

Paula Włodarczyk jest koordynatorką Programu Pomocy Telefonicznej w Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę

— O czym świadczy „popularność" państwa telefonu zaufania?

— O tym, że młodzi ludzie są samotni, że nie chcą dokładać swoim bliskim trosk, ale też o tym, że nie znajdują w swoim otoczeniu osób, którym mogą opowiedzieć o swoich problemach czy radościach. Potrzeba im bezpiecznej przestrzeni do dzielenia się trudnościami.

— Radościach?

— Tak, zdarza się, że i dobrymi wydarzeniami ze swojego życia nie mają się z kim podzielić.

— To bardzo przykre. A co z psychologami i pedagogami szkolnymi?

— System jest dziurawy. Nie w każdej szkole jest zapewnione takie wsparcie.

— Jak to? Wydawało mi się, że to obowiązek...

— Niestety, wciąż zdarza się, że słyszymy od dzieci, że w ich szkole nie ma psychologa czy pedagoga, albo że nie wiedzą, kto jest taką osobą. A na dodatek osoby, które pracują w zawodzie, są zostawione samym sobie. Brakuje szkoleń, wsparcia, płaca jest niska, a podopiecznych wielu. No i dokumenty. Zamiast być w bezpośrednim kontakcie z uczniami i im pomagać, wypełnia się sterty dokumentów.

ZDARZA SIĘ TAKŻE, ŻE W SZKOŁACH FUNKCJONUJE PRZEKONANIE, ŻE PSYCHOLOG W SZKOLE OZNACZA PROBLEMY. KIEDY PSYCHOLOGA NIE MA, NIE MA DO KOGO PÓJŚĆ TO I PROBLEMÓW JEST MNIEJ. PRZYKRA RZECZYWISTOŚĆ I TEMAT RZEKA.

— Pamiętam, że w moich szkolnych czasach pedagogiem się straszyło. Jak będziesz wagarował, pójdziesz do pani pedagog.

— Takie myślenie nadal pokutuje. O zdrowiu psychicznym nie myśli się w takich kategoriach, jak o innych sprawach związanych z funkcjonowaniem naszego organizmu. Kiedy coś nam dolega fizycznie, idziemy do lekarza. A kiedy źle się czujemy psychicznie? Niekoniecznie. Tymczasem trzeba dzieciom tłumaczyć, że nie ma niczego wstydliwego w dbaniu o zdrowie psychiczne i w szukaniu pomocy. Dzieci, które do nas dzwonią, mówią, że się boją, że ktoś się dowie, że korzystają z porad psychiatry czy psychologa, że padną ofiarą żartów z tego powodu. A nie ma w tym nic złego.

— Zakładam, że rozmawiacie też z osobami, które mają za sobą pobyt na oddziale psychiatrycznym.

— Owszem. Zdarza się nawet, że młodzież dzwoni do nas w czasie swojego pobytu w szpitalu. Mówią wtedy na przykład o tym, że dostęp do lekarzy jest utrudniony, a sam pobyt w takich miejscach nieprzyjemny. Skarżą się, że na oddziałach jest ponuro, mroczno, że wyposażenie jest stare... A przecież do zdrowia lepiej byłoby wracać w miejscu przytulnym i przyjaznym.

Dlatego to takie ważne, aby zadbać i doinwestować polską psychiatrię, która zwłaszcza w tak trudnym czasie będzie nam niezwykle potrzebna.

— Państwa działania nie ograniczają się tylko do rozmowy, prawda?

— Tak, jeśli zagrożone jest życie bądź zdrowie dzwoniącej osoby podejmujemy działania, które mają na celu zapewnienie młodej osobie bezpieczeństwa. Podejmujemy zarówno interwencje lokalne, kiedy to kontaktujemy się np. z rodzicem, opiekunem czy ośrodkiem pomocy społecznej odpowiednim dla miejsca zamieszkania osoby szukającej pomocy, ale interweniujmy też w trybie kryzysowym, kiedy mamy podstawy sądzić, że naszemu rozmówcy grozi niebezpieczeństwo i sytuacja tego wymaga. Wówczas wzywamy na pomoc służby.

— Praca w telefonie zaufania to chyba ogromne obciążenie psychiczne...

— To prawda. Dbamy jednak o siebie, mamy superwizje. Problemem jest przede wszystkim poczucie bezradności i bezsilności w obliczu różnych problemów, z jakimi zgłaszają się młodzi ludzie.

— Rodzice często mówią, że nie zdają sobie sprawy z tych problemów, bo ich dzieci nie zgłaszają żadnych trudności, nie dzielą się swoimi troskami... Jak temu zapobiec, jak sprawić, żeby z nami rozmawiali?

— Do młodych ludzi powinniśmy podchodzić z ciekawością i szacunkiem. Nie udawajmy, że wszystko wiemy i rozumiemy, przekażmy im „eksperctwo". Przyznajmy: „Nic o tym nie wiem, wytłumacz mi, o co chodzi".

O ORIENTACJI SEKSUALNEJ NIE MUSIMY ROZMAWIAĆ DOPIERO WTEDY, KIEDY PODEJRZEWAMY, ŻE NASZE DZIECKO NIE JEST HETEROSEKSUALNE. MOŻNA WCZEŚNIEJ ZASYGNALIZOWAĆ, ŻE JESTEŚMY OTWARCI NA PORUSZANIE TEGO CZY JAKIEGOKOLWIEK INNEGO TEMATU, SZUKAJMY RÓŻNYCH PRETEKSTÓW.

Pytajmy: „co sądzisz na ten temat?". I koniecznie wysyłajmy dziecku komunikaty, że zawsze może do nas się zwrócić, nawet wtedy, kiedy jesteśmy zajęci. Nauczmy nasze dzieci przekazywać informacje o potrzebie wsparcia.

Daria Bruszewska-Przytuła

Fot. pixabay

Tylko do lutego 2020 r., czyli w ciągu 11 lat działania linii 116 111, specjaliści Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę odebrali ponad 1 mln 300 tys. telefonów od młodych ludzi i odpowiedzieli na ponad 64 tys. anonimowych wiadomości online. W tym czasie podjęto 1852 interwencje ratujące życie najmłodszych. Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży jest dostępny przez całą dobę, 7 dni w tygodniu. Całą dobę na stronie www.116111.pl/ dostępna jest też pomoc online.

eprasa.pl 306a6d89b6

NIK mówi: sprawdzam!

RAPORT GO

Opublikowany niedawno raport NIK dotyczący dostępności lecznictwa psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży był formalnym potwierdzeniem tego, co wiemy od dawna: w Polsce nie ma odpowiedniego systemowego wsparcia zapewniającego odpowiednią opiekę najmłodszym osobom dotkniętymi problemami psychicznymi.

Jakie są, zdaniem NIK, największe bolączki polskiej psychiatrii dziecięcej w Polsce?

- System nie zaspokaja wszystkich potrzeb i nie zapewnia kompleksowej opieki.
- Bywa, że naa skutek problemu np. z obsadą lekarską dochodziło do przerwania ciągłości leczenia.
- Kadra lekarska jest nierównomiernie rozmieszczona pomiędzy poszczególnymi regionami kraju, a specjalistów jest po prostu za mało. Niekorzystna jest też struktura wiekowa kadry lekarskiej (w okresie poddanym kontroli 32 proc. specjalistów miało powyżej 55 lat).
  Minister zdrowia wpisał psychiatrię dzieci i młodzieży na listę specjalności priorytetowych, ale nie spowodowało to istotnego zwiększenia zainteresowania lekarzy wyborem specjalizacji w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży.
- Profilaktyka zaburzeń psychicznych jest niewystarczająca (nie prowadzi się jej w ponad połowie skontrolowanych placówek udzielających świadczeń ambulatoryjnych, a w szkołach jest to utrudnione przez zbyt dużą liczbę uczniów przypadającą na jednego pedagoga czy psychologa).
- Dzieciom i młodzieży nie zapewniono równego w skali kraju dostępu do leczenia psychiatrycznego.

Jak jest na Warmii i Mazurach?

CZY PACJENCI WRACAJĄ DO SZPITALA?

W latach 2017-2019 (I kwartał) liczba „pacjentów w planie leczenia", tj. osób, które w toku leczenia muszą być kolejny raz hospitalizowane, wynosiła na koniec każdego kwartału okresu objętego kontrolą od 57 do 103 pacjentów (średnio 73). Najwięcej „pacjentów w planie leczenia" było w szpitalach w Olsztynie i w Łańcucie.

CZY OLSZTYŃSKI SZPITAL ODMAWIA PRZYJĘCIA PACJENTÓW?

W okresie objętym kontrolą (lata 2017 – pierwszy kwartał 2019) odmówiono przyjęcia do szpitala łącznie 242 pacjentom, w tym 40 pacjentom ze skierowaniami do szpitala i 202 bez skierowania. Główną przyczyną 129 odmów (53,3%), był brak wskazań do hospitalizacji, 59 (24,4%) — brak zgody rodzica/opiekuna prawnego na hospitalizację, 21 pacjentom (8,7%) udzielono porady i 20 — skierowano do innego szpitala. Tylko w 7 przypadkach przyczyną odmowy był brak miejsca na oddziale.

CZY PACJENCI I ICH OPIEKUNOWIE SKARŻĄ SIĘ NA SZPITAL W OLSZTYNIE?

W latach 2017-2019 (I kwartał) wpłynęły 3 skargi na olsztyński szpital. Dotyczyły one: aroganckiego zachowania ordynatora oddziału i uniemożliwienia kontaktu z pacjentem, sprostowania karty informacyjnej pacjenta, braku informacji o stanie zdrowia dziecka i w dalszym planie leczenia oraz żądania wydania historii choroby. Wszystkie uznane zostały za niezasadne.

CZY DZIECI KRZYWDZĄ SIĘ TAKŻE W SZPITALU?

Na oddziale w Olsztynie miało miejsce łącznie 28 przypadków tzw. zdarzeń negatywnych (6 w 2017 r., 14 w 2018 r. i 8 w 2019 r.), z tego: trzy próby samobójcze (po jednej w każdym roku), po siedem urazów powstałych w wyniku autoagresji i agresji (odpowiednio: jeden, pięć i jeden oraz jeden, cztery i dwa), dwa samowolne oddalenia (po jednym w 2018 r. i 2019 r.) i jeden uraz podczas zabezpieczania pacjenta (w 2017 r.). Pozostałe zdarzenia dotyczyły np. odurzenia dezodorantem, czy przypadkowych urazów.

CZY W OLSZTYŃSKIM SZPITALU CZĘSTO STOSUJE SIĘ PRZYMUS BEZPOŚREDNI?

W okresie objętym kontrolą, w siedmiu szpitalach zastosowano łącznie 2761 razy przymus bezpośredni wobec pacjentów małoletnich. W Olsztynie takich przypadków było łącznie 579 (20,9%).

ILE TRZEBA CZEKAĆ NA WIZYTĘ W OLSZTYŃSKIEJ PORADNI?

Średni czas oczekiwania wynosił 63 dni.

Źródło: NIK

eprasa.pl 306a6d89b6

PACJENCI SZPITALA PSYCHIATRYCZNEGO MAJĄ SWOJEGO RZECZNIKA

Ewa Górko, Rzecznik Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego, poinformowała nas, że pacjenci i ich bliscy zwracają się do niej z różnymi sprawami. Część z nich dotyczy spraw konkretnej osoby, część realizacji praw pacjentów ogółem, funkcjonowania pewnych procedur w oddziale, zapisów w regulaminie.

SPRAWY INDYWIDUALNE DOTYCZĄ NAJCZĘŚCIEJ ZGŁOSZEŃ W KWESTII:

- prawa do świadczeń zdrowotnych udzielanych zgodnie ze standardami i należytą starannością;
- prawa do informacji o stanie zdrowia;
- prawa do dokumentacji medycznej;
- prawa do poszanowania intymności i godności (tu pojawiały się skargi na niewłaściwe odnoszenie się sanitariuszy do dzieci; każda sprawa rozpatrywana była szczegółowo, kierownictwo oddziału podejmowało właściwe działania);
- prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego;
- prawa do czasowego przebywania poza szpitalem.

SPRAWY OGÓLNE DOTYCZYŁY:

- zmiany realizowania prawa do rozmów telefonicznych z bliskimi (do kontaktu z bliskimi pacjentom zainstalowano dodatkowy telefon z nielimitowanymi rozmowami wychodzącymi na telefony stacjonarne i komórkowe);
- posiadania własnych urządzeń medialnych (pacjenci mają możliwość korzystania z własnych urządzeń, ale za zgodą lekarza, o ile stan zdrowia pacjenta na to pozwala);
- monitorowania realizacji prawa do intymności i godności w szczególności podczas stosowania przymusu bezpośredniego;
- zmiany jadłospisu, zgodnie z preferencjami pacjentów.

RZECZNICZKA PRZYZNAŁA, ŻE WAŻNYMI ASPEKTAMI W OPIECE PSYCHIATRYCZNEJ NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ SĄ:

- profesjonalna, empatyczna opieka profesjonalistów,
- współpraca całego środowiska dziecka (rodziny, placówki, czasem szkoły),
- zapewnienie pacjentom kontaktu z bliskimi, przekazywanie informacji o stanie zdrowia, planowanym postępowaniu leczniczym, diagnostycznym, terapeutycznym w sposób przystępny i zrozumiały dla pacjentów,
- wypełnienie codziennego dnia ciekawymi zajęciami terapeutycznymi i innymi atrakcyjnymi dla tej grupy wiekowej
- umożliwienie realizowania zajęć szkolnych na różnych poziomach nauczania, co ma znaczenie zwłaszcza w sytuacji konieczności hospitalizacji długoterminowej,
- zabezpieczenie bezpieczeństwa pacjentom (w tym bezpiecznych warunków hospitalizacji oraz całodobowego czujnego nadzoru personelu).

dbp

Rzecznik Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego: 89 678 53 66 lub 664 014 152

POWINNIŚMY MIEĆ OCZY **SZEROKO** OTWARTE

Coraz częściej bywa tak, że młodzi ludzie nie radzą sobie z problemami, bo wcześniej rodzice rozwiązywali je za nich — mówi psycholożka i profilaktyk uzależnień wśród dzieci i młodzieży Joanna Bakaluk z Iławy.

— W raporcie NIK o dostępności lecznictwa psychiatrycznego dzieci i młodzieży czytamy, że dużym problemem jest profilaktyka.

— Patrząc np. na Iławę, sądzę, że profilaktyka psychiatryczna praktycznie nie istnieje. Jest nieźle zbudowana profilaktyka psychologiczna, bo mamy tutaj Ośrodek Psychoedukacji i Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, mamy pedagogów szkolnych w każdej szkole, a w niektórych również psychologów (o tym więcej na str. 22 — red.). I to oni działają profilaktycznie. Tyle tylko, że jest nas mało, a dzieci i ich problemów coraz więcej. Nie zawsze udaje się nam dotrzeć do wszystkich.

— Czyli to, co niedomaga w opiece nad młodą psychiką, to profilaktyka psychiatryczna?

— Nauczyciele nie mają dużej wiedzy na temat psychologii lub psychiatrii. Bardzo trudno jest zauważyć, kiedy już do sprawy włączyć psychiatrę.

— Czasami lekceważy się problemy młodych ludzi?

— Czasami tak. Młodzi ludzie są dziś zdecydowanie słabsi niż kiedyś. Nie umieją rozwiązywać problemów.

Nie wiem, czy bardziej jest to związane ze słabszymi relacjami społecznymi, czy z rozwojem techniki. Relacje społeczne przeniosły się do internetu. Internet jest anonimowy, wiec łatwiej o hejt, o szykanowanie.

Czy może jest to jednak związane z tym, że rodzice bardziej skupiają się na tym, by zapewnić dziecku opiekę i przedmioty. Czasami jest tak, że rodzic, oczywiście w dobrej wierze, jest zbyt opiekuńczy. I nie pozwala lub też nie daje dziecku narzędzi do rozwiązywania problemów, a robi to za niego. I później, kiedy taki młody człowiek dorasta, nie radzi sobie nawet z najmniejszymi problemami, bo wcześniej ktoś rozwiązywał je za niego.

— Co to znaczy, że relacje społeczne przeniosły się do internetu?

— Wcześniej młodzi ludzie rozwiązywali swoje konflikty na bieżąco. W cztery oczy. Uczyli się w ten sposób życia społecznego wśród rówieśników. Teraz przeniosło się to do internetu. Łatwiej jest tam kogoś opluć, zwyzywać, strollować. Często młody człowiek nie radzi z tym sobie. Ta cyberprzemoc zastępuje klasyczną przemoc szkolną sprzed lat.

— Kiedyś klasy umawiały się na bójkę po lekcjach. To nie było zdrowsze?

— Zdrowsze? Nie, ale łatwiej rozwiązywało się konflikty. Często nie dochodziło do bójek, była rozmowa. W tej chwili, siedząc przed komputerem i wyzywając się, młodzi ludzie jeszcze bardziej się nakręcają. Następuje eskalacja. I zostają z tym sami. Nie ma momentu ozdrowienia, czyli utraty nadmiernych emocji, pozbycia się ich i pogodzenia z sytuacją. To jedno z tych współczesnych uzależnień.

Fot. archiwum prywatne

Joanna Bakaluk

Z drugiej strony brakuje nam opieki psychiatrycznej. Oddziały są pełne, trudno się dostać do psychiatry. Trudno się umówić na konsultację, nie mówiąc już o dostaniu się na obserwację. Na miejsce czeka się nawet kilkanaście miesięcy. A dla dziecka w epizodzie to zdecydowanie za długo.

Stąd bierze się zwiększona liczba prób samobójczych i samobójstw wśród młodych ludzi, którzy nie radzą sobie sami i znikąd nie mają pomocy.

> W krajach wysoko rozwiniętych
> **10**
> proc. dzieci otrzymuje specjalistyczną pomoc. U nas nie.

Psycholog szkolny został przez ustawodawcę pozbawiony możliwości prowadzenia terapii. W zasadzie ma dokładnie takie same obowiązki jak pedagog szkolny, czyli wspomaganie, wsparcie dziecka i nauczyciela, pomoc psychologiczno-pedagogiczną, ale taką doraźną. W szkole nie ma terapii długofalowych.

— A rola rodziców?

— Mają wdrukowaną miłość i obowiązkową ochronę własnego dziecka. Często jest tak, że wydaje im się, że dziecko z tego wyrośnie, bo oni mieli podobne problemy i sobie z nimi poradzili. Czasami problemy dziecka wydają się dorosłemu płytkie, śmieszne... Zapominamy, że dla dziecka każdy problem „tu i teraz" jest tak poważny, jakby kończyło się jego życie.

— Kiedy dziecko mówi, że się zabije, to nie jest to żart. To próba zwrócenia na siebie uwagi...?

— Tak, to próba zwrócenia uwagi, na którą wielu rodziców reaguje. Wielu z nich przychodzi do mnie z takim problemem. Ale wielu, niestety, bagatelizuje, a jeszcze inni w ogóle tego nie widzą. To zależy od stylu wychowania i relacji między dzieckiem a rodzicem.

Jeśli relacje są unikowe, dziecko nic nie powie. Będzie próbowało samo walczyć. Jeśli jest to styl zbyt opiekuńczy, rodzic czasem jest zmęczony problemami dziecka, bo ono przybiega ze wszystkim. I się wypala. A po drodze może zgubić problem, który jest w tym momencie najważniejszy.

Rodzice ostatnio coraz częściej przychodzą, proszą o rozmowę, konsultacje, bo widzą problemy.

Myślę, że nauczyciel jest lepszym obserwatorem, bo nie widzi dziecka cały czas, dlatego zauważa zmiany w zachowaniu, w nastroju. Choć nie zawsze, bo jesteśmy tylko ludźmi i nasza praca jest trudna, wielopoziomowa.

— Czy jednak czy od pewnego czasu nie jest tak, że rodzice chcą podwyższać swoje kompetencje? Zapisują się na warsztaty, również online.

— I chwała im za to! Nikt nas nie nauczył, jak być rodzicem. Większość wychowuje dzieci intuicyjnie. Bazą jest miłość i zapewnienie dziecku jak najlepszej opieki. Chylę więc głowę przed rodzicami, którzy zauważają, że nie do końca im wychodzi, że są obszary, które powinni zgłębić i próbują się rozwijać.

Myślę, że my, dorośli, powinniśmy tak funkcjonować na co dzień, by jak najbardziej wspierać dzieciaki w ich rozwoju. Powinniśmy mieć oczy szeroko otwarte, służyć dobrą rada i przykładem. Być wsparciem dla dzieci. Żeby jak najmniej z nich potrzebowało specjalistycznej pomocy.

Edyta Kocyła-Pawłowska

eprasa.pl 306a6d89b6

ZAPOTRZEBOWANIE NA PSYCHIATRÓW? BEZ DNA

Największe bolączki? Od lat te same: kadra i finanse. Jan Citko, dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie, opowiada nam o sytuacji jedynego w naszym województwie oddziału psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży.

Fot. archiwum WZLP w Olsztynie

Jedyny w naszym województwie oddział psychiatryczny dla dzieci i młodzieży

— Raport NIK nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w dziedzinie psychiatrii jest sporo do zrobienia. Poczynając choćby od warunków, w jakich leczeni są pacjenci.

— Czytając ten raport, miałem poczucie ulgi, że w wielu kwestiach nas nie dotyczy. Jeśli chodzi o infrastrukturę, mamy obecnie jeden z najpiękniejszych oddziałów dla dzieci w Polsce. Jest on połączony także ze szkołą. Rozbudowę oddziału o część dla małych dzieci zakończyliśmy w tym roku. Część wyposażenia dostaliśmy od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, część przekazała nam IKEA. Wszystko jest więc ładne i nowoczesne.

— Powinnam się cieszyć z tych wieści, ale trochę mnie martwi, że to jednak prywatne organizacje czy firmy pospieszyły z pomocą, a nie państwo.

— To nie do końca tak, bo muszę zaznaczyć, że remont przeprowadziliśmy za fundusze przekazane nam przez Urząd Marszałkowski. Prawdą jest jednak to, że udało nam się pozyskać wsparcie w formie darowizn rzeczowych na doposażenie. WOŚP przekazała nam 32 łóżka dostosowane do potrzeb oddziału, dołączając do nich pościel, materace i szafki przyłóżkowe oraz wyposażenie świetlicy. IKEA przekazała nam, podobnie jak innym oddziałom dziecięcym w Polsce, meble i różne elementy wyposażenia, łącznie z tymi, które przydają się dzieciom do nauki i zabawy, a także meble dla rodziców, żeby mogli w razie konieczności przenocować, ale na oddziałach psychiatrycznych to się naprawdę rzadko zdarza. A zatem, jeśli chodzi o infrastrukturę, nie mamy powodów do narzekań — ani my, ani pacjenci czy ich rodzice.

— Zakładam jednak, że na tym nie wyczerpuje się lista potencjalnych lub istniejących problemów.

— Prawdziwą bolączką są pieniądze, oczywiście. A konkretnie: wycena. Żeby dostać pieniądze z NFZ, musimy wypracować odpowiednią liczbę świadczeń. A te świadczenia, żeby pokryć koszty naszego funkcjonowania, muszą być odpowiednio wycenione. I tu mamy problem, bo koszty utrzymania dzieci są zdecydowanie wyższe, a wycena świadczeń nie uwzględnia w wystarczającym stopniu tej specyfiki. Dzieci potrzebują więcej personelu, należy im też organizować więcej zajęć, żeby się nie nudziły, więc trzeba mieć materiały do nauki, do rysunków, do muzyki.

— Z personelem, jak rozumiem, też jest problem?

— Tak, kadry to nasza druga bolączka. W tej chwili spełniamy wymogi, mamy odpowiednią liczbę lekarzy, psychologów, pielęgniarek i terapeutów. Ale to jest na styk. Wystarczy, że jedna osoba przejdzie na emeryturę i zawali nam się cały system. Podobnie jest w naszej poradni, w której pracuje dwóch lekarzy psychiatrów dziecięcych. Zresztą w całej Polsce jest ich jak na lekarstwo, bo tylko około 400. W przypadku jakiegokolwiek np. zwolnienia chorobowego lekarza kolejki pacjentów się wydłużą. Mamy także rezydentów, ale trochę czasu minie, zanim zyskają oni pełne uprawnienia do wykonywania świadczeń. Potrzebujemy więc więcej rezydentów do przeszkolenia i więcej pieniędzy.

— Jest szansa na to, by pojawiało się więcej chętnych do robienia specjalizacji z psychiatrii?

— Ta specjalizacja ostatnio zyskuje popularność. Tym bardziej że jest ona na liście priorytetowych, więc wybierający ją rezydenci mogą liczyć na nieco wyższe środki z tytułu podjęcia specjalizacji w zakresie psychiatrii dziecięcej.

— Wzrasta więc zainteresowanie młodych lekarzy psychiatrią, a co z zapotrzebowaniem na ich pracę?

— Jest bez dna. Gdybyśmy zaczęli mówić o tym, nie jak sytuacja wygląda, ale jak byśmy chcieli, żeby wyglądała, to specjalistów potrzebowalibyśmy zdecydowanie więcej. Bo nie chodzi tylko o oddział szpitalny i o poradnię, ale także o to, żeby stworzyć na przykład zespół opieki środowiskowej dla dzieci. Takie zespoły mogłyby odwiedzać człowieka w domu i tam udzielać mu świadczeń. Brakuje nam też oddziału dziennego dla dzieci i młodzieży. Myślę, że gdybyśmy mieli odpowiednią liczbę personelu, to kontrakt na takie zadania byśmy zdobyli.

— W dokumentach udostępnionych przez NIK można znaleźć informację o regularnym przyroście pacjentów, którzy zgłaszają się do państwa o pomoc.

— Potrzeby są duże, ale wiążą się one także z koniecznością rozwijania działalności w pożądanych kierunkach — odchodząc od pobytów w szpitalu na rzecz pomocy udzielanej w formie ambulatoryjnej i dziennej. Żeby sobie na to pozwolić, musimy wykształcić nowy personel. W ciągu dwóch lat odeszło na emeryturę dwóch specjalistów z naszego oddziału.

— Jaka jest średnia wieku pracowników?

— W tej chwili na oddziale dla dzieci i młodzieży nie jest źle, ponieważ nastąpiła w pewnym sensie wymiana pokoleniowa wśród naszej kadry, natomiast na oddziale dla dorosłych średnia wieku personelu wynosi, jak przypuszczam, bo tego nie liczyłem, około 55 lat. Wiele osób przechodzi na emeryturę i pracuje dalej. I całe szczęście, bo inaczej mielibyśmy dużą lukę.

— Domyślam się jednak, że taka praca jest szczególnie obciążająca... Czy szpital ma szansę zaoferować personelowi jakieś wsparcie?

— To są psychiatrzy, psycholodzy, pielęgniarki psychiatryczne, a więc osoby, które doskonale zdają sobie sprawę ze swojego stanu psychicznego i wiedzą, gdzie ewentualnie szukać pomocy.

— Nauczyciele mają na przykład urlop dla podratowania zdrowia...

— Służby zdrowia takie urlopy nie dotyczą, więc każdy sobie radzi, jak umie.

— Na oddziale są 32 łóżka. A pod opieką całe województwo.

— I nie tylko. Trafiają do nas także pacjenci z Podlasia, szczególnie z jego północnej części.

— Tyle miejsc wystarcza?

— Na ogół tak. Ogranicza nas w tej kwestii liczba lekarzy. Są oczywiście momenty, kiedy tych pacjentów jest więcej. Na przykład teraz, kiedy rozmawiamy, musieliśmy dostawić więcej łóżek. Na szczęście Narodowy Fundusz Zdrowia płaci nam za te nadlimity.

— Czy ta zwiększona liczba pacjentów może mieć związek z tym, że rozmawiamy niedługo po powrocie do szkół?

— W wakacje mamy najczęściej zajętych około 20 łóżek. Liczymy się z tym, że ten rok ze względu na pandemię będzie przebiegał nieprzewidywalnie. Nauka hybrydowa i zdalna mogą rodzić zupełnie nowe problemy.

— To też nowe problemy dla szpitala.

— Owszem, cały czas przygotowujemy się do nich od strony technicznej, czyli gromadzimy środki dezynfekujące itd. Robimy wszystko, aby chronić się przed zakażeniem, ale nawet teraz, kiedy rozmawiamy, mam pracowników na kwarantannie.

— A kadry jest „na styk".

— Tak. I ani nas nie stać na utrzymywanie większej liczby personelu, ani nie mamy go gdzie pozyskać, bo tych ludzi nie ma na rynku pracy w nadmiarze.

— Co może sprawić, żeby pana praca była łatwiejsza?

— Po pierwsza — większa dostępność kadry, a po drugie — lepsza wycena świadczeń. Pieniądze rozwiązują wiele problemów, ale nie wszystkie. Dlatego tak ważne jest szkolenie nowych specjalistów i zapobieganie luce pokoleniowej.

Daria Bruszewska-Przytuła

Pod względem liczby dzieci przypadających na jedno łóżko w stacjonarnej opiece psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży w 2018 r. województwo warmińsko-mazurskie zajęło dopiero 14 miejsce w kraju, mimo że liczba dzieci objętych opieką (4655) jest prawie dwukrotnie niższa niż średnia dla Polski (8224 dzieci).

eprasa.pl 306a6d89b6

MÓWIĄ: CZUJĘ, ŻE SOBIE W ŻYCIU NIE RADZĘ...

Czasami chcą opowiedzieć o kłopotach w domu, a czasami po prostu posiedzieć w ciszy. Anna Górska, psycholog szkolny z Olsztyna, opowiada o potrzebach swoich uczniów oraz blaskach i cieniach swojego zawodu.

Fot. Piotr Doweyko

Anna Górska, psycholog

— Jak długo jest pani psychologiem szkolnym?

— Jako psycholog szkolny od czterech lat pracuję w Szkole Podstawowej nr 33 w Olsztynie.

— Jaka jest pani rola?

— Jest wiele grup, którym psycholog ma pomagać. Najbardziej powszechna opinia jest taka, że jest dla uczniów, dla dzieci w szkole. Natomiast ja odkryłam, że psycholog ma być także dla grona pedagogicznego. Bywają u mnie także pracownicy administracji czy księgowości.

— Czy dzieci zgłaszają się do pani same, czy są przyprowadzane przez rodziców lub nauczycieli?

— Bywa, że rodzic kontaktuje się ze mną za pośrednictwem dziennika elektronicznego i prosi o wsparcie. Albo prosi od razu o kontakt z dzieckiem. Najpierw jednak zawsze spotykam się z rodzicem. Bywają sytuację, że na poziomie konsultacji z rodzicem można bardzo wiele sobie wyjaśnić. Wtedy pomoc dziecku okazuje się już niepotrzebna.

W szkole jest powszechne także to, że przychodzi do mnie uczeń w sprawie innego ucznia. Mówi, że czuje, że jego kolega potrzebuje pomocy, ale wstydzi się przyjść. Ale jest także bardzo dużo dzieci, które same przychodzą.

— Z jakimi problemami?

— CZUJĄ STRES, MAJĄ POCZUCIE PRZECIĄŻENIA, CZUJĄ OBAWY PRZED LEKCJAMI. PRZYCHODZĄ DZIECI Z BÓLAMI GŁOWY, BRZUCHA. POD TYMI OBJAWAMI SOMATYCZNYMI KRYJE SIĘ NP. LĘK PRZED NIEKTÓRYMI LEKCJAMI.

Są też dzieci, które mówią wprost: „Czuję, że sobie w życiu nie radzę i pomyślałem, że pani jest osobą, do której mogę przyjść".

I stresem jest dla niego przejście się po korytarzu lub pójście do sklepu. I prosi o wsparcie w lęku. To teraz bardzo powszechne przypadłości: lęk, panika, niepokój. Są dzieci, które mówią wprost, że źle im w relacjach z rodzicami, że czują się niezrozumiane. Albo martwią się o jednego z rodziców. Opowiadają, że nie podobają się im relacje między rodzicami. Są takie dzieci, które obwiniają się o to, co dzieje się w domu, nie umieją sobie poradzić z napięciem związanym z konfliktami w rodzinie.

SĄ TEŻ UCZNIOWIE, KTÓRZY NIE POTRAFIĄ SIĘ ODNALEŹĆ W GRUPIE RÓWIEŚNICZEJ, NIE CZUJĄ, ŻE PRZYNALEŻĄ DO JAKIEŚ GRUPY. ZWŁASZCZA CZWARTO- CZY PIĄTOKLASIŚCI.

Bo ten, kto miał być przyjacielem, już nim nie jest. Czują się osamotnieni w jakichś problemach. Proszą, żebym pomogła im przenieść się do innej klasy albo mogła być mediatorem w relacjach. Wtedy czują ulgę, jeśli ja pośredniczę w rozmowach.

— A jeśli uczeń żąda dyskrecji, a pani wie, że musi powiadomić np... ośrodek pomocy społecznej czy policję?

— To są trudne sprawy. Najpierw sprawdzamy, co w tym domu się dzieje. Miałam taką sprawę, kiedy natychmiast została powiadomiona prokuratura, bo było podejrzenie popełnienie przestępstwa. Są sytuacje, kiedy naprawdę nie ma już innej drogi. Bywa, że dzieci tak naprawdę już chcą tej ingerencji, bo czują się zagrożone. Czasami, gdy mam poczucie, że nie ma zagrożenia życia i zdrowia dziecka, pracuję z rodzicami i sprawdzam motywację do zmiany. Nie wchodzę w rolę interwenta, ale wspieram.

— Czuje pani na sobie ciężar odpowiedzialności?

— Staram się nie wpadać w pułapkę ratownika. Mam 800 uczniów, dodajmy do tego ich rodziców czy nauczycieli. Oczywiście mam duże poczucie odpowiedzialności, ale także świadomość granic swojego wpływu.

— Czy to zawód doceniany, czy traktowany po macoszemu?

— Ja się dobrze czuję w swojej szkole, Bardzo ważne jest to, żeby ci psychologowie w ogóle byli. Cieszę się, że to jest już standardem. Trzeba ich zrzeszać i wspierać. Muszą mieć swoje superwizje. Mam wrażenie, że coraz głośnej mówimy o słabej kondycji dzieci i młodzieży i że ranga tego zawodu rośnie.

Bycie psychologiem szkolnym jest to trudniejsze niż w prywatnym gabinecie. Bo tutaj w sprawie jednego dziecka mamy jego rodziców, nauczycieli, dyrektora. Każdy chciałby czego innego, często mają sprzeczne cele. To jeden z trudniejszych kawałków tej branży.

Aleksandra Tchórzewska

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

TU MOŻNA SZUKAĆ WSPARCIA Z REFUNDACJĄ NFZ:

1. **Centrum Psychiatrii Anima: Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży**
   ul. Jarocka 86, Olsztyn tel. 510 377 688 lub: 89 511 80 76
2. **Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie: Oddział psychiatryczny dla dzieci i młodzieży**
   al. Wojska Polskiego 35, Olsztyn, tel. 89 678 53 74
3. **Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie: Poradnia zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży**
   al. Wojska Polskiego 35, tel.: 89 678 53 57
4. **Stowarzyszenie Katolicki Ruch Antynarkotyczny „KARAN": Poradnia zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży w Elblągu**
   Królewiecka 197, Elbląg, tel. 556 496 949
5. **Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Giżycku: Poradnia zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży**
   ul. Dąbrowskiego 15, Giżycko, tel. 87 428 24 73
6. **Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. prof. dr. Stanisława Popowskiego w Olsztynie: Poradnia psychologiczna**
   ul. Żołnierska 18 A, Olsztyn, tel. 89 539 32 56 lub: 89 539 32 55

TU NA TELFON CZEKAJĄ ŻYCZLIWI LUDZIE:

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży:
tel. 116 111

Linia wsparcia dla osób w stanie kryzysu psychicznego:
tel. 800 702 222

Całodobowa, bezpłatna infolinia dla dzieci i młodzieży, rodziców oraz nauczycieli
tel. 800 080 222

Olsztyński Telefon Zaufania „Anonimowy Przyjaciel":
tel. 89 19 288 lub 89 527 00 00

Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka
tel. 800 121 212

Telefon wsparcia kryzysowego Asystentów Zdrowienia:
tel. 698 761 774
(czynny w poniedziałki w godzinach 10:00 – 19:00)

MOBILNY PUNKT PIERWSZEJ POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

Projekt koordynowany jest przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne Oddział w Olsztynie i jest realizowany w okresie 1.09.2020 – 31.12.2020 r.

Psychologowie mobilnego punktu są dostępni przez cały tydzień, dyżurując pod numerem telefonu: 730-822-320

W dni powszednie w godzinach 14.00-22.00
W dni świąteczne i wolne od pracy w godzinach 09.00-22.00
W sytuacjach tego wymagających, np. zdarzeniach mnogich lub masowych w innych godzinach wspólnie ustalonych.

Udzielana pomoc psychologiczna jest bezpłatna, ponieważ projekt współfinansowany jest z dotacji wojewody warmińsko-mazurskiego i środków własnych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego Oddział w Olsztynie.

Źródło: NIK

eprasa.pl 306a6d89b6

BYŁEM TU PRZYBYSZEM Z OBCEJ PLANETY

ZMARŁ JERZY SOKOŁOWSKI, POETA I DZIENNIKARZ. MIAŁ 83 LATA. BYŁ DZIENNIKARZEM „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ" ORAZ „DZIENNIKA POJEZIERZA". — SPRAWNY DZIENNIKARZ, PRAWDZIWY ZAWODOWIEC! — WSPOMINAJĄ GO KOLEDZY Z REDAKCJI.

Jurka poznałem pod koniec lat 70., kiedy przy Związku Literatów Polskich utworzono Koło Młodych, do którego i mnie zakwalifikowano. Spotykaliśmy się w pokoju „literackim" na drugim piętrze Domu Środowisk Twórczych, poddając ocenie starszych kolegów swoje utwory. Jurek miał trochę kpiarski stosunek do naszej twórczości i nie szczędził uwag w tym stylu. Pewnego dnia zaprezentowałem wiersze liryczne i kilka satyr. Władek! – powiedział tym razem poważnie. — I nad tym, i nad tym musisz jeszcze popracować. A może tak byś połączył satyrę z liryką, taka satyra liryczna? Spróbowałem i temu kierunkowi jestem wierny do dzisiaj.

W połowie lat 50. urodzony w Chorzelach na Mazowszu Jerzy Sokołowski podjął studia na filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. W październiku 1956 roku na Placu Defilad stał blisko trybuny, z której przemawiał Gomułka. W rok później oberwał na tym samym placu milicyjną pałką, kiedy protestował wraz z kolegami przeciwko zamknięciu pisma „Po Prostu". W tymże roku zadebiutował wierszem „Najcichsze" w dodatku literackim pisma „Kierunki-Młodzi piszą". Jak wspominał, honorarium stanowiło jedną czwartą jego stypendium. Pierwsze spotkanie autorskie odbył w duecie z kolegą ze studiów i poetą Zbigniewem Jerzyną. Na początku lat 60. krytyka literacka zdefiniowała twórczość Sokołowskiego i grupy innych młodych poetów do kategorii formacji twórczej Orientacja Poetycka „Hybrydy", odwołującej się w swej twórczości artystycznej do kulturowych archetypów, osadzonych mocno w tradycji.

Z Olsztynem związał się Jurek Sokołowski 1 maja 1962 roku, biorąc urlop dziekański i tłumacząc sobie, że rzeczywistość go przerosła, więc musi wyemigrować na prowincję. Tam zatrudnił go u siebie Henryk Panas, redaktor naczelny pisma „Warmia i Mazury". „Tym samym ten znakomity prozaik i człowiek z ogromnym doświadczeniem życiowym obdarzył mnie niebagatelnym kredytem zaufania, któremu postanowiłem sprostać, chociaż zdawałem sobie sprawę, że nie będzie to łatwe" — wspominał Jerzy Sokołowski w wydanej w 2005 roku książce pod redakcją Józefa Jacka „Pióro i pamięć", z okazji 50-lecia olsztyńskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

— JEŚLI CHODZI O OLSZTYN, ZASTAŁEM TU W MIARĘ ZORGANIZOWANE ŚRODOWISKO LITERACKIE, ONI TU ŻYLI, DORASTALI, DOJRZEWALI JAKO PISARZE, TWORZĄC GRUPY LITERACKIE „MALWA" CZY „ŁYNA", PRZEJMOWALI SIĘ SPRAWAMI I NIEODLEGŁĄ HISTORIĄ TEJ ZIEMI I O TYM PISALI WIERSZE.

Ja, urodzony dwa lata przed wojną w miasteczku mazowieckim, leżącym na granicy Polski i Niemiec, widziałem te sprawy nico inaczej, z innego okna, z innej perspektywy i oceniałem na podstawie własnego doświadczenia, które nie zawsze było arkadyjskie. Byłem więc dla nich przybyszem z obcej planety".

W 1962 roku Sokołowski zadebiutował tomikiem wierszy „Wesele kuglarza". Recenzenci przyjęli debiut różnie. Erwin Kruk przyznał potem, że napisany był z rozmachem i spontanicznością poetycką. Za „Wesele kuglarza" otrzymał nagrodę „Peleryny". W tym samym roku Sokołowski ożenił się z dziennikarką Grażyna Lipską którą, jak opowiadał, wywróżyła mu wtedy Cyganka. Grażynie, miłości swojego życia poświęcił potem i po jej śmierci, która zmarła w styczniu tego roku, wiele wierszy.

Fot. z archiwum OBN

Wśród kolegów literatów i animatorów kultury (w pierwszym rzędzie, w środku) przed Teatrem Im. Stefana Jaracza w Olsztynie, połowa lat 70.

Z czasem Sokołowski stał się członkiem zespołu redakcyjnego „Warmii i Mazur" pełniąc funkcję kierownika działu literackiego, umożliwiając wiele debiutów. W tym czasie powrócił na studia i uzyskał tytuł magistra. W 1970 roku jego poemat „Zaduszki mazurskie" został zaliczony w rankingu Klubu Studenckiego „Hybrydy" do dwudziestu najważniejszych wierszy roku. W tymże 1970 roku za nieopublikowany tomik „Trąbki Eustachiusza" otrzymał II nagrodę w prestiżowym konkursie im. Józefa Czechowicza. „Dał mi zza grobu znak, że znalazłem metodę, jak godzić poezję meliczną z metonimiczną, wspierając się metaforą jako podstawowym środkiem poetyckiego wyrazu. Pozostaję temu wierny" — napisał w „Piórze i pamięci". Natchnienie znajdował w spotkaniach, w dyskusjach, jakie prowadził z kolegami w Domu Środowisk Twórczych w kamienicy przy ulicy Mickiewicza 2. Jednak krąg towarzyski miał dość hermetyczny, jako dziennikarz zdawał sobie sprawę, że nie można sobie się otwierać na ludzi, których bliżej nie znał. Największą wartość miała dla niego rodzina.

Jerzy Sokołowski

— BYŁ WSPANIAŁYM MĘŻEM I OJCEM! — PODKREŚLA MARIA TUMIEL, JEGO CÓRKA. — CHOĆ BYŁ WRAŻLIWY, NIE PRZENOSIŁ STRESÓW ZWIĄZANYCH Z ROBOTĄ ZAWODOWĄ DO DOMU.

Po pracy w „Warmii i Mazurach" Sokołowski został zastępcą dyrektora wydawnictwa „Pojezierze". W późniejszych latach był dziennikarzem „Gazety Olsztyńskiej" oraz „Dziennika Pojezierza". — Sprawny dziennikarz, prawdziwy zawodowiec! — wspomina go Adam Bartnikowski, który pracował z Jerzym Sokołowskim w „Gazecie Olsztyńskiej". — Był w „Dzienniku Pojezierza" moim kolegą redakcyjnym — dodaje Stefan Żagiel. — Bardzo mądry, ciepły człowiek!

Recenzje z ukazujących się tomików Jerzego Sokołowskiego zamieszczał na bieżąco Andrzej Staniszewski, recenzent i publicysta. — Na przykład w „Nowych Książkach" czy „Literaturze" — opowiada.

— PO JAKIMŚ CZASIE JUREK ZAISTNIAŁ W KRAJOWEJ CZOŁÓWCE LITERACKIEJ I STALE DOSKONALIŁ SWOJĄ POEZJĘ. W 1978 ROKU OPUBLIKOWAŁ W WYDAWNICTWIE „POJEZIERZE" WYBÓR I OPRACOWANIE DOTYCHCZASOWEGO DOROBKU.

Niestety, potem z jakichś powodów jako literat, Jurek zamilkł.

— Miał okres depresji, trochę chorował, ale pisał nadal, chociaż niczego nie publikował — tłumaczy pani Maria. — Po śmierci Grażyny załamał się zamknął w sobie. – Na nas spoczywa obowiązek wydanie jego starych i nowych wierszy

Dodam coś od siebie. W ostatnich miesiącach swojego życia Jurek uaktywnił się na facebooku, korespondował między innymi ze mną. Zapewne czuł się bardzo samotny, bo wrócił do odnawiania starych kontaktów. Zmarł 17 listopada w wieku 83 lat.

Władysław Katarzyński

Msza święta żałobna w sobotę 21 listopada o godz. 9.00 w Domu Pogrzebowym „Orkus" w Szczytnie. Następnie spocznie na cmentarzu komunalnym.

Jerzy Adam Sokołowski, ur. 24 grudnia 1937 roku w Chorzelach, powiat przasnyski. Poeta, prozaik, dziennikarz. Absolwent polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Debiut literacki w 1957 roku. Autor 11 tomików wierszy. Członek Związku Literatów Polskich. Laureat m.in. nagród w konkursie im. Józefa Czechowicza, Peleryny – konkurs poetycki o Laur Czerwonej Róży.

eprasa.pl 306a6d89b6

CHCĄ ZBUDOWAĆ TELESKOP NA KSIĘŻYCU

GRUPA ASTRONOMÓW Z UNIWERSYTETU TEKSAŃSKIEGO W AUSTIN ODKRYŁA, ŻE POMYSŁ TELESKOPU NA KSIĘŻYCU, ODŁOŻONY NA PÓŁKĘ PRZEZ NASA DEKADĘ TEMU, MOŻE ROZWIĄZAĆ PROBLEM, KTÓREGO ŻADEN INNY TELESKOP NIE POTRAFI – MÓGŁBY ZBADAĆ PIERWSZE GWIAZDY WE WSZECHŚWIECIE.

Fot. pixabay

Teleskop zbudowany na Księżycu mógłby odpowiedzieć na wiele pytań

Długo oczekiwany Teleskop Kosmiczny Jamesa Webba (JWST) ma wystartować w październiku 2021 roku i rozpocząć nową erę obserwacji kosmosu. Choć jego rola jest nie do przecenienia, nie pozwoli dostrzec pierwszych gwiazd, które powstały blisko Wielkiego Wybuchu. Istnieją teorie, że zanim jeszcze powstały pierwsze galaktyki, istniały gwiazdy III populacji. Ciekły teleskop zwierciadlany, który działałby z powierzchni Księżyca, mógłby je badać – przekonują naukowcy.

Grupa astronomów z Uniwersytetu Teksańskiego w Austin odkryła, że pomysł teleskopu na Księżycu, odłożony na półkę przez NASA dekadę temu, może rozwiązać problem, którego żaden inny teleskop nie potrafi – mógłby zbadać pierwsze gwiazdy we Wszechświecie.

Takich możliwości nie ma nawet Teleskop Kosmiczny Jamesa Webba (JWST), który ma ruszyć w 2021 roku. Choć ma skupić się na podczerwonej części widma od 0,6 (światło czerwone) do 28 mikronów (podczerwień) i dostrzec bardzo odległe galaktyki, to nie dostrzeże tych, które powstały jako pierwsze, jeszcze przed uformowaniem pierwszych galaktyk. Ostatecznie Wielki Teleskop, który działałby z krateru na biegunie północnym lub południowym Księżyca, mógłby bezpośrednio obserwować pierwsze powstałe gwiazdy.

– W CAŁEJ HISTORII ASTRONOMII TELESKOPY STAWAŁY SIĘ CORAZ POTĘŻNIEJSZE, POZWALAJĄC NAM BADAĆ ŹRÓDŁA Z CORAZ ODLEGLEJSZYCH CZASÓW, CORAZ BLIŻEJ WIELKIEGO WYBUCHU – PODKREŚLA VOLKER BROMM, PROFESOR NA WYDZIALE ASTRONOMII UNIWERSYTETU TEKSAŃSKIEGO W AUSTIN. – NADCHODZĄCY KOSMICZNY TELESKOP JAMESA WEBBA SIĘGNIE CZASU, W KTÓRYM FORMOWAŁY SIĘ PIERWSZE GALAKTYKI.

Gwiazdy obserwowane w galaktykach zostały pierwotnie podzielone na dwie populacje przez Waltera Baade'a w latach 40. XX wieku. Te z I populacji są bogate w metale, w przeciwieństwie do tych z II. Jednak nawet najbardziej ubogie w metale gwiazdy II populacji mają metaliczność znacznie większą niż gaz pozostały po Wielkim Wybuchu. Z tego powodu astronomowie wprowadzili trzecią klasę gwiazd.

Gwiazdy III populacji składają się w całości z pierwotnego gazu – wodoru, helu oraz bardzo małych ilości litu i berylu. Oznacza to, że gaz, z którego powstały gwiazdy III populacji, nie został włączony, a następnie wydalony z poprzednich generacji gwiazd, ale był nieskazitelnym materiałem pozostałym po Wielkim Wybuchu. W ten sposób stanowiłyby pierwszą generację gwiazd uformowanych w galaktyce, prawdopodobnie ok. 13 mld lat temu.

– TEORIE WSKAZUJĄ, ŻE PRZED UFORMOWANIEM SIĘ PIERWSZYCH GALAKTYK ISTNIAŁ CZAS, W KTÓRYM FORMOWAŁY SIĘ POJEDYNCZE GWIAZDY TZW. III POPULACJI. TO MOMENTY „PIERWSZEGO ŚWIATŁA", KTÓRE SĄ POZA POLEM WIDZENIA NAWET POTĘŻNEGO TELESKOPU WEBBA. DLATEGO WYMAGAJĄ JESZCZE POTĘŻNIEJSZEGO NARZĘDZIA – PRZEKONUJE VOLKER BROMM.

Proponowany księżycowy teleskop zwierciadlany miałby zwierciadło o średnicy 100 metrów. Jego lustro nie byłoby wykonane ze szkła, ale z lżejszego płynu – jego transport na Księżyc byłby więc tańszy. Teleskop miałby mieć postać obracającej się kadzi wypełnionej płynem, na powierzchni którego znajdowałby się metaliczny, a więc odbijający się płyn, np. rtęć. Kadź byłaby w ciągłym ruchu, w ten sposób powierzchnia płynu miałaby odpowiedni paraboliczny kształt i działała jak lustro. Skierowany byłby wciąż w ten sam skrawek nieba, aby zebrać jak najwięcej światła.

TELESKOP ZBUDOWANY NA KSIĘŻYCU MÓGŁBY ODPOWIEDZIEĆ NA PYTANIA DOTYCZĄCE WIELKIEGO WYBUCHU, POMÓGŁBY TEŻ DOPRECYZOWAĆ CZAS, KIEDY DO NIEGO DOSZŁO.

– Pytanie, w jaki sposób powstawały gwiazdy na początku historii kosmosu, jest kluczowe. Pojawienie się pierwszych gwiazd oznacza fundamentalną zmianę w historii Wszechświata, kiedy pierwotne warunki ustanowione przez Wielki Wybuch ustąpiły miejsca stale rosnącej kosmicznej złożoności, ostatecznie formując planety, życie i inteligentne istoty – tłumaczy naukowiec.

inf. newseria.pl

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI
O ZMIANIE ZEZWOLENIA NA REALIZACJĘ
INWESTYCJI DROGOWEJ: BUDOWY
UL. PARTYZANTÓW (1 MAJA – PL. BEMA)
W OLSZTYNIE

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA OLSZTYNA

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1363), na wniosek Prezydenta Olsztyna z dnia 14 sierpnia 2020 r. (uzup. 7 października 2020 r.), w dniu 19 listopada 2020 r. wydano decyzję **ZRID nr 4/2020 o zmianie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej**, decyzji ZRID nr 5/2016 z 21.11.2016 r. Zadanie I – Budowa ul. Partyzantów na odcinku od 1 Maja do pl. Bema w Olsztynie, przedsięwzięcie „Rozwój transportu zbiorowego w Olsztynie – łańcuchy ekomobilności", w zakresie: **Budowa węzła przesiadkowego Olsztyn-Śródmieście wraz z połączeniami do ulicy Partyzantów.**

Inwestycja obejmie działki geodezyjne o następujących numerach:
Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego dróg gminnych:
obręb Olsztyn 63 [0063], dz. nr: 122/12 (122/3), 122/13 (122/3),
obręb Olsztyn 72 [0072], dz. nr: 1/1, 1/2, 1/3, 1/4, 1/5, 1/6, 1/7, 1/8, 1/9, 1/10, 1/11, 1/12, 1/13, 1/14, 1/15, 1/16, 1/17, 1/18, 1/19, 1/20, 1/21, 1/22, 1/23, 1/24, 1/25, 1/26, 1/27, 1/28, 1/29, 1/30, 1/31, 1/32, 1/33, 1/34, 1/35, 1/36, 1/37, 1/38, 1/39, 1/40, 1/41, 1/42, 1/43, 1/44, 1/47, 1/49, 1/50, 2, 3, 4, 5, 6/12, 7/2 (7), 13/4, 13/5, 13/11 (13/1), 13/14 (13/8), 13/17 (13/10), 46/5 (46/3).
Uwaga: w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.

Wykaz działek przeznaczonych do ograniczonego korzystania w związku z budową lub przebudową infrastruktury technicznej:
obręb Olsztyn 72 [0072], dz. nr: 1/46, 7/3 (7), 13/6, 13/9, 13/12 (13/1), 13/13 (13/8), 13/15 (13/10), 13/16 (13/10), 13/18 (13/10).
Uwaga: w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z materiałami do decyzji w powyższej sprawie w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w godzinach pracy Urzędu po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (89 5273111 wew. 344). Dodatkowo niniejsze obwieszczenie wraz z załącznikiem graficznym podano do publicznej wiadomości na tablicy w tutejszym Urzędzie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Olsztyna: bip.olsztyn.eu.

Z up. **Prezydenta Olsztyna**
Ewa Bachry
Z-ca Dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury

142320otbr-A-G

eprasa.pl 306a6d89b6

WYBRANE OGŁOSZONE PRZETARGI NA TERENY ROLNE, TURYSTYCZNE I INWESTYCYJNE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W OLSZTYNIE
10-448 OLSZTYN, UL. GŁOWACKIEGO 6
TEL. 89 52-48-800, FAX. 89 52-48-802

Sekcja Zamiejscowa	Adres	Telefon	Sekcja Zamiejscowa	Adres	Telefon
Elbląg	ul.Nowodworska 10B	(55) 230-65-20	**Bartoszyce**	ul.Kętrzyńska 45A	(89) 762-79-10
Grabin	Grabin 17	(89) 642-56-40	**Działdowo**	ul.M.Skłodowskiej-Curie 35	(23) 698-07-80
Kamionek	Kamionek 25	(89) 624-32-12	**Morąg**	ul.Dworcowa 13	(89) 757-85-20
Korsze	ul.W.Polskiego 41A	(89) 754-26-20	**Ełk**	ul.Zamkowa 8	(87) 621-74-60
Lidzbark Warm.	ul.Ornecka 6	(89) 767-78-10	**Olecko**	ul.Os.Lesk 20	(87) 523-43-10
			Bystry	Bystry 6A	(87) 428-42-51

Lp.	Powiat	Gmina	Działka			Charakter nieruchomości	Rodzaj przetargu	Cena wywoławcza (w zł)	Czynsz wywoławczy (w dt)	Termin przetargu		Miejsce przetargu	Informacje pod tel.
			obręb	numer	powierzchnia ogółem w ha					data	godzina		
1	szczycieński	Pasym	Michałki	15/3, udz. 1/8 w dz. 15/5	0,2977	rolna / nierolna	nieograniczony	76 400,00	xxx	02.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248823
2	szczycieński	Pasym	Michałki	15/4, udz. 1/8 w dz. 15/5	0,3171	rolna / nierolna	nieograniczony	89 580,00	xxx	02.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248823
3	szczycieński	Pasym	Michałki	15/8, udz. 1/8 w dz. 15/5	0,3551	rolna / nierolna	nieograniczony	99 900,00	xxx	02.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248823
4	szczycieński	Pasym	Michałki	15/9, udz. 1/8 w dz. 15/5	0,3291	rolna / nierolna	nieograniczony	92 700,00	xxx	02.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248823
5	iławski	Zalewo	Dobrzyki	286/6	0,9201	rolna	nieograniczony	188 716,00	xxx	02.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248823
6	olsztyński	Jeziorany	Kikity	220, udz. 482/10000 w dz. 195, 222	0,2604	nierolna	nieograniczony	102 045,00	xxx	02.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248823
7	olsztyński	Jeziorany	Kikity	219, udz. 373/10000 w dz. 195, 222	0,2016	nierolna	nieograniczony	87 686,00	xxx	02.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248823
8	olsztyński	Jeziorany	Kikity	218, udz. 327/10000 w dz. 195, 222	0,1768	nierolna	nieograniczony	77 021,00	xxx	02.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248823
9	olsztyński	Jeziorany	Kikity	217, udz. 306/10000 w dz. 195, 222	0,1654	nierolna	nieograniczony	79 445,00	xxx	02.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248823
10	nowomiejski	Grodziczno	Ostaszewo	318/8	0,2621	nierolna	nieograniczony	70 600,00	xxx	03.12.2020	11:00	SZ Działdowo	23 6980786
11	ełcki	Kalinowo	Makosieje	26/21, udz. 1/8 w dz. 26/22	0,2663	nierolna	nieograniczony	114 375,00	xxx	03.12.2020	10:00	SZ Ełk	876217452
12	ełcki	Kalinowo	Makosieje	26/20, udz. 1/8 w dz. 26/22	0,2570	nierolna	nieograniczony	110 241,00	xxx	03.12.2020	10:00	SZ Ełk	876217452
13	ełcki	Kalinowo	Makosieje	26/19, udz. 1/8 w dz. 26/22	0,2570	nierolna	nieograniczony	110 241,00	xxx	03.12.2020	10:00	SZ Ełk	876217452
14	giżycki	Giżycko	Grajwo	78/15	0,6418	nierolna	nieograniczony	115 220,00	xxx	04.12.2020	10:00	SZ Bystry	874284251
15	giżycki	Giżycko	Grajwo	78/19, 78/21, 79/8	1,6555	nierolna	nieograniczony	413 300,00	xxx	04.12.2020	12:00	SZ Bystry	874284251
16	kętrzyński	Reszel	Staniewo	19/80	0,3676	nierolna	nieograniczony	104 000,00	xxx	08.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248947
17	kętrzyński	Reszel	Staniewo	19/77, 19/78	0,8844	nierolna	nieograniczony	251 500,00	xxx	08.12.2020	10:00	OT Olsztyn	895248947

Szczegółowe informacje o nieruchomościach oraz pełną treść wykazów i ogłoszeń można uzyskać w Siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, w siedzibie Urzędu Gminy właściwej ze względu na położenie nieruchomości i w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: www.kowr.gov.pl.

www.kowr.gov.pl

141820otbr-a-M

Podziękowania
Dr. Piotrowi Martynowi

Panie Doktorze, w dowód wdzięczności i uznania jeszcze raz przekazuję serdeczne podziękowania za przeprowadzenie operacji, 30 października 2020 r. w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie. Panu i całemu zespołowi fachowców jeszcze raz dziękuję.

Z wyrazami szacunku pacjentka M.F.

400320opb1-a-M

SOBOTA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Olsztynie

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ogłasza, że zamierza przeznaczyć do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomość gruntową niezabudowaną z udokumentowanymi złożami kruszyw naturalnych „Kalbornia-Mosznica", położoną w woj. warmińsko-mazurskim, pow. ostródzkim, gminie Dąbrówno, obrębie Leszcz – **działka nr 115/7 o powierzchni 21,7103 ha. Wywoławcza cena – 2 186 300,00 zł.**

Termin, miejsce i warunki przetargu na ww. nieruchomość zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu. Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz pełną treść wykazu można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. 89 524 88 70, lub w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej **www.kowr.gov.pl**.

141820otbr-B-G

eprasa.pl 306a6d89b6

piątek 20 listopada

TVP 1

05:15 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja
06:05 Elif - serial, prod. Turcja
06:50 Spisz się rolniku
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:35 Rwanda 2020
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Ranczo - serial
09:40 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP
10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP
11:25 Kasta - serial paradokumentalny TVP
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda - magazyn
12:35 Magazyn Rolniczy
12:50 Natura w Jedynce - Podniebni akrobaci, prod. Niemcy, 2017

SERIAL OBYCZAJOWY

14:00 Elif - serial, prod. Turcja, 2017
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:15 Alarm! - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:00 Skoki Narciarskie
19:30 Wiadomości
20:10 Alarm! - magazyn
20:30 Leśniczówka
21:00 Transcendencja - film science fiction
23:05 Zadanie specjalne - film akcji
00:45 SEAL Team - komando Foki - serial

TVP 2

04:45 Cafe piosenka
05:45 Doktor z alpejskiej wioski - serial
06:40 Anna Dymna - spotkajmy się
07:10 Spisz się rolniku
07:20 Familiada - teleturniej
07:55 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:50 Pytanie na śniadanie
11:15 Spisz się rolniku - felieton
11:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP, reż. Patryk Yoka, wyk. Małgorzata Kożuchowska, Tomasz Karolak, Maciej Musiał, Maciej Zdrójkowski
11:55 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
12:25 Koło fortuny
13:00 Va Banque - teleturniej
13:30 Uzdrowisko
14:05 Noce i dnie - serial TVP
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - serial

TELETURNIEJ

16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Więzień miłości
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va Banque - teleturniej
19:00 Uzdrowisko
19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
20:45 Postaw na milion
21:40 Anything goes. Ale jazda!
22:40 Muzyka, Taniec, Zabawa - koncert
23:40 BAT 21 - dramat
01:35 Testament Nobla - thriller, prod. Szwecja, 2012, reż. Peter Flinth
03:10 Smaki świata po polsku - magazyn

TVN

05:15 Uwaga! - magazyn
05:35 Mango - telezakupy
06:50 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
07:50 Doradca smaku
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:30 Ukryta prawda - program obyczajowy
12:30 Rozwody
13:30 Szpital - program obyczajowy
14:25 Detektywi - program kryminalny
15:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
16:00 Szpital - program obyczajowy
17:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! koronawirus
19:55 Uwaga! - magazyn

KOMEDIA

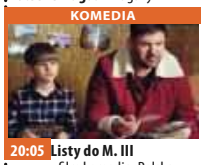

20:05 Listy do M. III - film komedia, Polska, 2017, reż. Tomasz Konecki, wyk. Tomasz Karolak, Agnieszka Dygant, Piotr Adamczyk, Magdalena Różczka, Borys Szyc, Izabela Kuna, Wojciech Malajkat, Stanisława Celińska, Andrzej Grabowski
22:20 Druga twarz - film sensacyjny, USA, Zjednoczone Emiraty Arabskie, 2011, reż. Michael Brandt, wyk. Richard Gere, Topher Grace, Martin Sheen, Tamer Hassan
00:30 Kuba Wojewódzki
01:30 Kuchenne rewolucje
02:30 Uwaga! - magazyn
02:45 Noc magii

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i Partnerzy Bronisław Malanowski rozwiązuje zagadki kryminalne, prowadząc biuro detektywistyczne.
09:40 Sekrety rodziny
10:40 Dlaczego ja?
11:40 Gliniarze
12:40 Dzień, który zmienił moje życie
13:40 Trudne sprawy
14:40 Dlaczego ja?
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112
17:00 Gliniarze
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy prod. Polska
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość Wydarzeń
19:45 Sport, Pogoda

FILM PRZYGODOWY

20:00 Smerfy - film animowany Przygody uwielbianych przez wszystkich Smerfów - tym razem na dużym ekranie. Uciekając przed Gargamelem, Smerfy przedostaną się przez magiczny portal do dziwnego świata, niepodobnego do niczego, co do tej pory widziały: do Nowego Jorku.
22:15 Mission Impossible - film akcji Ethan to agent służb specjalnych, od którego odwagi i determinacji zależy utrzymanie delikatnej równowagi między wielkimi mocarstwami.
00:45 Star Trek

TVP Kultura

07:00 Wszystkie stworzenia duże i małe - serial
08:00 Informacje kulturalne
08:30 Kronos - Franz Kafka
09:15 Zazie w metrze - film fabularny
11:00 Chłopi - serial TVP
13:00 Przystań
13:30 Zakochaj się w Polsce
13:55 A - B - film animowany
14:00 Klatki - film animowany, reż. Mirosław Kijowicz
14:05 Panopticum - film
14:10 Wiklinowy kosz - film animowany
14:20 Przerywniki - Ogrodnik - serial animowany
14:20 Szychta - animowany
14:35 Jaki znak twój? Wystawa w Muzeum Powstania Warszawskiego - reportaż
14:55 Typografia miasta - film dokumentalny, prod. Francja, 2016

FILM OBYCZAJOWY

15:55 Historia kina w Popielawach - film obyczajowy
17:45 Co dalej? - program publicystyczny
18:00 Rok 2020
18:30 Informacje kulturalne
18:55 Odkrywając Beethovena
20:15 Wieczór kinomana - Po tamtej stronie - film fabularny
22:05 Tego się nie wytnie
23:45 Gomorra - serial
00:45 Teraz animacje! - Komfort - film animowany
00:55 Teraz animacje! - Norma - animowany
01:00 Teraz animacje! - Ojezu - film animowany
01:10 Co dalej?

TV Puls

06:00 Nash Bridges - serial sensacyjny Serial sensacyjny opowiadający o walce z przestępczością na ulicach San Francisco. Głównym bohaterem jest sprytny policjant Nash Bridges (Don Johnson), który w raz ze swoim partnerem Joe Dominguez (Cheech Marin) walczy z przestępczością w mieście.
07:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy
08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
10:00 Kobra - oddział specjalny - serial sensacyjny
12:00 Zaklinaczka duchów
14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy

SERIAL OBYCZAJOWY

16:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy prod. Polska
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska
20:00 American Assassin
22:05 Twierdza
00:50 16 przecznic
02:50 Kobra - oddział specjalny - serial sensacyjny
03:55 Zobacz to! Blok powtórkowy: Na jedwabnym szlaku
04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny
05:00 Dyżur - serial dokumentalny

TVN 7

04:30 19 + - obyczajowy
05:00 Mango telezakupy
06:35 Wiza na miłość
07:35 Szkoła
08:35 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:45 Szpital - program obyczajowy
12:45 Sąd rodzinny - program sądowy
13:45 Sędzia Anna Maria Wesołowska
14:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
15:45 Brzydula - serial, Polska
16:15 Szkoła
17:15 19 + - obyczajowy
17:45 Zakochani po uszy - serial, Polska
18:15 Idealna niania - program obyczajowy
19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
20:00 Brzydula - serial, Polska
20:30 Kto odmówi pannie młodej?

KOMEDIA

21:30 Duchy moich byłych - film komedia, prod. USA, 2009, reż. Mark Waters, wyk. Matthew McConaughey, Jennifer Garner, Michael Douglas, Breckin Meyer, Lacey Chabert, Emma Stone
23:40 American Pie: Wesele - film komedia, USA, Niemcy, 2003, reż. Jesse Dylan, wyk. Jason Biggs, Seann William Scott, Alyson Hannigan, Eddie Kaye Thomas, Thomas Ian Nicholas, January Jones, Eugene Levy
01:45 Noc magii - program ezoteryczny

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu **08:00** Nasz Nowy Dom **09:00** Sędzia Judy **10:25** Sekrety Sąsiadów **11:25** Pamiętniki z wakacji **12:25** Wspaniali ludzie **12:55** Wzór **13:55** Kobra - oddział specjalny **14:55** STOP Drogówka **15:55** Kobra - oddział specjalny **17:00** Nowe Sekrety Sąsiadów **18:00** Policjantki i Policjanci **20:00** Gwiazdy Kabaretu **22:00** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny **00:00** 4.3.2.1 - film prod. Wielka Brytania, 2010, reż. Clarke Noel, Davis Mark, wyk. Emma Roberts Cztery dziewczyny w dwóch różnych miastach- na skutek przypadkowego spotkania złodziei diamentów - przeżywają najbardziej niesamowite trzy dni w swoim życiu, których z pewnością nigdy nie zapomną.

TV Trwam

11:35 100 cudownych miejsc na świecie **11:45** Spotkania z ekologią **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Święty Paweł i pierwsze Kościoły **13:10** 100 cudownych miejsc na świecie **13:20** Co by było gdyby zwierzęta mówiły? Baśka Murmańska **13:30** Msza Święta **14:55** Słowo Życia **15:00** Modlitwa **15:20** Mocni w wierze **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Siódmy sakrament **16:35** Świat na wyciągnięcie ręki **17:00** Życie z pasją **17:20** 100 cudownych miejsc na świecie. Miasto Meknes, Maroko **17:30** Okiem kamery **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Westerplatte Młodych **19:00** Warto zauważyć... **19:30** Opowieści Theo **19:45** Modlitwa **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel

sobota 21 listopada

TVP 1

06:00 Sprawa dla reportera
06:50 Spisz się rolniku
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej
07:35 Rok w ogrodzie
08:00 Rok w ogrodzie Extra
08:15 Wojsko - polskie.pl
08:40 Pełnosprawni
09:10 Komisarz Alex - serial
10:05 Ojciec Mateusz - serial
11:00 40 karabinów - western, prod. USA
12:45 Okrasa łamie przepisy
13:15 Fascynujący świat
14:15 Z pamięci - felieton
14:25 Weterynarze z sercem
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Prywatne życie zwierząt - reportaż
15:50 Skoki Narciarskie
17:00 Teleexpress
17:10 Skoki Narciarskie
18:15 Miniaudycja Eurowizja Junior - cykl reportaży

SERIAL KRYMINALNY

18:25 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm! - magazyn
20:35 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP
21:35 Hit na sobotę - Siedem sióstr - film fabularny, prod. Belgia, Wielka Brytania, Francja, USA, 2017, reż. Tommy Wirkola
23:45 Transcendencja - film science fiction, prod. USA, 2014, reż. Wally Pfister, wyk. Johnny Depp
01:50 Kapitan Alatriste - film fabularny
04:15 Z pamięci - felieton
04:20 Zakończenie dnia

TVP 2

05:25 Cafe piosenka - Alicja Węgorzewska - talk-show
05:50 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
06:55 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial TVP
07:45 Spiszmy się jak na rolników przystało! - magazyn rolniczy
07:55 Pytanie na śniadanie
11:15 Spisz się rolniku - felieton
11:30 Rodzinny ekspres - Modlitwa i jej istota - magazyn
12:00 Przyjaciele na zawsze - program rozrywkowy
12:55 Anything goes. Ale jazda! - program rozrywkowy
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:20 Szansa na sukces. Opole 2021 - widowisko muzyczne

SERIAL OBYCZAJOWY

16:20 Czerwona królowa - serial, prod. Ukraina, Rosja, 2015
17:20 Rodzinka.pl - serial obyczajowy
17:50 Słowo na niedzielę - Gdzie ten król?
18:00 Panorama
18:25 Pogoda
18:35 Postaw na milion
19:35 Lajk!
20:00 Kocham Dwójkę. Złoty Jubileusz
21:00 The Voice of Poland
23:40 Muzyka, Taniec, Zabawa - koncert
00:45 Weselne przeznaczenie - komedia, prod. USA
02:20 Labirynt - film akcji, prod. USA
04:55 Zakończenie dnia

TVN

04:55 Uwaga! - magazyn
05:15 Mango - telezakupy
07:25 Kosmiczny wykop
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:30 Brzydula - serial, Polska
12:30 Na Wspólnej - serial obyczajowy, Polska
14:20 MasterChef - program rozrywkowy
15:55 Top Model
17:25 MądrzeJEMY z Katarzyną Bosacką
18:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:45 Uwaga! - magazyn prod. Polska
20:00 Lego Masters

KOMEDIA

21:30 Sposób na teściową - film komedia, USA, Niemcy, 2005, reż. Robert Luketic, wyk. Jane Fonda, Michael Vartan, Wanda Sykes, Adam Scott, Monet MazurJennifer Lopez
23:45 Pitch Black - film S-F, USA, Australia, 2000, reż. David Twohy, wyk. Vin Diesel, Radha Mitchell, Cole Hauser, Keith David, Lewis Fitz-Gerald
02:00 Kulisy sławy EXTRA - Martyna Wojciechowska
02:35 Uwaga! - magazyn prod. Polska
02:55 Noc magii

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:45 Scooby Doo: Epoka Pantozaura Wypad za miasto zamienia się w prehistoryczny koszmar, kiedy Scooby-Doo i Brygada odkrywają przerażającego Pantozaura - legendarnego dinozaura, wskrzeszonego by strzec skarbów ukrytych w pustynnych jaskiniach!
10:10 Ewa gotuje
10:40 Nasz Nowy Dom
11:40 Bogaty dom - Biedny dom
12:40 Rolnicy. Podlasie
13:40 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi
14:45 Nie mów do mnie śmieciarzu!
15:45 Więzienie
17:45 Chłopaki do wzięcia
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość Wydarzeń

KOMEDIA

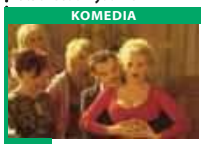

20:00 U Pana Boga w ogródku W małej mieścinie Królowy Most życie płynie leniwie i spokojnie, a bieg wydarzeń kontrolują wspólnie proboszcz i komendant policji. Nowinki z wielkiego świata docierają tu rzadko i zazwyczaj w nietypowej postaci.
22:30 Lara Croft: Tomb Raider
00:50 To nie jest kraj dla starych ludzi...
03:30 Tajemnice losu
05:00 Disco Gramy - program rozrywkowy prod. Polska
05:45 Telezakupy TV Okazje

TVP Kultura

07:00 Muzyka lekka, łatwa i przyjemna
08:00 Informacje kulturalne
08:30 Od ucha do ucha - Casting - film dokumentalny, reż. Kacper Zamarło
08:45 Od ucha do ucha - Kapitan Kloss - film
08:50 Od ucha do ucha - Na zdrowie! - film
08:55 Od ucha do ucha - Lokomotywa - film
09:00 Od ucha do ucha - W samolocie - film animowany
09:20 Od ucha do ucha - Akademia pana Kleksa
10:50 Dwaj ludzie z szafą
11:10 Serialowa nostalgia - Barbara i Jan - serial
11:45 Serialowa nostalgia
12:15 Urodzeni artyści - cykl reportaży
12:50 Opieka domowa - dramat
14:30 Tego się nie wytnie

DRAMAT

16:00 Retro kino - Szpicel - dramat, prod. Włochy, Francja, 1962
17:55 Tamte lata, tamte dni - Anna Dymna - magazyn
18:30 Informacje kulturalne - informator kulturalny
18:55 Scena muzyczna
20:00 Bilet do kina - Polowanie na króliki - dramat
21:45 Aerosmith: Rocks Donington 2014 - koncert
23:40 Seans kultowy - Egzorcysta - horror
01:50 Człowiek i chleb
02:00 Znaki - film animowany
02:05 Inny - film animowany
02:20 Urodzeni artyści
02:50 Informacje kulturalne
03:25 Wieczór kinomana - Po tamtej stronie

TV Puls

06:00 Na wariackich papierach - serial obyczajowy David Addison wraz z piękną wspólniczką, Maddie Hayes, prowadzą agencję detektywistyczną.
07:00 Taki jest świat - program informacyjny prod. Polska
08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska Prowadzenie lombardu to zajęcie ciekawe, momentami ekscytujące, ale często i niebezpieczne. Bohaterami serialu są: właściciel Kazimierz Barski, jego rodzina, pracownicy oraz klienci, którzy pojawiają się w lombardzie z powodu różnych życiowych zawirowań.

FILM SENSACYJNY

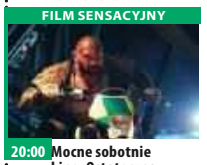

20:00 Mocne sobotnie kino: Ostateczna rozgrywka Piłkarski stadion zostaje opanowany przez rosyjskich terrorystów. Były komandos usiłuje powstrzymać napastników.
22:00 Skazany na piekło
00:05 Złe mamuśki
02:05 Kobra - oddział specjalny - serial sensacyjny
03:05 Zobacz to! Blok powtórkowy: Taki jest świat - program informacyjny
03:55 Na jedwabnym szlaku
04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny

TVN 7

04:30 Mango - telezakupy
06:35 Ukryta prawda - program obyczajowy
07:35 Zakochani po uszy - serial, Polska
08:35 Kosmiczny wykop
09:15 Niebezpieczne związki
09:50 Ukryta prawda - program obyczajowy
13:05 Hotel Paradise
15:05 Siódmy syn - film przygodowy, Chiny, Kanada, USA, Wielka Brytania, 2014, reż. Sergej Bodrov, wyk. Jeff Bridges, Ben Barnes, Julianne Moore, Alicia Vikander, Olivia Williams, John DeSantis, Kit Harington, Djimon Hounsou, Gerard Plunkett
17:15 Szybcy i wściekli VII - film sensacyjny, USA, Japonia, 2015, reż. James Wan, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jason Statham

FILM PRZYGODOWY

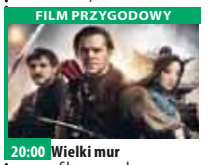

20:00 Wielki mur - film przygodowy, prod. USA, Chiny, Australia, Kanada, 2016, reż. Zhang Yimou, wyk. Matt Damon, Tian Jing, Willem Dafoe, Andy Lau, Pedro Pascal
22:15 Planeta singli - film, Polska, 2018
00:45 Duchy moich byłych - film komedia, prod. USA, 2009, reż. Mark Waters, wyk. Matthew McConaughey, Jennifer Garner, Michael Douglas, Breckin Meyer, Lacey Chabert, Emma Stone
02:50 Noc magii - program ezoteryczny

TV 4

06:00 Szczenięce lata Toma i Jerry'ego **06:30** Tuż przed tragedią **08:35** Galileo **10:45** Powrót do przyszłości, cz. 2 Marty, Jennifer i Doc, wynalazca wehikułu czasu krążą w czasie. Mart stwierdza, że jego wróg, Bifff Tannen, prześladuje rodzinę, dzięki hazardowi, opartemu na znajomości wyników sportowych z przyszłości. **13:00** STOP Drogówka - magazyn **14:00** Policjantki i Policjanci Policjanci z dwóch komend codziennie interweniują, począwszy od pijackich melin, a skończywszy na domowych kłótniach. **19:00** Galileo - popularno-naukowy prod. Polska **20:00** Święty **22:00** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny - serial kryminalny **00:05** Hooligans 2 **02:05** Interwencja **02:25** Disco Polo Life

TV Trwam

10:25 Myśląc Ojczyzna **10:35** Polski Punkt Widzenia **11:00** Kropelka radości **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Warto zauważyć... **12:50** Życie z pasją **13:20** Ocalić od zapomnienia **13:30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze **14:30** Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela" **14:35** Antarktyda **15:30** Wierzę w Boga **16:00** Informacje dnia **16:10** Historia PL **17:00** Z Parlamentu Europejskiego **17:30** Okiem kamery **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza **19:45** Modlitwa **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel

eprasa.pl 306a6d89b6

niedziela 22 listopada

TVP 1

05:05 Klan - telenowela TVP
06:00 Słownik polsko@polski - talk - show
06:25 Wojsko - polskie.pl
06:55 Słowo na niedzielę
07:00 Transmisja Mszy Świętej
08:00 Tydzień
08:30 Zakochaj się w Polsce
09:05 Las bliżej nas
09:30 Prywatne życie zwierząt - reportaż
10:00 Stulecie Winnych - serial TVP
10:55 Słowo na niedzielę - Gdzie ten król?
11:00 Msza Święta
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Rwanda 2020
13:10 BBC w Jedynce - Jedna Planeta
14:15 Z pamięci - felieton

PROGRAM KULINARNY

14:25 Okrasa łamie przepisy - Smak czarnego czosnku
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Przyrodnik na tropie - cykl dokumentalny
15:50 Skoki Narciarskie - Puchar Świata
17:00 Teleexpress
17:10 Skoki Narciarskie - Puchar Świata
18:30 Jaka to melodia?
19:30 Wiadomości
20:15 Ludzie i bogowie
21:15 Rolnik szuka żony
22:15 Zakochana Jedynka - W. E. Królewski romans - film obyczajowy
00:25 Siedem sióstr - film
02:35 Telefon110: Cena wolności - film kryminalny

TVP 2

05:15 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
06:55 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial TVP
07:40 Spiszmy się jak na rolników przystało!
07:55 Pytanie na śniadanie
10:35 Spisz się rolniku
10:45 Smaki świata po polsku - magazyn
11:15 The Voice of Poland
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny
15:10 Szansa na sukces. Opole 2021 - widowisko muzyczne
16:10 Kocham Dwójkę. Złoty Jubileusz - program rozrywkowy
17:05 Jutro należy do nas - serial, prod. Francja
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Na dobre i na złe - serial TVP
19:25 Na sygnale - serial

FILM AKCJI

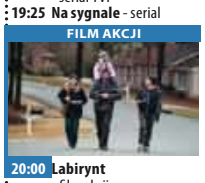

20:00 Labirynt - film akcji, prod. USA, 2013, reż. Denis Villeneuve, wyk. Hugh Jackman, Jake Gyllenhaal, Viola Davis
22:40 Kino bez granic - Krew i chwała, prod. Republika Południowej Afryki, 2016, reż. Sean Else, wyk. Charlotte Salt, Greg Kriek, Josh Myers
00:40 Po sąsiedzku z mordercą - film fabularny, prod. USA, 2019, reż. Ben Meyerson, wyk. Hanna Barefoot, Andrea Bogart
02:20 Izolator - film sensacyjny, prod. Polska, USA, 2008
03:45 Zakończenie dnia

TVN

04:55 Uwaga! - magazyn
05:15 Mango - telezakupy
07:25 Nowa Maja w ogrodzie
07:55 Akademia ogrodnika
08:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Kobieta na krańcu świata - program
12:00 Brzydula - serial, Polska
13:30 Co za tydzień - magazyn
14:05 Kosmiczny wykop
14:40 Jaś Fasola: Nadciąga totalny kataklizm - film komedia, Wielka Brytania, USA, 1997, reż. Mel Smith, wyk. Rowan Atkinson, Peter MacNicol, John Mills, Pamela Reed, Harris Yulin, Burt Reynolds, Larry Drake
16:25 Totalne remonty Szelągowskiej
17:30 Lego Masters
19:00 Fakty
19:40 Raport smogowy
19:45 Uwaga! - magazyn

PROGRAM ROZRYWKOWY

20:00 MasterChef - program rozrywkowy
21:30 Królestwo kobiet
22:30 Niemożliwe - film katastroficzny, Hiszpania, USA, 2012, reż. J.A. Bayona, wyk. Naomi Watts, Ewan McGregor, Tom Holland, Samuel Joslin, Oaklee Pendergast, Geraldine Chaplin
00:55 Last Minute - film komedia, Polska, 2013, reż. Patryk Vega, wyk. Wojciech Mecwaldowski, Aldona Jankowska, Klaudia Halejcio, Bartłomiej Świderski
02:40 Uwaga! - magazyn prod. Polska
03:00 Noc magii

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
07:40 Artur i Minimki Jak każdy dziesięciolatek, Artur jest zafascynowany wieczornymi opowieściami Babci. Jego sny wypełniają wojownicy afrykańskich plemion i niezwykłe wynalazki opisane w prastarej magicznej księdze, należącej do Dziadka, który kilka lat wcześniej zniknął w tajemniczych okolicznościach.
09:50 Niesamowity Spider-Man Peter, całymi dniami próbuje odkryć sekret ze swojej przeszłości, a także zdobyć serce ślicznej Gwen Stacy.
12:40 Smerfy
15:00 U Pana Boga w ogródku
17:35 Sąsiedzkie porachunki

MAGAZYN

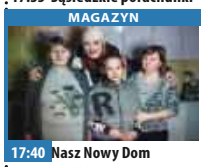

17:40 Nasz Nowy Dom - magazyn
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Państwo w Państwie
20:00 Kabaret na żywo - Klinika Skeczów Męczących
22:05 Indiana Jones i królestwo kryształowej czaszki Indiana i jego towarzysz Mac właśnie wymknęli się z rąk sowieckich agentów i wracają do domu.
00:45 Exodus: Bogowie i królowie
03:50 Tajemnice losu
05:00 Disco Gramy - program rozrywkowy
05:45 Telezakupy TV Okazje

TVP Kultura

06:50 Myśli na ten czas
07:00 Liturgia prawosławna z cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego w Bielsku Podlaskim
08:25 Od ucha do ucha
10:35 Czarna żmija - serial, prod. Wielka Brytania
11:50 Imperatyw - profesor Mieczysław Tomaszewski
12:25 Ajtia o tym, dlaczego diabeł kuleje - film animowany
12:40 Trzeci punkt widzenia - program publicystyczny
13:15 Chartum - dramat, prod. Wielka Brytania, 1966
15:30 Kromer Festival Biecz 2020
16:55 Informacje kulturalne
17:15 Niedziela z...rolami Hanki Bielickiej
18:10 Niedziela z... rolami Hanki Bielickiej - Dzisiaj, jutro, zawsze - Hanka Bielicka

FILM PRZYGODOWY

20:00 Przygody barona Munchausena - film przygodowy, prod. USA, Niemcy, Wielka Brytania, 1988, reż. Terry Gilliam, wyk. Robin Williams, Uma Thurman, John Neville
22:10 Trzeci punkt widzenia - program publicystyczny
22:40 Kosmos - dramat, prod. Francja, 2015, reż. Andrzej Żuławski, wyk. Sabine Azema, Jean - Francois Balmer
00:30 Informacje kulturalne
00:45 Teraz animacje! - Komfort - film animowany, reż. Weronika Banasińska
00:55 Teraz animacje! - Norma - animowany

TV Puls

05:30 Rodzinny interes - serial obyczajowy
09:25 Wyścig szczurów Ekscentryczny milioner Donald Sinclair organizuje szaleńczy wyścig, w którym stawką są 2 miliony dolarów. Bierze w nim udział grupa spragnionych zdobycia szybkich pieniędzy śmiałków. Stawkę zgarnie ten uczestnik gry, który jako pierwszy dotrze z Las Vegas do Silver City w Nowym Meksyku.
11:30 Goście w Ameryce
13:30 Najpiękniejsze baśnie braci Grimm: Królewska zagadka
14:40 Najpiękniejsze baśnie: Kraina obfitości
15:55 Doktor Strange
18:25 Taxi
20:00 Niedzielaz gwiazdami: Prawo zemsty

FILM SENSACYJNY

22:10 American Assassin - film akcji Kiedy narzeczona Mitcha ginie w ataku terrorystycznym, mężczyzna rozpoczyna współpracę z CIA, aby śledzić zamachowców.
00:15 Znaki
02:25 Kobra - oddział specjalny - serial sensacyjny
03:40 Zobacz to! Blok powtórkowy: Taki jest świat - program informacyjny prod. Polska
04:20 Z archiwum policji - serial dokumentalny
05:00 Nash Bridges - serial sensacyjny

TVN 7

04:30 Mango - telezakupy
06:35 Ukryta prawda - program obyczajowy
07:35 Zakochani po uszy - serial, Polska
08:35 Kosmiczny wykop
09:05 Niebezpieczne związki
09:40 Ukryta prawda - program obyczajowy
12:40 Hotel Paradise
14:45 Kto odmówi pannie młodej?
15:50 Historia Kopciuszka - film komedia, USA, Kanada, 2004, reż. Mark Rosman, wyk. Hilary Duff, Jennifer Coolidge, Chad Michael Murray, Dan Byrd, Regina King
17:50 Wielki mur - film przygodowy, USA, Chiny, Australia, Kanada, 2016, reż. Zhang Yimou, wyk. Matt Damon, Tian Jing, Willem Dafoe, Andy Lau, Pedro Pascal

FILM SENSACYJNY

20:00 Szybcy i wściekli VIII - film sensacyjny, Chiny, Japonia, USA, 2017, reż. F. Gary Gray, wyk. Vin Diesel, Jason Statham, Dwayne Johnson Szczęśliwy miesiąc miodowy Dominica i Letty przerywa pojawienie się tajemniczej kobiety, która ponownie wciąga mężczyznę w świat zbrodni.
22:50 Przetrwanie - film sensacyjny, USA, 2011, reż. Joe Carnahan, wyk. Liam Neeson, Frank Grillo, Dermot Mulroney, Dallas Roberts
01:15 Druga strona medalu - talk show
02:15 Noc magii

TV 4

06:00 Szczenięce lata Toma i Jerry'ego **06:30** Tuż przed tragedią **08:45** Powrót do przyszłości **11:00** Galileo
12:00 STOP Drogówka **13:05** Gwiazdy Kabaretu **14:05** W 80 dni dookoła świata Film przygodowy na podstawie słynnej powieści Juliusza Verne'a. Londyn, koniec XIX wieku. Chińczyk Lau Xing, dzierżąc niewielką zdobycz, wyskakuje przez okno z gmachu Banku Anglii i ucieka przed tabunem ścigających go policjantów.
16:45 Agent XXL: Rodzinny interes - komedia **19:00** Galileo **20:00** Straszny film 2 Kontynuacja zwariowanej parodii filmów grozy, a zarazem wielkiego przeboju kinowego. **21:50** Wspaniali ludzie **22:30** Gatunek **00:35** Anatomia głupoty według Richarda Hammonda

TV Trwam

10:40 Cuda Jezusa **11:30** Przyjaciele i bohaterowie **12:00** Anioł Pański **12:20** Wieś - to też Polska **13:30** Papież Polak do Rodaków **13:55** Życie św. Weroniki Giuliani **15:45** Co by było gdyby zwierzęta mówiły? Niedźwiedź Wojtek **15:55** Kolory Świętości **16:00** Informacje dnia
16:10 Koncert życzeń **17:00** Zostań Żołnierzem RP **17:15** Nie bójmy się mówić o raku **17:30** Dobre ,bo polskie **17:45** Okiem kamery **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Kolory Świętości **21:00** Apel Jasnogórski **21:20** Informacje dnia **21:40** Retrospekcja

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

KUPIĘ konie, 606-655-378

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

OWCZARKI podhalańskie, szczenięta, 664-128-443

RYBY sprzedaż: karp, amur, tołpyga, żółty karaś, do dalszej hodowli i do konsumpcji, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

DOM Olsztyn, 602-313-371

MIESZKANIE , 602-313-371

MIESZKANIE: 42 M2, blok, I piętro, c.o.,70tys.zł, LISKI k.Bartoszyc.Tel.887-400-505

SPRZEDAM domek na wsi o powierzchni 70m2 działka 600m, 783-299-320

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

MIESZKANIE Dobre Miasto, 609-077-914

MIESZKANIE 3-pokoje, 603-584-180

ZIEMIĘ, działkę, 603-584-180

zamienię

WWW.ZAMIANY.OLSZTYN.PL mieszkań , domów, 603-584-180

do wynajęcia

2-POKOJOWE, 47m2, os.Generałów, 606-12-13-21

MIESZKANIE, 602-313-371

STANCJE studentom, 602-313-371

PRACA

dam pracę

CAŁODOBOWA opieka osoby starszej, 695-992-736, 607-384-230

DO montażu drzwi, okien, prac ogólnobudowlanych. Mile widziane prawo jazdy, tel. kontakt. 608-313-373, 515-122-294

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

DOJARZA i pracownika w gospodarstwie, 515603782

FIRMA REMAX (KRAZ: 7765) oferuje stałą i sezonową pracę w Niemczech bez znajomości niemieckiego. Poszukujemy osób do załadunku paczek kurierskich, sortowania surowców wtórnych, pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport. , 727 001 703.

POMOCNIKA w gospodarstwie, tel.515603782

PRACA w gospodarstwie rolnym, 668-404-918

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym do hodowli bydła, okolice Ełku, z możliwością zamieszkania, 608-452-972

TRAKTORZYSTĘ w gospodarstwie, 515603782

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

W gospodarstwie, 889-815-100

W gospodarstwie, 889-815-100

ZATRUDNIĘ glazurników i montażystów sufitów armstrong, 608-545-251

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie 3 tys. 509-451-813

ZOOTECHNIKA w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania; okolice Ełku, 608-452-972,

AUTO-MOTO

sprzedam

FORD Fiesta 1,25, 2010, 607-365-741

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

DACHY, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

REMONTY, 601-627-491

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k.Augustowa, 693-491-205.

transport

PRZEPROWADZKI Amfora kompleksowo, 501-866-016

inne

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

WYCINKA drzew niebezpiecznych na wysokości, 889-321-899

BIZNES

POŻYCZKI. (89)527-72-04

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia (dojazd) 607-056-387

RÓŻNE

sprzedam

DOBRE okna, 513159810, (89)642-02-82,

DREWNO opałowe, 693-797-778

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

SPRZEDAM przyczepę, długość 12,30m, ładowność 26t, 3 osie, stan IDEALNY, 512-137-259

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

SPRZEDAM jałówki Limousine zacielone i niecielne. 608-452-972

maszyny rolnicze

C-330. sprzedam, 501-370-625

GNIOTOWNIK zbożowy, podajnik zbożowy 7,5m, kombajn zbożowy Volvo 3,6m, silniki elektryczne 7kW,15kW,30kW-sprzedam tel.698-703-449

eprasa.pl 306a6d89b6

KULTYWATOR ścierniskowy Kongskilde, wał kruszący 6m ciągany, agregat uprawowy hydraulicznie składany 4,5m, prasa zwijająca zmiennokomorowa New Holland- sprzedam tel.698-703-449

KUPIĘ Bizona Z056, 606-713-778

KUPIĘ Bizona Z056, 606-713-778

SPRZEDAM WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK, PRZEWRACARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo tel.539-448-102

TALERZÓWKA półzawieszana 3,6m, pług Overum obrotowy Vario pięcioskibowy, pług Kverneland obrotowy czteroskibowy 16 cali, wał posiewny 6m ciągany- sprzedam tel.604-147-688

ciągniki

SPRZEDAM: C-360, 1983r. Tel.601-502-500

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

KUPUJĘ zboża 602-114-212

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

SPRZEDAM jęczmień jary , 503534597

SPRZEDAM owies możliwy transport tel.609654716, 609654716

SPRZEDAM pszenżyto, 697-785-055

SPRZEDAM siano tanio, 609-396-131

ZIEMNIAKI jadalne: Irga, Denar, (89)645-81-64

Panu

Krzysztofowi Kempowskiemu

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Zarząd oraz pracownicy OPISIE Sp. z o.o.

404820opb1-a-M

Paniom

Wiesławie Kokitko-Szczepińskiej

oraz Katarzynie Derybowskiej

wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

Mamy

składają dyrekcja i pracownicy Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa OT w Pruszczu Gdańskim

60220see1-A-G

Rodzinie zmarłego

ś. † p.

Tadeusza Wróbla

wyrazy głębokiego współczucia

składają właściciele firmy LILPOL wraz z pracownikami

402920opb1-a-M

Leszku

brakuje nam słów, by wyrazić ból i współczucie, które odczuwamy po stracie Twojego Syna Pawła. Mamy nadzieję, że gdzieś Tam nadal składa ważne wiadomości i obrazy.

Nasze myśli i serca są z Tobą i Twoją Rodziną.

Aneta, Joanna, Maja, Marta, Monika, Patryk z Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego

404920opb1-a-M

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...

Walter Flex

mp-otbr-6786b-M

Rodzinie i Najbliższym

ś. † p. Marka Krygiera

wyrazy najgłębszego współczucia składa

Wójt Gminy Świątki Sławomir Kowalczyk wraz z koleżankami i kolegami z pracy

400020opb1-A-G

Łącząc się w żałobie i smutku

Rodzinie i Najbliższym zmarłego

Pana Marka Krygiera

składamy najszczersze kondolencje.

Przewodniczący wraz z radnymi Rady Gminy Świątki

400420opb1-a-M

Joannie Mariańskiej

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy z Michelin Polska SA

399620opb1-A-G

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Teresy Tomaszewskiej

kierownika Szkoły Podstawowej nr 3 w Pasłęku w latach 1971-1973 oraz wieloletniej nauczycielki. W naszej pamięci pozostanie jako osoba życzliwa, dobra, o niezwykłej osobowości, cenny członek społeczności miasta i gminy Pasłęk. Łącząc się w żałobie i smutku, całej rodzinie, bliskim i przyjaciołom

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pasłęku mgr Marian Matuszczak

Zastępca Burmistrza Pasłęka mgr Marek Sarnowski

Burmistrz Pasłęka dr Wiesław Śniecikowski

60120see1-A-G

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność

Pani

Agnieszce Nowickiej

szczere kondolencje i wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męża

składają Jakub Godlewski i Wojciech Majchrzak z rodzicami

403320opb1-a-M

Pani

Agnieszce Nowickiej

oraz Jej Rodzinie

szczere kondolencje i wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męża

składają uczniowie kl. III D XII LO im. M. i G. Dietrichów w Olsztynie wraz z rodzicami

404420opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Bogdana Korzeniowskiego

Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Pasłęk, Wieloletniego Prezesa Klubu Sportowego Polonia Pasłęk oraz Długoletniego Prezesa Zarządu Metalowo-Usługowej Spółdzielni Pracy „Ogniwo" w Pasłęku. Odszedł od nas życzliwy, bardzo dobry człowiek, o niezwykle bogatej osobowości, którego dokonania na rzecz rozwoju sportu zostały uhonorowane wieloma odznaczeniami i do dziś wzbudzają uznanie. W naszej pamięci zostanie zapamiętany jako pasjonat sportu, wielki miłośnik piłki nożnej, działacz społeczny i niezwykle cenny członek społeczności miasta i gminy Pasłęk.

Łącząc się w żałobie i smutku

całej rodzinie, bliskim i przyjaciołom

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pasłęku mgr Marian Matuszczak

Burmistrz Pasłęka dr Wiesław Śniecikowski

60320see1-a-M

eprasa.pl 306a6d89b6

31419opb1-a -C

Z głębokim żalem i smutkiem w sercu zawiadamiamy,
że 12 listopada 2020 r. odeszła od nas
nasza kochana Córka, Siostra, Szwagierka i Ciocia

ś. † p.

Joanna Czarnowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
21 listopada 2020 r. o godz. 12.45 w kaplicy
przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 13.15 nastąpi
wyprowadzenie do kościoła pw. Błogosławionej
Franciszki Siedliskiej przy ul. Wilczyńskiego.
Po mszy Zmarła zostanie pochowana w grobie rodzinnym
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążeni w smutku ojciec i siostra z rodziną

403720opb1-a-M

Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie.
Jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 16 listopada 2020 r. odszedł od nas
w wieku 66 lat Nasz Kochany
Tata, Partner, Brat, Wujek i Przyjaciel

ś. † p.

Jarosław Wiśniewski

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę,
25 listopada 2020 r., o godz. 14.00
w kościele pw. św. Rozalii w Kieźlinach.
Po Mszy Świętej w kondukcie żałobnym
udamy się na cmentarz komunalny w Dywitach,
gdzie odbędzie się ceremonia pochowania.

Pogrążona w smutku rodzina

400920opb1-A-G

Panu

Jackowi Wiśniewskiemu

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Zarząd oraz pracownicy OPISIE Sp. z o.o.

404820opb1-b-M

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i umysłach naszych

Zawiadamiamy, że 15 listopada 2020 r. odeszła od nas na zawsze
nasza Droga Przyjaciółka i Koleżanka

ś. † p. **Jadwiga Wiśniewska**
de domo Sztando.

Pogrążeni w głębokim smutku serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie i Najbliższym

składają wychowawczyni oraz koleżanki i koledzy
z I LO im. A. Mickiewicza w Olsztynie

403620opb1-a-M

Koleżance

Mirosławie Stando

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają pracownicy Przychodni USK w Olsztynie

405220opb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia,
żalu i słowa otuchy

Rodzinie

z powodu śmierci

Mamy i Babci

Jadzi Wiśniewskiej
z domu Sztando

naszej wspaniałej, nieodżałowanej koleżanki

składają koleżanki i koledzy
z klasy XIc z roku 1966
razem z panią profesor wychowawczynią

403820opb1-a-M

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Pani
dr n. med. **Ewie Malinowskiej**
z powodu śmierci

Taty

składają Kierownik i pracownicy Kliniki Pulmonologii

405120opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.

Albert Einstein

mp-otbr-6786

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

eprasa.pl 306a6d89b6

KORONAWIRUS ICH NIE ZŁAMAŁ

PIŁKA NOŻNA\\\ Pierwszoligowy Stomil na wyjeździe wygrał bardzo ważny mecz z Koroną, chociaż pojechał bez sześciu piłkarzy, bowiem aż pięciu z nich zaraziło się koronawirusem. Natomiast w II lidze kolejny raz punkty pogubił Sokół Ostróda.

• Korona Kielce - Stomil Olsztyn 1:3 (0:2)
0:1 - Byrtek (23), **0:2** - Łuczak (41), **1:2** - Tzimópoulos (77), **1:3** - Hinokio (89)
STOMIL: Skiba (66 Kudrjavcevs) - Bucholc (83 Sierant), van Weert, Byrtek, Szota, Staszak - Hinokio, Ogrodowski (71 Sadowski), Spychała, van Huffel - Łuczak (84 Loshi)

Mimo eksperymentalnego składu olsztynianie nie ustępowali pola Koronie, która jeszcze nie tak dawno temu grała w Ekstraklasie. Mało tego, w 23. min Stomil objął prowadzenie, gdy po rzucie wolnym z prawej strony boiska do piłki najwyżej wyskoczył Damian Byrtek, który mocnym uderzeniem głową umieścił piłkę w siatce.

W 77. min praktycznie z tego samego miejsca rzut wolny wykonali kielczanie i wyczyn Byrtka powtórzył Tzimópoulos! Ale że przed przerwą Wojciech Łuczak najpierw zakręcił obrońcami, po czym walnął tuż przy słupku, więc Tzimópoulos jedynie zdobył kontaktowego gola. Jednak od tego momentu Korona rzuciła się do desperackich ataków, zamykając stomilowców w ich polu karnym. I gdy wydawało się, że wyrównanie jest tylko kwestą czasu, olsztynianie tuż przed upływem regulaminowego czasu wyprowadzili kontrę, przy której mieli też sporo szczęścia, bo w pewnym momencie stracili piłkę, ale szybko ją odzyskali, po czym Koki Hinokio wbiegł w pole karne, zrobił zwód i strzelił, piłka odbiła się od słupka i wylądowała w siatce! 3:1 dla Stomilu - takiej przewagi nie można już było roztrwonić, nawet biorąc pod uwagę fakt, że sędzia doliczył aż 12 minut. Był to efekt zderzenia Piotra Skiby z Wiktorem Długoszem. Obaj długo nie podnosili się z boiska, a olsztyński bramkarz nawet na moment stracił przytomność. Ostatecznie kielczanin podniósł się o własnych siłach, natomiast Skibę zniesiono na noszach, po czym natychmiast został odwieziony do szpitala. Po badaniach, które podobno nie wykryły poważnych obrażeń, Skiba razem z zespołem wrócił do Olsztyna.

Fot. Paweł Piekutowski

W 23. minucie Damian Byrtek (numer 27) efektowną główką „otworzył" wynik meczu w Kielcach

Jednak już w sobotę przed Stomilem kolejna ważna próba, a zarazem okazja do podreperowania dorobku punktowego, bowiem do Olsztyna przyjedzie GKS Jastrzębie, który do tej pory zdobył tylko 4 punkty. Najbliższy rywal olsztynian miał fatalny początek, bo dopiero w 8. kolejce wywalczył pierwsze oczko (1:1 w Legnicy), natomiast na pierwsze i jedyne zwycięstwo kibice Jastrzębia musieli czekać do 11. kolejki (2:0 w Opolu). Jak widać, jastrzębianie punktowali tylko na wyjazdach, ale tak naprawdę to do 14 listopada cały czas grali na wyjeździe, bo ich stadion był w remoncie.

Teoretycznie Stomil jest zdecydowanym faworytem, zwłaszcza po środowym triumfie w Kielcach, ale pamiętajmy, że ponownie wystąpi w mocno osłabionym składzie. A może to nie jest skład osłabiony, tylko po prostu zmieniony na lepsze? O tym przekonamy się w sobotę przed godziną 15.

• Inne wyniki zaległych meczów, 8. kolejka: Puszcza Niepołomice - Górnik Łęczna 1:0; **10. kolejka:** Resovia - Sandecja 0:0, Arka - Zagłębie 2:0, Radomiak - ŁKS 1:0, Chrobry Głogów - Odra Opole 2:3.

• 13. kolejka, piątek: Bruk-Bet Termalica - Widzew (17:40); **sobota:** Stomil - Jastrzębie (12:40), Tychy - Miedź (17), Zagłębie - Chrobry (17), Bełchatów - Korona (17), Resovia - Arka (12); **niedziela:** Odra - Górnik (12:40), ŁKS - Puszcza (12:40), Sandecja - Radomiak (16).

PO 12 KOLEJKACH

1. ŁKS	31	29:5
2. Termalica*	30	21:6
3. Górnik	24	17:7
4. Odra	23	12:11
5. Arka	21	21:10
6. Radomiak	21	17:12
7. Tychy	20	18:11
8. Puszcza*	18	11:11
9. Widzew	16	10:13
10. Korona	15	11:17
11. Miedź	14	17:16
12. Bełchatów	14	9:11
13. Stomil	**13**	**10:14**
14. Chrobry	12	14:21
15. Zagłębie	8	9:14
16. Resovia	8	8:19
17. Jastrzębie	4	8:23
18. Sandecja	2	6:27

* mecz mniej

II LIGA\\\ W zaległym meczu 9. kolejki Sokół Ostróda jedynie zremisował z Garbarnią Kraków.

• Sokół Ostróda - Garbarnia Kraków 1:1 (0:0
1:0 - Wolny (82), **1:1** - Malik (90+3)
SOKÓŁ: Niezgoda - Brzuzy, Wicki, Mazurowski (60 Gajda), Dobosz (60 Andrzejczak) - Rugowski (60 Kobza), Żwir, Zalewski, Święty (74 Siemaszko), Kalinowski - Wolny

Niedawno Sokół w Ostródzie na swoje życzenie przegrał z Kaliszem, a w środowy wieczór w równie dziwnych okolicznościach stracił dwa punkty z Garbarnią. Bo remis jest bez wątpienia porażką gospodarzy.

W pierwszej połowie lekką przewagę mieli krakowianie, ale to Sokół miał dwie bardzo dobre sytuacje. Niestety, w 17. min Rugowski przegrał pojedynek z bramkarzem, a tuż przed przerwą po strzale Żwira i rykoszecie piłka przeleciała tuż obok słupka.

Po zmianie stron inicjatywę miał Sokół, ale na gola trzeba było czekać do ostatnich chwil. Najpierw w 80. min Gajda z 15 m przelobował bramkarza, lecz piłka odbiła się od słupka. Dwie minuty później gospodarze mieli już więcej szczęścia - co prawda obrońcy Garbarni zdołali zablokować strzał Siemaszki, ale natychmiast do piłki dopadł Wolny i uderzeniem z 8 m umieścił ją w siatce.

Teraz trzeba było tylko ten wynik utrzymać, no i gdy wydawało się, że Sokół zgarnie komplet punktów, w trzeciej minucie doliczonego czasu rezerwowy Malik z 15 m pokonał Niezgodę.

W niedzielę Sokół zagra na wyjeździe z Bytovią, natomiast Olimpia Elbląg ma wolny termin.

• Wyniki zaległych meczów z 10. kolejki: Błękitni Stargard - Lech II Poznań 1:0 (1:0), Motor Lublin - Bytovia Bytów 2:1 (0:0).
• 14. kolejka, sobota: Chojniczanka - Stal (16), Kalisz - Lech II (18); **niedziela:** Bytovia - Sokół (14), Błękitni - Znicz (13), Skra - Olimpia (13), Garbarnia - Pogoń (12), Śląsk II - Górnik (12), Wigry - Katowice (15), Motor - Hutnik (19).

PO 13 KOLEJKACH

1. Górnik*	30	29:10
2. Wigry*	28	20:9
3. Katowice*	26	29:12
4. Skra	22	16:14
5. Chojnice*	21	19:10
6. Stal	21	20:13
7. Sokół	**20**	**18:18**
8. Kalisz*	18	20:17
9. Bytovia*	16	21:18
10. Pogoń*	16	22:23
11. Śląsk II*	14	17:19
12. Motor*	14	12:14
13. Błękitni	14	12:26
14. Znicz*	13	10:18
15. Lech II*	12	21:26
16. Olimpia G.*	12	12:22
17. Olimpia E.	**10**	**16:23**
18. Garbarnia*	10	15:23
19. Hutnik	10	17:31

* mecz zaległy

III LIGA\\\ W 17. kolejce z reprezentantów naszego województwa na swoich stadionach zagrają Znicz i Concordia.

• Sobota: Znicz Biała Piska - Unia Skierniewice (13), Concordia Elbląg - Lechia Tomaszów Maz. (13), Świt Nowy Dwór Maz. - GKS Wikielec (11); Legia II Warszawa - Kaczkan Huragan Morąg (12), Błonianka - Polonia, Pogoń - Pelikan, Ursus - Radomsko, Broń - Ruch, Wasilków - Olimpia, Sokół - Kutno. Mecz Legionovia - Jagiellonia II przełożono na 6 marca.

PO 16 KOLEJKACH

1. Pogoń	36	38:15
2. Świt*	32	33:17
3. Unia	29	31:18
4. Legionovia	29	21:14
5. Pelikan*	28	26:18
6. Polonia**	27	27:14
7. Znicz*	**26**	**28:21**
8. Legia II*	24	26:21
9. Sokół*	24	26:12
10. Kutno	23	25:25
11. Błonianka*	23	31:23
12. Radomsko	22	23:23
13. Jagiellonia II***	21	23:18
14. Broń	19	17:26
15. Wikielec*	**18**	**24:32**
16. Concordia*	**15**	**16:22**
17. Lechia*	15	20:40
18. Kaczkan	**15**	**18:26**
19. Ursus*	14	17:26
20. Ruch**	12	17:29
21. Olimpia*	10	21:29
22. Wasilków	5	12:51

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej, *** 3 mecze mniej

FORBET IV LIGA\\\ **19. kolejka (sobota, g. 13):** Tęcza - Warmia, Polonia - Olimpia II, Błękitni O. - Granica, Pisa - Motor, Korsze - Mazur, Olimpia O. - Mamry, Jeziorak - Mrągowia, Błękitni P. - Stomil II, Delfin - Zatoka. **dryh**

REKLAMA

Wójt Gminy Rychliki

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach oraz na stronie internetowej BIP UG Rychliki: http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/ i stronie Gminy Rychliki: www.rychliki.pl został wywieszony na okres 21 dni, licząc od dnia 20.11.2020 r., wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Rychliki, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu. Bliższe informacje można uzyskać w UG w Rychlikach, pok. nr 2a, tel. (055) 248-81-50 lub -55 wew. 29, e-mail: nieruchomosci@rychliki.pl.

60420see1-a-M

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia o kolejnym (trzecim) przetargu ustnym nieograniczonym na nw. nieruchomość

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został kolejny (trzeci) przetarg ustny nieograniczony na działkę rolną, nr 207/5 o pow. 1,3100 ha, niezabudowaną, położoną w obrębie ewidencyjnym Rychliki, gmina Rychliki (własność gmina Rychliki), wpisaną do KW nr EL1E/00032702/7.

Przedmiotowa nieruchomość jest nieruchomością rolną w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1655).
Przetarg odbędzie się w dniu 22.12.2020 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. 4.
Cena wywoławcza nieruchomości: 60 434,00 zł. Wadium w wysokości 7000,00 zł płatne do dnia 15.12.2020 r. w kasie Urzędu Gminy lub na rachunek nr 95 8313 0009 0000 0374 3000 0030.
Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji poprzez umieszczenie na tablicy ogłoszeń w UG Rychliki, na tablicy ogłoszeń sołectwa Rychliki oraz na stronie UG Rychliki: http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/ i stronie Gminy Rychliki: rychliki.pl.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. nr 2A, tel. (055) 248-81-50 wew. 29 (w godzinach pracy urzędu 7.15-15.15 od poniedziałku do piątku), e-mail: nieruchomosci@rychliki.pl.
Nieruchomość można oglądać w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.

60420see1-b-M

eprasa.pl 306a6d89b6

TERAZ POTRZEBNA JEST POWTÓRKA

PLUSLIGA SIATKARZY\\\ Olsztynianie wreszcie zagrali tak, jak oczekują tego od nich i kibice, i pewnie oni sami: efektownie i skutecznie. W efekcie ograli Będzin, tracąc w trzech setach... 43 pkt! Już w niedzielę Indykpol AZS zagra z Czarnymi.

• Indykpol AZS Olsztyn – MKS Będzin 3:0 (18, 18, 7)
INDYKPOL AZS: Stępień (1 pkt), Schott (12), Concepcion (6), Schulz (11), Żaliński (17), Teriomienko (6), Gruszczyński (libero) oraz Droszyński, Kapica
BĘDZIN: Thiago Veloso (1), Sobański (8), Ratajczak (1), Faryna (13), Ademar Santana (5), Kalembka (3), Gregorowicz (libero) oraz Bobrowski, Teklak, Gawryszewski, Godlewski, Makowski
MVP: Wojciech Żaliński (Indykpol AZS)

Wtorkowe zwycięstwo Stali Nysa w Zawierciu (3:1) sprawiło, że beniaminek PlusLigi automatycznie poszedł w górę tabeli. Nie, żeby jakoś strasznie wysoko - w końcu to dopiero pierwsza wygrana nysan w tym sezonie - ale przesuwając się na 11. miejsce, Stal zepchnęła do ostatniej trójki i Indykpol AZS, i MKS Będzin. A że za tym duetem w tabeli był już wtedy tylko Cuprum, więc zaległe spotkanie 5. kolejki, do którego doszło w Uranii, urosło do rangi meczu za sześć punktów. Bo na kim najlepiej zapunktować, jak nie na sąsiedzie w tabeli...

Jako pierwsi punkt przy własnym serwisie zdobyli olsztynianie, a właściwie dostali go na tacy po autowym ataku Rafała Faryny (3:2). Za moment Dmytro Teriomienko złapał blokiem Tomasza Kalembkę (5:3), a w kolejnej akcji Damian Schulz tak szczęśliwie wybronił atak Faryny, że... zdobył punkt, bo piłka wróciła na stronę gości i spadła pod 9. metr (6:3). Indykpol AZS zyskał parę punktów przewagi i... spokój w poczynaniach, co przełożyło się na obraz całego seta, w którym gospodarze grali jak dobrze naoliwiona maszyna - bez zgrzytów i przestojów.

W drugiej partii podopieczni Jakuba Bednaruka, po asie Kalembki, nawet wyszli na prowadzenie (5:4), ale były to tylko miłe złego początki. Potrójny blok AZS-u na Ademarze (9:8) „oddał" inicjatywę olsztynianom, a później było już tylko gorzej dla rywali, bo set zaczął wyglądać podobnie jak ten pierwszy. Równo i dobrze grający Indykpol

Fot. Emil Marecki

Tak grających olsztyńskich siatkarzy, jak w meczu z MKS Będzin, chciałoby się oglądać jak najczęściej...

AZS nadal wykorzystywał każdą słabość ekipy z Zagłębia, a pierwsze skrzypce grał Wojciech Żaliński, który a to zdobył punkt sprytną kiwką z kontry (12:10), a to poczęstował rywali serwisem nie do odbioru (14:11) i asem po skrócie (15:11), a to znów zapunktował kontratakiem (19:14).

W siatkówce przy prowadzeniu 2:0 w setach najtrudniejsza bywa trzecia partia, w której trzeba „tylko" postawić kropkę nad „i". Tego dnia w Uranii trzeci set okazał się jednak najłatwiejszy dla Indykpolu AZS, który urządził gasnącym w oczach rywalom istną rzeź niewiniątek, dając im ugrać... siedem punktów! Set przegrany 7:25 to niechlubny rekord tego sezonu, to już jednak jest zmartwienie trenera Bednaruka.

Olsztynianie „wykręcili" w środę wręcz niewiarygodne wskaźniki skuteczności w ataku - 71 proc. całego zespołu, przy czym ponad 70 proc. zanotowali wszyscy trzej skrzydłowi: Ruben Schott – 79 proc., Schulz – 75, a Żaliński – 74 proc.!

– Przed tym meczem mówiłem, że bardzo bym chciał, żebyśmy zagrali takie pewne spotkanie, w którym zdominujemy przeciwników i przede wszystkim wreszcie zdobędziemy trzy punkty na swoim terenie. Bo do tej pory mieliśmy duży niedosyt zwłaszcza po tych meczach w Uranii... – mówi Wojciech Żaliński, który już po wszystkim odebrał statuetkę dla najlepszego zawodnika spotkania (MVP). – No i cieszę się, że w końcu taki mecz nadszedł, bo dziś od początku do końca rządziliśmy na boisku. A graliśmy z drużyną, która grała ostatnio całkiem nieźle, więc to tym bardziej cieszy.

W niedzielę o godz. 14.45 Indykpol AZS podejmie w Uranii (przy pustych trybunach!) Czarnych, z którymi na otwarcie sezonu przegrał w Radomiu 2:3. Zespół Roberta Prygiela przegrał swoje dwa ostatnie mecze – 0:3 z Katowicami u siebie i 1:3 w Jastrzębiu, ale wcześniej potrafił ograć w stolicy Vervę 3:0. Transmisja z Uranii - m.in. w Polsacie Sport.

>>> **Inny wynik:** GKS Katowice – Cuprum Lubin 2:3 (-23, -21, 23, 21, -13).
• Inne mecze 14. kolejki, sobota: ZAKSA Kędzierzyn - Stal Nysa (g. 14.45), Skra Bełchatów - Cuprum Lubin (17.30, oba Polsat Sport), GKS Katowice - Ślepsk Suwałki (20.30, Polsat Sport News); **niedziela:** Indykpol AZS - Czarni (14.45), Trefl Gdańsk - Resovia Rzeszów (17.30), Verva Warszawa - MKS Będzin (20.30; wszystkie Polsat Sport). Mecz Jastrzębski Węgiel - Aluron Zawiercie został przełożony. **pes**

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	8-0	24	24:4
2. Jastrzębie	8-1	23	25:9
3. Ślepsk	7-5	20	23:19
4. Trefl	7-4	19	23:18
5. Aluron	8-5	16	18:10
6. Katowice	4-4	13	17:14
7. Verva	4-5	13	17:20
8. Resovia	5-2	12	16:14
9. Skra	4-2	12	14:8
10. Czarni	4-7	12	17:26
11. Indykpol AZS	3-6	9	13:20
12. Stal	1-8	7	13:25
13. Cuprum	2-9	6	13:29
14. Będzin	2-8	6	10:27

REKLAMA

GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL, Uniwersytet Warmii i Mazur w Olsztynie, Olsztyn, Ogród z Natury, Warmia Mazury, POLMLEK, INTER PARTS, livingroom, SPECJAL, Przemysłówka Holding, AdiFeed, szynakameble, DBK Group, Mercedes-Benz Auto Idea, eyesportwear.com, ARMATURA, Piekarnia Tyrolska
Partner meczu
Węgorzewo
48020otbs-g-M

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ W niedzielę na olsztyńskich Dajtkach zostaną rozegrane rewanżowe mecze barażowe, których stawką jest awans do Centralnej Ligi Juniorów.
W zdecydowanie lepszej sytuacji jest Stomil (U-17), bowiem w pierwszym meczu wygrał 3:2 w Białymstoku z Jagiellonią (wszystkie gole zdobył Florek). Natomiast młodzi piłkarze Żuri (U-15) przegrali 0:4 z AKS SMS Łódź.
• **Niedziela g. 10.30:** Stomil - Jagiellonia, **g. 12.45:** Żuri - AKS SMS.

FUTSAL\\\ W 13. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa podejmie Gattę Zduńska Wola (sobota, godz. 16).
• **Czołówka tabeli:** 1. Rekord Bielsko-Biała - 30 punktów/10 meczów; 2. Constract Lubawa - 28/11; 3. Piast Gliwice - 28/11; 4. Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice - 21/12 5. Clearex Chorzów - 18/10.

KOSZYKÓWKA\\\ W sobotnim meczu 7. kolejki I ligi kobiet KKS Olsztyn podejmie Mon-Pol Płock (g. 13). Zespół z Płocka w tym sezonie przegrał tylko z prowadzącą w tabeli Polonią, więc przed podopiecznymi Tomasza Sztąberskiego ciężkie zadanie.

• **Czołówka tabeli:** 1. Polonia Warszawa - 12 punktów/6 meczów; 2. Mon-Pol Płock - 12/7; 3. Top Market MKS Pruszków - 11/6; 4. AZS Uniwersytet Warszawski - 10/7; 5. AZS Uniwersytet Gdański - 9/5; 6. KKS Olsztyn - 8/5.

PIŁKA RĘCZNA\\\ W sobotę w Olsztynie zapowiadają się spore emocje, bowiem o godz. 17 w Uranii Warmia Energa, lider tabeli I ligi, w 8. kolejce podejmie Nielbę, która ma olbrzymią ochotę na awans do Superligi. Organizatorzy przeprowadzą transmisję na żywo poprzez swój profil w mediach społecznościowych. Także w sobotę, tyle że o godz. 16, KPR Elbląg zagra z Gwardią Koszalin.

SPORT W TV\\\ **Łyżwiarstwo figurowe.** Rostelecom Cup: programy krótkie solistów i solistek (11.30, 13.30, Polsat Sport); taniec dowolny par sportowych (16, Polsat Sport News)
• **Tenis.** Turniej ATP Finals w Londynie (15, Polsat Sport; 19, 21, Polsat Sport Extra)
• **Piłka nożna.** Fortuna 1. liga: Termalica - Widzew (17.30, Polsat Sport); PKO Ekstraklasa: Lechia - Śląsk, Górnik - Piast (17.55, 20.25, Canal+ Sport 3); Ligue 1: Rennais - Bordeaux, Monaco - PSG (18.55, 20.55, Eleven Sports 1)
• **Skoki narciarskie.** Puchar Świata w Wiśle: kwalifikacje (17.55, TVP Sport; 18, Eurosport 1, TVP 1)
• **Boks.** Mistrzostwa Polski w Wałczu (19.30, TVP Sport)
• **Koszykówka.** Energa Basket Liga mężczyzn: Legia - GTK Gliwice (20, Polsat Sport News)
• **Siatkówka.** Tauron Liga kobiet: Budowlani - Chemik (20.30, Polsat Sport). **dryh, pes**

eprasa.pl 306a6d89b6

DO DYWIZJI A LIGI NARODÓW AWANSOWAŁY AUSTRIA, CZECHY, WĘGRY I WALIA, A DO B SPADŁA M.IN. SZWECJA

UEFA NATIONS LEAGUE

BYŁO MIŁO, ALE SIĘ SKOŃCZYŁO

PIŁKA NOŻNA\\\ Polacy przegrali drugi raz z rzędu w Lidze Narodów: na zakończenie fazy grupowej ulegli w Chorzowie Holendrom. Gospodarze prowadzili przez ponad 70 minut, ale faworyt w siedem minut przywrócił „właściwy" układ sił. Niestety...

• Polska – Holandia 1:2 (1:0)
1:0 – Jóźwiak (5), **1:1** – Depay (77 karny), **1:2** – Wijnaldum (84)
POLSKA: Fabiański – Kędziora, Glik, Bednarek, Reca (81 Rybus) – Klich, Krychowiak (71 Linetty) – Płacheta (75 Grosicki), Zieliński (71 Moder), Jóźwiak – Lewandowski (46 Piątek)
HOLANDIA: Krul – Hateboer (57 Dumfries), de Vrij, Blind (84 L. de Jong), van Aanholt (70 Wijndal) – Klaassen (70 van de Beek), Wijnaldum, F. de Jong – Stengs (70 Berghuis), Depay, Malen
Sędziował: Orel Grinfeld (Izrael); **żółte kartki:** Krychowiak, Bednarek, Jóźwiak

Fot. www.pzpn.pl

Kamil Jóźwiak strzela właśnie gola dającego prowadzenie Polakom na Stadionie Śląskim

W porównaniu z niedzielnym koszmarem w Reggio Emilia (czyt. przegranym meczem Ligi Narodów z Włochami), w składzie Biało-czerwonych zabrakło aż pięciu zawodników. Tym razem na ławce zasiedli Wojciech Szczęsny, Bartosz Bereszyński, Jakub Moder, Sebastian Szymański i Karol Linetty, a selekcjoner Jerzy Brzęczek wstawił w ich miejsce: Łukasza Fabiańskiego, Tomasza Kędziorę, Mateusza Klicha, Przemysława Płachetę i Piotra Zielińskiego.

Sprowadzeni trzy dni wcześniej do roli marnych statystów, Polacy zaczęli spotkanie w Chorzowie z takim animuszem, że już w 5. minucie... objęli prowadzenie! Jasne, można było przypuszczać, że gospodarze postarają się zrehabilitować za poprzedni mecz, ale chyba mało kto przypuszczał, że zabiorą się za to aż tak konkretnie. Zaskoczeni byli chyba też Holendrzy, którzy – przypomnijmy – nie przegrali meczu z Polską od... 1979 roku (!).

Bramkowa akcja zaczęła się od świetnego odegrania Roberta Lewandowskiego, który uruchomił na lewym skrzydle Kamila Jóźwiaka, a pomocnik Derby przejął piłkę w okolicach linii środkowej, ruszył sprintem na bramkę Tima Krula, wpadł w pole karne, ograł jednego z obrońców, strzelił, a piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki! – Pierwszy gol w kadrze jest spełnieniem marzeń, ale pozostał niedosyt. Liczy się wynik końcowy, a ten jest dla nas niekorzystny... – powiedział po meczu Jóźwiak.

Goście ocknęli się po paru minutach, kiedy to w ciągu 180 sekund mogli zdobyć aż trzy gole. Najpierw w 11. min Georginio Wijnaldum uciekł Janowi Bednarkowi, ale strzelił lekko i prosto w Fabiańskiego, za moment miękkie zagranie w pole karne dostał Davy Klaassen, ale nie sięgnął piłki, no i wreszcie w 13. min w idealnej sytuacji znalazł się Donyell Malen, który zagłówkował, ale pomylił się dosłownie o milimetry. Niezrażeni tym Polacy zareagowali groźną akcją Płachety, który w 16. min tak rozpędził się prawym skrzydłem, że nie nadążyli za nim koledzy. Zawodnik Norwich zdecydował się więc na strzał z ostrego kąta i... trafił w słupek!

W miarę upływającego czasu coraz bardziej do głosu dochodzili jednak Holendrzy, którzy co rusz potwierdzali to, o czym z grubsza było wiadomo przed meczem: że grają w piłkę lepiej od Biało-czerwonych. Na szczęście, niewiele z tego wynikało, bo albo brakowało im dokładności, albo na miejscu był Fabiański.

Na drugą połowę gospodarze wyszli już bez Lewandowskiego (jego występ i tak stał pod znakiem zapytania), którego zastąpił na szpicy Krzysztof Piątek. – Już w meczu z Włochami czułem napięcie mięśnia, więc zdecydowaliśmy, że dziś rozegram 45 minut. Chciałem pomóc zespołowi, ale jednocześnie uniknąć ryzyka. Moja zmiana była ustalona wcześniej, więc nie ma sensu szukać drugiego dna – wyjaśniał później Robert Lewandowski.

Zaraz po przerwie Polska mogła podwyższyć prowadzenie - szybka kontra w 47. min, podanie Piątka do Klicha, który odgrywa na wolne pole do Płachety, ale ten fatalnie pudłuje. A później znów grę prowadzili Pomarańczowi, którzy w ostatnim kwadransie wreszcie dopięli swego.

– Nie możemy być zadowoleni z wyniku, ale mając na uwadze klasę przeciwnika, na pewno wyglądaliśmy lepiej niż trzy dni temu. Stworzyliśmy sporo okazji, utrzymywaliśmy się przy piłce, strzeliliśmy gola. To była reprezentacja Polski w nieco innej odsłonie. Szkoda tylko, że przegraliśmy – stwierdził po meczu Kamil Glik, który odniósł się też do medialnych dywagacji na temat słabej pozycji selekcjonera Jerzego Brzęczka. – Tworzymy jedność zarówno na boisku, jak i poza nim. Nie mamy żadnych problemów i irytują mnie opinie, że gramy przeciwko trenerowi. Gdyby ktoś tak robił, mocno bym się zdenerwował. W reprezentacji nie można grać przeciw trenerowi, bo oznaczałoby to grę przeciwko wszystkim Polakom. W kadrze gra się nie dla szkoleniowca, ale dla kibiców, rodzin i nas samych. Mamy sto procent zaufania do Jerzego Brzęczka. Jasne, często rozmawiamy o ewentualnych rzeczach do poprawy, ale tak jest w każdym zespole – zakończył Glik.

• W drugim meczu grupy 1 Dywizji A awans do Final Four przyklepali Włosi, którzy planowo wygrali w Bośni i Hercegowinie 2:0 (Belotti 22, Berardi 68). W marcowych finałach LN zagrają Włochy, Francja, Hiszpania i Belgia, która w decydującym spotkaniu pokonała Danię 4:2. **pes**

GRUPA A1

1. Włochy	12	7:2
2. Holandia	11	7:4
3. Polska	**7**	**6:6**
4. Bośnia i Herc.	2	3:11

eprasa.pl 306a6d89b6